

Nr 3/2007

Różnorodność krajobrazu miejskiego
Diversity of Town Landscape

ARCHITEKTURA KRAJOBRAZU

Krajobraz miejski kształtował człowiek przez stulecia. Od prymitywnych siedzib poprzez starożytne założenia miejskie, do średniowiecznych, gęsto zabudowanych, obronnych grodów krajobraz ten zmieniał się. Nowożytny plany i realizacje przemyślane od rzutu budynku, placu czy ulicy aż po detal architektoniczny stanowiły wynik zastosowania zasad perspektywy i iluzji. Dbalność o krajobraz miasta poprzez ówczesne tworzenie zaplanowanych widoków z wielu charakterystycznych punktów budzi podziw do dnia dzisiejszego. Rozwój przemysłu, napływ ludności do miast, wymuszał zmiany komunikacji, zakładanie osiedli robotniczych o zabudowie ciasnej i monotonnej. Krajobraz miasta zmieniał się na niekorzyść. Pojawienie się idei miast-ogrodów dawało szansę na inne spojrzenie na strefę zurbanizowaną. Współczesny krajobraz miejski pomimo swego długiego rodowodu, a może właśnie dzięki niemu, obejmuje coraz szerszą problematykę społeczną, gospodarczą, techniczną i ekologiczną. Krajobraz miejski cechuje znaczne zróżnicowanie, poza obszarami zabudowanymi wyróżniają się tereny zieleni, ciągi komunikacyjne, korytarze ekologiczne a także specyficzna strefa podmiejska. Obcując na co dzień z krajobrazem miejskim obserwujemy jego przemiany, a w jakim pójdą one kierunku w znacznym stopniu zależeć będzie od nas.

The town landscape was formed by mankind for many years. This landscape underwent transformations from simple abodes across ancient urban settlements to medieval densely built, fortified towns. The modern plans and realizations, designed from the projection of a building, a square or a street up to the architectural detail were a result of perspective and illusion principles. The care for urban landscape by the contemporary design of views taken from characteristic town points is admired even today. The development of industry and the influx of people to towns resulted in communication changes and the formation of workers' settlements of a dense and monotonous building; the urban landscape was gradually transformed for the worse. The appearance of the town gardens offered the opportunity for a quite other look onto an urbanized zone. Contemporary town landscape, in spite of its long history, or perhaps exactly thanks to this fact, includes wider and wider social, economic, technical and ecological questions. The urban landscape is specific by a considerable differentiation; besides the built up terrains, the arteries of traffic, ecological pathways, the greenery, as well as a special suburban zone are to be seen. Since towns inhabitants everyday are in the contact with urban landscape and observe its transformations, they will to a high degree decide on the character of its future changes.

Kolegium redakcyjne

Editorial Board

Okładka: Kapitelpplatz w Salzburgu
Fot. I. Niedźwiecka-Filipiak

Cover: The Kapitelpplatz in Salzburg

Zderzenie nowej zabudowy z murami zamku krzyżackiego, Kwidzyń
 Fot. R. Gubańska

Encounter of new buildings with the walls of Teutonic Castle in Kwidzyń



PROBLEMY		PROBLEMS	
☛ Losy białostockich placów. Rynek Sienny – pamięć o przestrzeni	4 <i>Jadwiga C. Żarnowiecka</i>	History of Białystok Squares. Sienny Market Square – a Memory of Space	☛
☛ Walory przyrodniczo-krajobrazowe doliny Bystrzycy w Lublinie	9 <i>Ewa Trzaskowska, Katarzyna Sobczak</i>	The Natural and Landscape Amenities of Bystrzyca Valley's	☛
☛ Rzeki w krajobrazie małego miasta Siechnice	18 <i>Eleonora Gonda-Soroczyńska</i>	Rivers in the Landscape of a Small Town Siechnice	☛
PREZENTACJE		PRESENTATIONS	
☛ Trwałe ruiny historycznych obiektów w krajobrazie miast	25 <i>Mirosław Przyłęcki</i>	Permanent Ruins in Landscape of Historical Cities	☛
☛ Panoramy zespołów urbanistycznych aglomeracji wałbrzyskiej. Osiedla podmiejskie (1900–1945)	35 <i>Bogna Ludwig</i>	Panoramas of Town Planning Sets in Wałbrzych Agglomeration. Suburban Settlements (1900-1945)	☛
☛ Parking – elementem krajobrazu miasta	49 <i>Jacek Burdziński</i>	Parking Places – an Element of a City Landscape	☛
TWORZYWO		MATERIALS	
☛ Projekty przestrzennego odtworzenia pól bitew	55 <i>Janusz Janecki</i>	Designs of a Spacial Regeneration of Battle Fields	☛
☛ Legnicki Kwadrat – ostoja zabytkowej zieleni	57 <i>Ewa Lenard</i>	Kwadrat of Legnica – Monumental Greenery Refuge	☛
Streszczenia angielskie	64	Summaries	

Losy białostockich placów. Rynek Sienny – pamięć o przestrzeni¹

Jadwiga C. Żarnowiecka

History of
Białystok Squares.
Sienny Market
Square – a
Memory of Space



Architektura, jako sztuka w swej istocie abstrakcyjna i nieprzedstawiająca, nie jest w stanie odtwarzać obrazów historii. Może je jednak wywoływać w wyobraźni widza opierając się na skojarzeniach i znajomości faktów historycznych².

Białystok to miasto kontrastów formalno-przestrzennych, na pierwszy rzut oka, przypadkowych. Jednak przy bliższym poznaniu można zaryzykować stwierdzenie, że jest to miasto, które kocha swoją burzliwą historię, czasem trochę się jej wstydy, ale nie pozwala zniknąć swoistemu *genius loci*. Dzieje się to raz świadomie, poprzez konkretne działania [Tarasewicz 1983], innym razem nieświadomie, na zasadzie wiecznotrwałej tradycji.

Pierwszy, barokowy, plan rozwoju miasta sporządzony został na polecenie Jana Klemensa Branickiego w 1774 r.³ Odnaleziony w 1992 r. *Plan du château et de la ville de Białystok avec ses environs* zawiera świadomie projektowaną kompozycję urbanistyczno-ogrodową. Znalazły się w nim fragmenty istniejącej zabudowy miejskiej, ale także całkowicie na nowo ukształtowanej [Turecki 1996a]. Niestety, plan został

wywieziony i zapomniany, dlatego nie miał szans na realizację [Turecki 1996b]. A jak napisał Leon Krier: *plan urbanistyczny jest tym dla budowy miasta, czym konstytucja dla życia narodu⁴*. Rozwijał się więc Białystok raczej żywiołowo, można by rzec, ale niejako bez swojej pierwszej konstytucji.

Każde miasto ma plac, zwany potocznie rynkiem. A wiele jest takich, które mają ich kilka. W międzywojennym Białymstoku na obszarze śródmiejskim było ich trzy: Rynek Kościuszki, Sienny Rynek⁵ i Rybny Rynek. Szukając Rynku Siennego na planie Białegostoku z 1937 r., znajdziemy rozległy plac w kształcie trójkąta ograniczony ulicami. Przylega do niego – a może stanowi jego część – drugi trójkątny plac zamknięty od strony północnej ulicą Młynową. Jeszcze w końcu XIX wieku na jego części funkcjonował cmentarz ewangelicki⁶.

Różne były historyczne losy białostockich placów. Rynek Kościuszki to miejsce usytuowania ratusza, zatem jego kształt i geometria zostały w zasadzie zachowane⁷. Rybny Rynek praktycznie zniknął z planu i przestrzeni miasta. Na jego miejscu

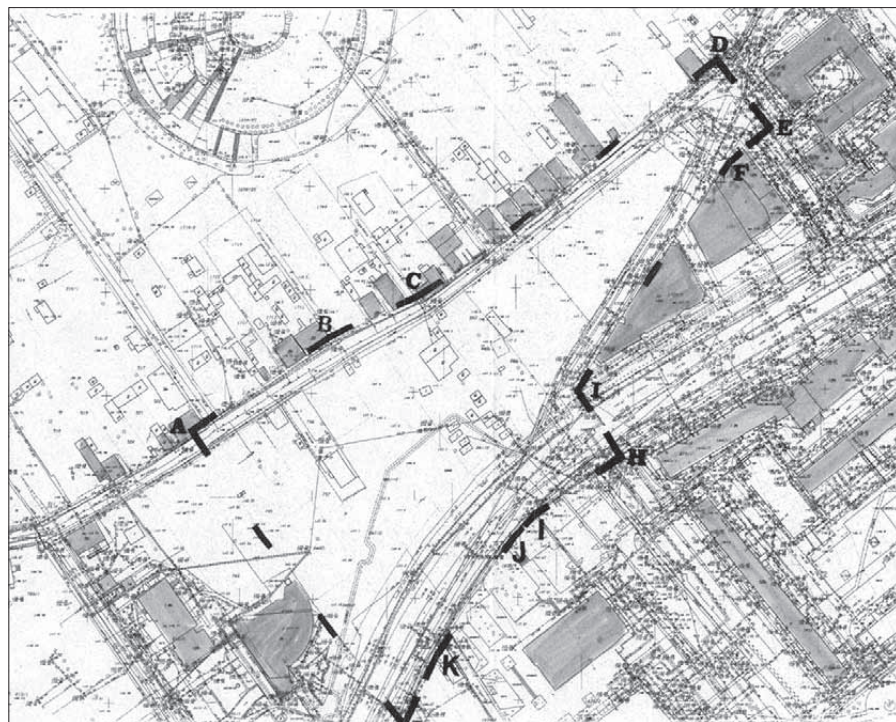
Pocztówka: Dzień targowy ok. 1897 r.
(Wiśniewski 1990)

A post card: Market Day, about 1897

i w jego okolicach powstało osiedle jedenastokondygnacyjnych bloków mieszkalnych w technologii wielkiej płyty. Obszar Siennego Rynku, który obecnie znajduje się częściowo pod przedłużeniem ulicy Legionowej, częściowo został zabudowany. W celu usprawnienia obsługi komunikacyjnej miasta, w latach 80. wybudowano nowe odcinki ulic. Takie planistyczne działania doprowadziły do podziału Rynku Siennego, kiedy przedłużone i połączone zostały ulice Mazowiecka z Legionową (wtedy F. Dzierżyńskiego). Nowy fragment ulicy radykalnie zmienił geometrię układu przestrzennego i spowodował praktycznie zaniknięcie wyrazistego trójkątnego placu. Porównując plany śródmieścia z lat 1937, 1983 i 2006 łatwo daje się zauważyć, że ulica Młynowa trwa na swoim miejscu, stając się niejako stałym punktem

odniesienia, elementem rozpoznawalnym i wiecznotrwałym [Żórawski 1973], miejscem formalnie ważnym, niejako oparciem dla Siennego Rynku. Nazwę Sienny Rynek nadano placowi zamkniętemu pierzeją ulicy Młynowej. Niezabudowany rozległy plac znajdujący się w śródmieściu miał stać się w przyszłości centrum usługowym stolicy Podlasia. Plac pozostał przy nazwie Sienny Rynek. W ten sposób ocalono pamięć tego szczególnego niegdyś miejsca.

Tak ważny dla miasta obszar stał się przedmiotem opracowań konkursowych. Na przykład w projekcie Światowego Centrum Esperanto⁸ zabudowa przy ulicy Młynowej miała pomieścić funkcje muzealne. Zachowane miały być fronty domów. Miały one stanowić pierzeję, natomiast nowy obiekt z nieco cofniętą fasadą, zostałby rozbudowany w głąb,

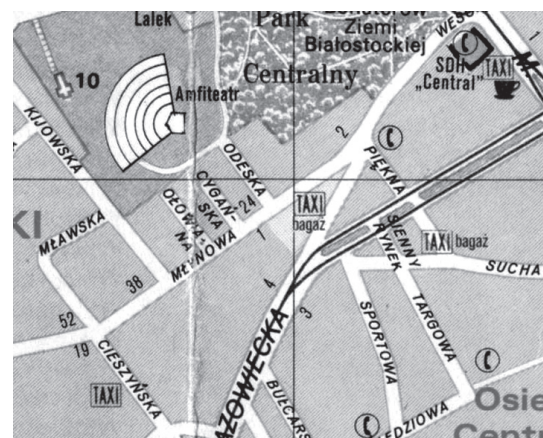


Fragment mapy z 2006 r.

A part of a map from 2006

Fragment planu miasta z 1937 r.
(ze zb. Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku)

A part of city plan from 1937
(from collection of Voivodeship Relics Conservator in Białystok)



Fragment planu miasta z 1983 r.

A part of city plan from 1983



Fragment pracy konkursowej z 1995 r. [Kiluk 1996]

A part of contest work from 1995



Fragment Siennego Rynku
Autor: J. Lengiewicz [Tarasewicz 1983]

A part of Sienny Market

kameralnej zabudowy przy ulicy Młynowej?

Wcześniejsze dyskusje projektowe na temat funkcji tu pomieszczanych, zmierzały do sytuowania w tym miejscu budynku Sądu Wojewódzkiego (konkurs z 1995 r.), sali koncertowej (projekt kursowy, 8 sem. 2004/2005), i wreszcie ratusza (projekt kursowy, 8 sem. 2005/2006). Już niedługo sprawa zabudowy pierzei Siennego Rynku znajdzie być może swój finał. Według ostatnich planów Magistratu tutaj właśnie ma być usytuowany ratusz miejski¹².

Zrządzeniem losu, a właściwie – zrządzeniem planistów, pozostały po podziałach fragment Rynku Siennego, który niegdyś był placem, został zabudowany kubaturą. Zjawisko takie można by nazwać negatywową pamięcią o przestrzeni, dawniej „pustej” teraz „pełnej”. Warto zachować pamięć także o tej użytecznej pustce.

Jako podsumowanie niech posłuży stosowna wypowiedź Edwarda T. Halla: *Nie wszystko, co nowe, musi być dobre i nie wszystko, co stare, musi być złe. Jest wiele miejsc w naszych miastach – czasem kilka domów, czasem całe dzielnice – które warto zachować. Dają nam one poczucie związku z przeszłością i wzbogacają pejzaż miejski*¹³.

Jadwiga C. Żarnowiecka

Wydział Architektury
Politechnika Białostocka
Faculty of Architecture
Technical University of Białystok

w kierunku Parku Centralnego⁹. Propozycja pozostawienia pierzei i rozbudowy w głąb ul. Młynowej powtórzona jest także w pracy konkursowej z 1995r.¹⁰ i stała się niejako zasadą kształtowania tego kwartału zabudowy. Zgodnie z tą koncepcją konkursową, na Rynku Siennym miał się znaleźć budynek Sądu Wojewódzkiego z wejściem głównym od strony placu. Budynek sądu zamknięto na przedłużeniu ul. Kijowskiej do Mazowieckiej.

Młynowa ma swoją historię i klimat. Wraz ze swoistym białostockim „siedzikowaniem” pozostaje kwintesencją specyficznej tutejszej wiejskiej miejskości¹¹. Kilka z historii dziejących się na Młynowej prezentuje Czesław Tarasewicz [1983], a rysunkami zilustrował je białostocki artysta Jerzy Lengiewicz. Pierzeja Młynowej to domy mieszkalne drewniane lub murowane, czasem z pomieszczeniami usługowymi na parterze, przez wiele lat nieremontowane, przez co ich stan techniczny stale się pogarsza.

Od kilkunastu już lat pierzeje nowego Rynku Siennego są stopniowo wypełniane zabudową. Obiekt handlowo-usługowy, który zajął północny trójkątny plac, pozostały po dawnym placu (po wyznaczeniu linii

rozgraniczających ulicy Legionowej), nazwano „Rynkiem Siennym”. Obecnie praktycznie cały ten obszar jest zabudowany. Obiekty są na różnych etapach budowy, jedne w pełni funkcjonują, inne pozostają w stanie surowym. Pozostałe pierzeje Siennego Rynku to: od strony wschodniej bank, a od strony zachodniej budynek Telekomunikacji Polskiej. We wschodnim narożniku placu odbudowano drewniany budynek, w którym kiedyś znajdowała się „wodopojka”.

W jaki sposób ocalić to „klimatyczne” miejsce, jak je przestrzennie pogodzić z istniejącymi nowymi obiektami centrum, jak projektować kolejne, nowe budynki? Pierzeje Rynku Siennego są niezwykle zróżnicowane. Taki kontekst przestrzenny utrudnia projektowanie. W zamierzeniach planistycznych przestrzeń placu ma być domknięta obiektem o dużym znaczeniu funkcjonalnym i formalnym. Były plany, by zgodnie z zasadą włoskiego średniowiecznego miasta San Gimignano, obiekty mieszczące władze miasta były wyższe niż mieszkalne. Takie założenie może doprowadzić do realizacji wizji kilkunastokondygnacyjnego białostockiego Manhattanu. Jaka zatem będzie rola i miejsce niskiej,



Pierzeja ulicy Młynowej (2006 r.)
Fot. autorka

Frontage in Młynowa street (2006)



Rynek Sienny – pierzeja wschodnia (2006 r.)
Fot. autorka

Sienny Market – eastern frontage (2006)

„Rynek Sienny” przy Rynku Siennym (A. Kiluk)
Fot. autorka

„Sienny Market” at Sienny Market (A. Kiluk)



Rynek Sienny – pierzeja południowa (2006 r.)
Fot. autorka

Sienny Market – southern frontage (2006)



Rynek Sienny – pierzeja wschodnia (2006 r.)
Fot. autorka

Sienny Market – eastern frontage (2006)



Rynek Sienny – Telekomunikacja Polska S.A. (A. Chwalibóg, G. Dąbrowska-Milewska, J. Kabac, M. Matyszczyk)
Fot. autorka

Sienny Market – Telekomunikacja Polska S.A. (A. Chwalibóg, G. Dąbrowska-Milewska, J. Kabac, M. Matyszczyk)



Rynek Sienny – projekt sali koncertowej
Oprac. stud. Piotr Banasik pod kier. J. C. Żarnowieckiej

Sienny Market – Project of concert hall
Elaborated by Piotr Banasik, supervision: J. C. Żarnowiecka

Przypisy

¹ Wypowiedź ta z niewielkimi zmianami, pod tytułem: Rynek Sienny w Białymstoku – budowa formy w kontekście po wielokroć, była umieszczona w Komunikatach VIII Sympozjum *Nowa architektura w kontekście kulturowym miasta*, Wyd. WA Politechniki Śląskiej, Gliwice, s. 90-93.

² Lenartowicz J. K., 2003, *Architektura trwogi*, Konteksty, nr 3-4 (262-263) rok LVII, s. 321.

³ Popławski T., 1993, *Errata do „Moskiewskiego planu Białegostoku”* [w:] „Białostoczczyna”, nr 2, s. 124.

⁴ Krier L., 2001, *Architektura. Wybór czy przeznaczenie*, Arkady, Warszawa, s. 113.

⁵ Przedwojenna prasa zanotowała, że 24 czerwca 1936 r. na jarmark zjechały ponoć cztery tysiące furmanek.

⁶ Obecnie pamięć o mniejszości niemieckiej właściwie zniknęła ze świadomości Białostoczan. Niewielu pamięta o fabrykach włókienniczych, ich właścicielach i robotnikach.

⁷ Białostocki Ratusz jest interesującym przykładem tzw. ratusza handlowego. Typ ten był rozpowszechniony w miastach prywatnych. Wybudowany w latach 1745-1761, rozebrany w 1940 r. Kiedy podjęta została decyzja o jego odbudowie (lata 1954-1958) został nieco przesunięty w stosunku do swego pierwotnego położenia na placu (Dolistowska).

⁸ Wyróżnienie w konkursie na Światowe Centrum Esperanto – zespół w składzie: A. Asanowicz, K. Asanowicz, J. C. Żarnowiecka.

⁹ Park Centralny powstał między innymi na obszarze dawnego cmentarza żydowskiego.

¹⁰ I nagroda w konkursie na zagospodarowanie terenów centralnych śródmieścia Białegostoku – autorzy: Z. Plichta, A. Kiluk [Kiluk 1996].

¹¹ Od 11 lat w Radiu Białystok nadawane jest słuchowisko *Na Młynowej* autorstwa Wiesława Janickiego. Opisuje ono życie rodziny Tarasewiczów, zamieszkujących jeden z drewnianych domków przy ul. Młynowej oraz ich licznych sąsiadów i przyjaciół.

¹² Nastąpiła kolejna zmiana planów i – być może ze względu na usytuowanie Opery Podlaskiej – prawdopodobnie ratusz nie zostanie wybudowany.

¹³ Hall E. T., 1997, *Ukryty wymiar*, Muza S.A., Warszawa, s. 228.

Literatura

1. *Białystok – plan miasta*, 1983, Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych, Warszawa-Wrocław.

2. Dolistowska M., *Białostocki Bedeker Śródmiejski* [w:] www.miastrajstojutra.pb.bialystok.pl.

3. Hall E. T., 1997, *Ukryty wymiar*, Muza S.A., Warszawa.

4. Kiluk A., 1996, *Założenia projektu „Centrum Białegostoku” autorstwa architektów Zdzisława Plichty i Andrzeja Kiluka* [w:] „Ochrona relikwii urbanistycznych Białegostoku”, red. J. A. Włodarczyk, G. A. Dąbrowska-Milewska, A. Turecki, Wyd. Politechniki Białostockiej, Białystok.

5. Krier L., 2001, *Architektura. Wybór czy przeznaczenie*, Arkady, Warszawa.

6. Lenartowicz J. K., 2003, *Architektura trwogi* [w:] „Konteksty”, nr 3-4 (262-263) rok LVII, s. 321-330.

7. Popławski T., 1993, *Errata do „Moskiewskiego planu Białegostoku”* [w:] „Białostoczczyna”, nr 2.

8. Tarasewicz C., 1983, *Chora sprawa czyli sam rozumie*, Awalo-Kośla, Białystok.

9. Turecki A., 1996 (b), *Analiza możliwości adaptacji fragmentów osiemnastowiecznego założenia ogrodowo-urbanistycznego do współ-*

czesnego centrum Białegostoku [w:] „Ochrona relikwii urbanistycznych Białegostoku”, red. J. A. Włodarczyk, G. A. Dąbrowska-Milewska, A. Turecki, Wyd. Politechniki Białostockiej, Białystok.

10. Turecki A., 1996 (a), *Plan du chateau et de la ville de Białystok avec ses environs* [w:] „Ochrona relikwii urbanistycznych Białegostoku”, red. J. A. Włodarczyk, G. A. Dąbrowska-Milewska, A. Turecki, Wyd. Politechniki Białostockiej, Białystok.

11. Wiśniewski T., 1990, *Białystok w starej pocztówce*, KAW, Białystok.

12. Żórawski J., 1973, *O budowie formy architektonicznej*, Arkady, Warszawa.

Walory przyrodniczo- -krajobrazowe doliny Bystrzycy w Lublinie

Ewa Trzaskowska, Katarzyna Sobczak

The Natural
and Landscape
Amenities of
Bystrzyca
Valley's

W ostatnich latach poprawia się świadomość ekologiczna, zarówno mieszkańców jak również decydentów, dzięki czemu naturalna potrzeba obcowania z wodą i chęć jej ochrony odzwierciedla się w próbach zagospodarowania istniejących cieków oraz tworzenia sztucznych zbiorników. Jednocześnie istnieje tendencja wykorzystywania takich elementów przyrody dla niewielkiego grona użytkowników. Obserwujemy żywiołowy rozwój struktur mieszkaniowych, a tereny nadrzeczne, ze względu na swoje walory, stanowią bardzo atrakcyjny „kąsek”. Problem narasta, czemu sprzyja gospodarka wolnorynkowa oraz osiągnięcia współczesnej techniki. Niepokoi fakt zagospodarowania dolin rzecznych dla celów komercyjnych i niszczenie potencjalnych terenów wypoczynkowych. Dlatego bardzo ważne jest aby tereny nadrzeczne nie ulegały zabudowie i nie zmieniły swojego charakteru, nawet jeśli to co dostrzegamy obecnie nie jest jeszcze zadowalające.

Rozwój Lublina determinowany był otaczającą go przyrodą, a wody płynące uznawane były za jeden z podstawowych i najcenniejszych komponentów środowiska naturalnego. Występujące tu Bystrzyca, Czechówka i Czerniejówka warunkowały w sposób zasadniczy układ przestrzenny miasta, określały preferowane kierunki rozwoju gospodarczego, służyły celom wypoczynkowym^{1,2}. Plany rozwoju miasta uwzględniały możliwość

przeznaczenia dolin rzek do celów rekreacyjnych. Niestety zrealizowane zostały tylko dwa projekty, nadal nie ma pomysłu na wykorzystanie istniejących walorów, a Lublin musimy zaliczyć do grupy miast odwróconych tyłem do rzeki.

W artykule charakteryzujemy walory przyrodniczo-krajobrazowe najważniejszej rzeki w Lublinie – Bystrzycy. Pragniemy także wskazać kierunki przyszłego zagospodarowania, tak by z jednej strony zachować to, co cenne krajobrazowo i przyrodniczo, a z drugiej udostępnić dolinę mieszkańcom, jako miejsce wypoczynku.

Walory przyrodniczo- -krajobrazowe Bystrzycy

The natural and landscape
amenities of the Bystrzyca
River

Dolina Bystrzycy stanowi główną oś przyrodniczą i krajobrazową Lublina, oddzielającą część centralną i północno-zachodnią miasta, położoną na Płaskowyżu Nałęczowskim od części południowo-wschodniej na Wyniosłości Giełczewskiej. Bystrzyca o długości 74 km i powierzchni zlewni 1320,2 km² w obrębie miasta mierzy 22,5 km. Przepływ jednostkowy na Bystrzycy przed zaporą wynosił ok. 2,30 m³/s, jednak reżim przepływu w odcinku miejskim i dol-



Dolina Bystrzycy powyżej mostu na ul. Cienistej
Bystrzyca valley over the bridge in Cienista street



Dolina Bystrzycy poniżej mostu na ul. Cienistej
Bystrzyca valley below the bridge in Cienista street



Ujście Bystrzycy do Zalewu Zemborzyckiego
Bystrzyca mouth at Zemborzycki Reservoir

nym biegu rzeki nie jest w ostatnich latach silnie modyfikowany przez gromadzenie i wypuszczanie wody z Zalewu Zemborzyckiego. Czystość rzeki nie zmieniła się od wielu lat, Bystrzyca nadal pozostaje w klasie III i IV.

Rzeka przepływając przez Lublin tworzy zróżnicowane relacje przestrzenno-krajobrazowe, co czytelne jest w zmiennych proporcjach między elementami naturalnymi i antropogenicznymi. Analizując plan miasta oraz konfrontując go ze stanem faktycznym, wyraźny staje się podział rzeki na cztery odcinki, zróżnicowane pod względem nasycenia walorami przyrodniczymi i kulturowymi.

We fragmencie południowym dolina rzeki jest szeroka, a jej dno ma charakter torfowiska pojeziornego. Od ulicy Prawiednickiej, tj. północnej granicy miasta do Zalewu Zemborzyckiego, Bystrzyca płynie naturalnym korytem wśród zmeliorowanych łąk w otoczeniu lasów łągowych (*Fraxino-Alnetum*). Dolina ma charakter seminaturalny, a w zakolach i płycznach spotykamy ptaki wodne, płazy oraz przedstawicieli gadów. Teren jest atrakcyjny pod względem przyrodniczym i krajobrazowym. Od ulicy Marzanny do mostu na ul. Cienistej wzdłuż rzeki poprowadzona jest lokalna droga gruntowa, stanowiąca trasę wycieczek konnych i krajoznawczych. Nie jest ona jednak zbyt uczęszczana, co nie powoduje jej degradacji. Najlicz-

niejszą grupę użytkowników tego odcinka stanowią wędkarze.

Zalew Zemborzycki utworzony został przez przegrodzenie doliny Bystrzycy zaporą czołową z wbudowanym w nią dwuprzęsłowym jazem. Brzegi zbiornika zostały częściowo obwałowane zaporami bocznymi, zawale jest odwadniane dwoma pompowniami i systemem rowów opaskowych oraz odwadniających. Do najbardziej atrakcyjnych miejsc pod względem przyrodniczym, należy płytką zatoczką zwaną „Rękawem”, gdzie gnieźdzą się ptaki wodne, a w okresie wiosennym odbywają się gody m.in. żaby moczarowej. W okresie jesiennym i zimowym takim miejscem jest ujście Bystrzycy do Zalewu. Problemem są natomiast zakwity sinic, pojawiające się w okresie wiosennym i letnim.

Od tamy na Zalewie do Lubelskiego Klubu Jeździeckiego (LKJ) rzeka znów płynie naturalną doliną, choć po prawej stronie jest w dużej mierze zmieniona, a zwarta, wysoka zabudowa jednorodzinna dochodzi do samego brzegu. Po lewej stronie zlokalizowane są ogrody działkowe oraz łąki z licznymi obniżeniami terenowymi, w których stagnuje woda. Ten fragment doliny stanowi nie tylko ładny element krajobrazowy, ale także dogodny miejsce bytowania zwierząt. Na krótkim odcinku przy LKJ Bystrzyca ma charakter naturalny, meandruje w otoczeniu zadrzewień olszy czarnej, wierzb białej i kruchej, tu także mamy bogaty świat zwierzęcy.

Niestety od LKJ, do mostu przy ul. Kalinowszczyzna, Bystrzyca została obwałowana. To odcinek rzeki, gdzie elementy antropogeniczne przeważają nad przyrodniczymi. Dolina przebiega w pobliżu Śródmieścia, Starego Miasta, Bronowic i Tatar. Znacznie się tu zwęża, brzegi są wysokie i umocnione. Jej niepowtarzalny charakter tworzą elementy kulturowe i naturalne, z wyraźną dominacją tych pierwszych. Niestety nie zawsze ta przemienność wrażeń ma walory estetyczne. Z jednej strony otwierają się widoki na Stare Miasto z licznymi dominantami w postaci wież kościołów, na tle ogrodów działkowych, a z drugiej mamy dzielnicę przemysłową.

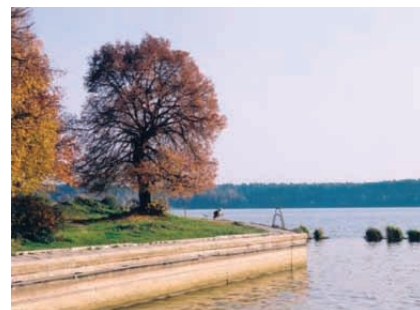
Od LKJ po lewej stronie obserwujemy wysoką skarpgę nadrzeczną u podnóża której położone są ogrody działkowe „Wapienna” i „Bystrzyca” oraz zabudowa mieszkaniowa ul. Wapiennej. O ile te pierwsze są terenami zadbanymi, to zabudowania przy ul. Wapiennej, mimo wielu starań mieszkańców są w bardzo złym stanie. Powodowane jest to lokalizacją budynków na terenie o zbyt wysokim poziomie wód gruntowych, co uniemożliwia wsiąkanie wody deszczowej.

Kolejnym obiektem położonym na skarpcie jest Politechnika Lubelska. Pomiędzy budynkami uczelni jest dużo zieleni, jej stan jest zadowalający, ale wymaga ona pielęgnacji. Niestety tereny, które znajdują się poniżej skarpy są nieuporządkowane, porośnięte roślinnością ruderalną,

zmieniające się w niektórych miejscach w „dzikie” wysypiska śmieci. Okresowo ta rozległa przestrzeń jest wykorzystywana jako miejsce koncertów, boisko sportowe oraz parkingi w czasie organizowanych ekspozycji czy różnego rodzaju targów handlowych.

Tereny leżące na przeciwnym brzegu rzeki, są bardziej zdegradowanymi, przemysłowymi z mniejszym udziałem zieleni. Główną dominantą w krajobrazie stanowią budynki cukrowni. Interesującym ornitologicznie miejscem są odstojniki przy cukrowni z występującą bogatą awifauną; zaobserwowano tu 86 gatunków ptaków, m.in: rybitwę rzeczną (*Sterna hirundo*), czajki (*Vanellus vanellus*), mewy śmieszki (*Larus ridibundus*), rożeńce (*Anas acuta*), świstuny (*Anas penelope*), brodziec śniadego (*Tringa erythropus*), 4 gatunki perkozów: dwuczuby (*Policeps cristatus*), rdzawoszy (*P. griseigena*), zausznik (*P. nigricollis*), perkozek (*Tachybaptus ruficollis*). Obszar zajmowany przez odstojniki jest jednak bardzo zdegradowany. Okresowo zbiorniki te wydzielają nieprzyjemny zapach, utrudniający życie mieszkańcom pobliskich dzielnic.

Osiedle położone na terenach przyfabrycznych przy ul. Dzierżawnej, podobnie jak zabudowa przy ul. Wapiennej, leży na torfach, jest nieatrakcyjne, zaniedbane, brak tam kanalizacji. Podobnie jak przy ul. Wapiennej, tutejsi mieszkańcy mają problemy związane z podtapianiem budynków mieszkalnych czy zamu-



Zalew Zemborzycy
Zemborzycy Reservoir



Zabudowa w dolinie Bystrzycy
Buildings in Bystrzyca valley



Bystrzyca w okolicach Lubelskiego Klubu
Jeździeckiego (LKJ)

Bystrzyca in the neighbourhood of Lubelski
Riders Club (LKJ)



Uregulowana dolina Bystrzycy w Śródmieściu
Regulated Bystrzyca valley in the city centre



Panorama dzielnicy Kalinowszczyzna
Panorama of Kalinowszczyzna district



Najpiękniejsza panorama Starego Miasta
od strony Bystrzycy
The most beautiful panorama of Old City
from Bystrzyca side

laniem ogródków przydomowych. Mieszkania są mało komfortowe, w brzydkim otoczeniu, a zabudowa wymaga remontu i odnowienia. Zieleni tego osiedla jest uboga, reprezentowana przez jeden skwer z placem zabaw i ogród przyszkolny. Teren jest chaotycznie „zagospodarowany” przez prowizorycznie urządzone parkingi, garaże, komórki. Jest tu także wiele starych, nieużytecznych budynków. Wszystko to sprawia wrażenie całkowitego przestrzennego i funkcjonalnego bałaganu.

Za cukrownią znajduje się Park Ludowy. Z rzeką sąsiadują jego gęste zadrzewienia, pozostałość po wcześniejszej świetności tego obiektu. Na lewym zaś brzegu znajdują się niskie zabudowania szkoły muzycznej i dość estetyczne budynki MPWiK-u, w otoczeniu dobrze zorganizowanej zieleni. Kolejny odcinek doliny jest bardzo wartościowy pod względem krajobrazowym. Jest to panorama Starego Miasta z ogrodami działkowymi na Rusałce. Widok piękny, ale w żaden sposób nie jest on ekspozycyjny. Natomiast po lewej stronie znajdują się boiska sportowe oraz tor żużlowy.

Aż do ujścia Czerniejówki Bystrzyca płynie przez tereny o charakterze usługowym (centrum handlowe Rusałka i Gala). Na odcinku od ul. Unii Lubelskiej zlokalizowane są ogrody działkowe powstałe w miejscu Wielkiego Stawu Królewskiego oraz zaniedbana zabudowa dzielnic Bronowice i Tatary.

Ostatni z badanych odcinków doliny rzeki przebiega już w otoczeniu łąk i ogrodów działkowych. Tutaj Bystrzyca znów nabiera bardziej naturalnego charakteru, choć płynąc przy oczyszczalni ścieków jest także odbiorcą wody z tego zakładu.

Nawet ogólna analiza walorów krajobrazowo-przyrodniczych doliny Bystrzycy prowadzi do konkluzji, że stan ten nie jest dobry. Obwałowanie rzeki całkowicie zmieniło jej rolę, nie jest ona odnajdywana w przestrzeni miasta. Rzekę możemy oglądać z 4 mostów, wiaduktu, budynków Politechniki, zabudowy przy ul. Romera, Al. Zygmuntońskich oraz podczas spaceru lub przejażdżki rowerowej po wale. Z drugiej strony, Bystrzyca jest najważniejszym ciągiem ekologicznym, który łączy w system 12 ważnych ogniw struktury ekologicznej ze zurbanizowanym centrum. Są to: kompleks leśny w widłach Bystrzycy i Nędznicy, kompleks leśno-wodny Dąbrowa-Zalew Zemborzycy, kompleks łąk i ogrodów działkowych poniżej przejazdu kolejowego, kompleks leśny Stary Gaj, ogrody działkowe i LKJ, Odstojniki i Park Ludowy, ogrody działkowe Rusałka, korytarz ekologiczny rzeki Czerniejówka z parkiem i stawami w Abramowicach, ogrody działkowe Podzamcze, korytarz ekologiczny rzeki Czechówki z Ogrodem Botanicznym i Muzeum Wsi Lubelskiej, ogrody działkowe Kalina, stare wysypisko śmieci przy ul. Zawilcowej, kompleks łąk naturalnych z meandrującą Bystrzycą wraz z murawami

kserotermicznymi Skarpy Jakubowickiej. Wymienione elementy pełnią bardzo ważną funkcję biologiczną, hydrologiczną i przewietrzającą.

Zagospodarowanie Bystrzycy na przełomie wieków

The Bystrzyca valley management in history

Ośrodek lubelski położony na skrzyżowaniu krajowych i międzynarodowych szlaków handlowych rozwinął się wokół przeprawy przez Bystrzycę. A położenie w widłach rzek: Bystrzycy i Czechówki, w znaczny sposób zapewniało bezpieczeństwo. Już w XIV wieku okazało się, że oprócz funkcji militarnych obie rzeki mają istotne znaczenie gospodarcze. W sąsiedztwie miasta, były one zabudowane kaskadami, stawami młyńskimi i zbiornikami zaporowymi. Wykorzystywano je do hodowli ryb, do wytwarzania energii oraz zaopatrywania w wodę ludności miejskiej. Natomiast podmokłe doliny wzmacniały warunki obronne miasta.

W XIX wieku zmniejszyło się znaczenie obiektów wodnych uprzednio wybudowanych na Bystrzycy i Czechówce. Zamulone stawy przynosiły niewielkie korzyści ekonomiczne, a trudne do zagospodarowania doliny stawały się barierami rozwoju miasta. Ponadto rzeki wraz z dolinami były

naturalnymi odbiornikami ścieków i nieczystości miejskich, co stwarzało istotne zagrożenie sanitarne dla mieszkańców. Warto w tym miejscu wspomnieć również o znaczącej roli rekreacyjnej, jaką miała Bystrzyca i Czerniejówka. Nad ich brzegami zlokalizowane były kąpieliska, łaźnia, park zdrojowy Bronowice oraz przystań wodna z wypożyczalnią sprzętów pływających. Niestety naturalne procesy hydrogeniczne, brak konserwacji urządzeń a także działania wojenne doprowadziły do całkowitego zniszczenia urządzeń hydrotechnicznych istniejących w dolinach rzecznych. Co prawda już w latach 20. XX wieku ówczesna pracownia urbanistyczna zajmowała się problematyką zagospodarowania rzek i dolin, miały być one uregulowane a wybudowane wzdłuż nich pasy ochronne miały jednocześnie służyć jako bulwary spacerowe. Do prac regulacyjnych na większą skalę przystąpiono dopiero w 1933 r., rozpoczynając od poprawienia brzegów Bystrzycy. Nadano jej nowy wygląd, wyrównano łóżysko, pogłębiono koryto a usypane wały zadarniono^{3, 4}. Z czasem zlikwidowano wszystkie piętrzenia młyńskie, a uregulowane i częściowo obwałowane rzeki straciły całkowicie znaczenie rekreacyjne. Procesy urbanizacyjne wkroczyły na osuszone tereny dolin, co w konsekwencji spowodowało zmianę naturalnych użytków zielonych, wpłynęło na zagospodarowanie terenów nadrzecznych⁵. Jednak nawet wtedy starano się ochronić rzekę i jej dolinę



Ogrody działkowe „Bystrzyca”
„Bystrzyca” garden allotments



Zabudowa przy ul. Wapiennej
Buildings in Wapienna street



Budynki Politechniki Lubelskiej
Buildings of Lublin University of Technology



Cukrownia
Sugar factory



Bystrzyca przy Parku Ludowym
Bystrzyca river in Ludowy Park



Panorama Starego Miasta, ogrody działkowe
Panorama of the old city, allotments

przed degradacją, powstały koncepcje i plany zagospodarowania tych terenów. Sporządzono 8 projektów parków, ośrodków sportowo-rekreacyjnych, niestety zrealizowano tylko dwa: Park Ludowy i Zalew Zemborzycki, poza tym na znacznych arealach założono kolonie ogrodów działkowych⁶.

Obecne zagospodarowanie turystyczne

Actually tourism management

Analiza zagospodarowania i kierunki kształtowania krajobrazu doliny Bystrzycy wskazują, że obecny stan rzek przepływających przez Lublin niewiele się różni od tego, który stworzyliśmy w XX wieku. Tereny leżące wzdłuż brzegów Bystrzycy są częściowo zagospodarowane: na wale od mostu na Kalinowszczyźnie do Zalewu Zemborzyckiego biegnie ścieżka rowerowa, po obu stronach rzeki zlokalizowanych jest 9 kolonii ogródków działkowych, a w pobliżu mostu kolejowego klub jeździecki. Znajdują się tu także: Park Ludowy, stadion sportowy, ogólnodostępne boiska do siatkówki, koszykówki i piłki nożnej. Roślinność po obu stronach ścieżki jest rozmieszczona dosyć chaotycznie, bez myśli kompozycyjnej. Są odcinki w ogóle pozbawione zieleni jak i przegęszczone (wysoki żywopłot z ligustru

zasłaniający rzekę), wymagające przycięć. Niekorzystne jest również usytuowanie ławek, które bardzo często ustawiane są tyłem do rzeki.

Pomimo niewielkiego zagospodarowania, Dolina Bystrzycy stanowi jedno z ważniejszych terenów odpoczynku i spacerów mieszkańców Lublina, obecne są tu także miejsca spontanicznego wypoczynku: kąpieliska, przestrzenie do plażowania i grillowania.

Najważniejszym obiektem pełniącym funkcję rekreacyjną (od 1974 r.) jest Zalew Zemborzycki. Zajmuje on powierzchnię 230 ha przy średniej głębokości 2,3 m. W miejscu byłego folwarku powstał ośrodek wypoczynkowy Marina o powierzchni 28 ha. Znajduje się tu przystań żeglarska i kajakowa, strzeżone kąpielisko oraz camping. Z ośrodka prowadzą liczne szlaki turystyczne w kierunku Dąbrowy i Starego Lasu. Zalew łączy z centrum ścieżka rowerowa.

W otoczeniu zbiornika spotykamy liczne place zabaw dla dzieci, boiska do gier (piłka nożna, siatkowa, plażowa), wypożyczalnię sprzętu pływającego. Można skorzystać z rejsu statkiem wycieczkowym. Odbývają się tutaj zawody żeglarskie oraz narciarstwa wodnego. Do popularnych form wypoczynku nad Zalewem należy również wędkowanie, a w okresie zimowym bojery⁷.

Z przeprowadzonych badań terenowych oraz analizy systemu wodnego miasta wynika, że Bystrzy-

ca stanowi główną oś wypoczynkową Lublina, łącząc je z najlepiej przygotowanym ośrodkiem jakim jest Zalew Zemborzycki.

Koncepcja zagospodarowania turystycznego

Tourism management project

Dolina Bystrzycy pełni wiele funkcji: posiada unikatowe walory krajobrazowe, kształtuje warunki przyrodniczo-zdrowotne, a także wspomaga prawidłowe funkcjonowanie przyrody w mieście.

W krajobrazie i morfologii Lublina największą rolę odgrywają doliny rzek: Bystrzycy, Czechówki i nieco mniejszym stopniu Czerniejówki. W przeciwieństwie do samych rzek, które mają charakter małych płytkich cieków, wykształcone przez nie doliny, są dość rozległe. Zaniedbanie i brak działań w kierunku uatrakcyjnienia tych terenów powoduje, że nie są one w pełni wykorzystywane. Należy dążyć do odtworzenia naturalnego stanu rzek, ich środowiska przyrodniczego i pierwotnego krajobrazu, a także wyjść na przeciw potrzebom wypoczynkowym mieszkańców naszego miasta. W tym celu warto:

1. Zwiększyć dostępność i ekspozycję zabytków kultury oraz udostępnić te tereny przez utworzenie szlaków pieszych i ścieżek rowerowych

(kształtowanie reprezentacyjnej części miasta wzdłuż rzek):

- odstąpienia widokowe – przy parku Rusałka, przy młynie Kraus-sego i ogródkach działkowych na Podzamczu,
 - wyeksponować zbocza skarpy z nową zabudową Politechniki i ul. Kredowej jako walor krajo-brazowy,
 - likwidację osiedla domów jedno-rodzinnych przy ul. Wapiennej i Dzierżawnej,
 - zagospodarowanie – odnowienie starych kamienic przy Krochmalnej, odnowienie starych kortów,
 - uzupełnienie i rekompozycja zieleni przy ścieżce rowerowej;
2. Połączyć doliny rzeczne z wąwozami i istniejącymi parkami, terenami zieleni, obiektami sportowo-wypoczynkowymi np. ścieżkami rowerowymi:
- zagospodarować dla celów turystycznych: teren dawnego wysypiska przy ul. Janowskiej, LKJ, ul. Krochmalną, Politechnikę, cukrownię, plac przy szkole muzycznej, Park Ludowy, Park Rusałka; ogrody działkowe: Motor, Unii Lubelskiej, Podzamcze, a także okolice Stadionu, Dworku Grafa i ul. Zawilcowej,
 - nad rzekami przy ścieżkach utworzyć obiekty sportowe, boiska, korty tenisowe, sale koncertowe, miejsca do grillowania, ławki,
 - zlikwidować stację paliw w miejscu, gdzie dolina Bystrzycy łączy się z parkiem Rury;



Centrum Handlowo-Uslugowe Gala
Gala Trading and Service Centre



Bronowice
Bronowice



Ścieżka rowerowa
Cycling path



Otoczenie ścieżki rowerowej - gęsty żywopłot uniemożliwia widok na rzekę

Cycling path neighbourhood – dense hedge makes it impossible to view the river



Kapielisko nad Zalewem Zemborzyckim

Swimming place at Zemborzycki Reservoir



Boisko do piłki plażowej nad Zalewem Zemborzyckim

Beach-ball court at Zemborzycki Reservoir

3. Zlikwidować dzikie wysypiska śmieci nad rzekami;

4. Połączyć funkcję wypoczynkową z ekologiczną poprzez wprowadzenie zmian w sposobie zagospodarowania terenów zieleni (łąki kwietne, zakrzewienia w grupach, rośliny zwabiające zwierzęta):

- utrzymanie i wzbogacenie występujących w dolinie wartości przyrodniczych, np. renaturalizacja wybranych odcinków dolin rzecznych,
- rozluźnienie zabudowy oraz ochrona przed zabudową i innymi formami zainwestowania dolin rzecznych,
- zachowanie pasów terenu o szer. minimum 10–15 m (po obu brzegach koryta rzeki) wolnych od ogrodzeń (tereny o szczególnych walorach ekologicznych nie powinny być w ogóle ogradzane),
- zakaz zadrzewienia czy zalesienia dolin rzek bo to może powodować stagnację powietrza i utrzymywanie się wilgoci,
- zwiększenie retencji wód opadowych poprzez tworzenie małych zbiorników na osiedlach,
- obszary poza zabudowaniami wskazane pod użytki zielone,
- kategoryczny zakaz odprowadzania nieczystości do rzek oraz uporządkowanie kanalizacji deszczowej,
- eliminacja występujących w dolinie działalności będących w kolizji z jej wiodącą funkcją – funkcją ekologiczną;

5. Utworzyć na osadnikach należących do cukrowni rezerwat lub ostoję ptaków wodnych, które tam przebywają stale bądź okresowo.

Niewątpliwie Bystrzyca i jej dolina mają duży potencjał przyrodniczy, krajobrazowy i wypoczynkowy. Zatem należy z jednej strony zachować jej walory przyrodnicze, inwestycje prowadzone na tym obszarze powinny prowadzić do wzmocnienia jej roli jako najważniejszego czynnika kształtującego klimat w mieście i osi łączącej w całość „wysepki zieleni” znajdujące się Lublinie. Z drugiej strony należy udostępnić je dla mieszkańców. Teren zieleni nadrzecznej powinien harmonijnie przechodzić w inne obszary rekreacyjno-wypoczynkowe, co jak wiemy jest niezmiernie trudnym zadaniem. Tym bardziej, że światowe trendy wskazują na ponowne komercyjne zainteresowanie rzekami. Miasta starają się być „blisko wody”, która stanowi żywą scenografię kreacji śmiałych zamierzeń architektoniczno-urbanistycznych zespołów mieszkaniowych, biur, wieżowców, centrów handlowych i kulturowych.

Podsumowanie

Summary

Dolina Bystrzycy stanowi ważny element w układzie przestrzennym Lublina, łączy elementy architektoniczne i urbanistyczne z elementami naturalnego krajobrazu. Jej walory

powinny być odpowiednio wykorzystane w kształtowaniu miasta poprzez rozszerzenie powierzchni terenów rekreacyjnych i zwiększenie możliwości wypoczynku, ale z drugiej strony powinny być to działania ograniczające np. rozprzestrzenianie się zabudowy na tereny otwarte.

Tereny doliny można podzielić na cztery części, zróżnicowane pod względem przyrodniczym i kulturowym. Odcinki przy granicach miasta charakteryzują się najmniejszym przekształceniem krajobrazu naturalnego, stanowią także tereny o stosunkowo małym zainteresowaniu turystycznym. Za to tereny położone w najbliższym sąsiedztwie Śródmieścia odgrywają bardzo dużą rolę w życiu miasta, są one celem masowej rekreacji tym bardziej, że prowadzi tędy ścieżka rowerowa. Nasuwa się zatem pytanie: czy dolina daje nam możliwość takiego wypoczynku do jakiego tęsknimy, po tygodniu w zgiełku i hałasie, kiedy spotykamy się na zatłoczonej ścieżce rowerowej i nad brudnym Zalewem?

Konkludując powyższe rozważania uważamy, że konieczna jest dyskusja. Wskazane jest wykonanie analizy wartości krajobrazowych i przyrodniczych całego miasta, a wnioski z takich badań, powinny być podobnie jak inne wartości przestrzeni, podstawą do podejmowania decyzji o zasadach funkcjonalnego i przestrzennego rozwoju oraz przekształcania Lublina. Warto na nowo przeanalizować złożony stan

zagospodarowania dolin rzecznych. Powinno to stanowić podstawę dla analizy kompozycji tego ważnego elementu krajobrazu. Tym bardziej, że ciągnące się przez środek miasta pasmo terenów zalewowych (Bystrzyca, Czechówki, Czerniejówka), pozostaje nadal w dużej mierze niezagospodarowane, bądź wręcz zdezastrowane przestrzennie. Powinno to obudzić dyskusję nad treścią i formą tego zagospodarowania. Włączanie rzek w krajobraz miast jest zadaniem długotrwałym i kosztownym, poza tym wymaga ono stworzenia długofalowych strategii rozwoju wpisanych w politykę przestrzenną miasta. Włączenie terenów nadrzecznych w świadome kształtowanie systemu zieleni, przeprowadzenie licznych zabiegów rewitalizacyjnych czy renaturalizacyjnych, zmiany sposobu regulacji, przywrócenie przynajmniej częściowo przyrodniczego charakteru rzece, może stanowić podstawę optymalnego zagospodarowania i użytkowania obszarów aglomeracji, a także szansę dla miasta na zmianę wizerunku oraz poprawę jakości życia jego mieszkańców.

Zdjęcia wykonała K. Sobczak.

Photographs by K. Sobczak.

Ewa Trzaskowska

Katarzyna Sobczak

Instytut Architektury Krajobrazu
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Institute of Landscape Architecture
The John Paul II Catholic University of Lublin

Przypisy

¹ Liszewski S., 1995, *Geografia miast nadrzecznych* [w:] „Rzeki: kultura-cywilizacja-historia”, red. J. Kołtuniak, Wyd. Muzeum Śląskie, Katowice, nr 4, s. 127-152.

² Janiszewski M., 1991, *Geograficzne warunki powstawania miast polskich*, Wyd. UMCS, Lublin.

³ Sempliński P., 1993, *Ochrona środowiska w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Lublina* [w:] „Raport o stanie miasta Lublina”, red. J. Stochlak, Wyd. Miejski Inspektorat Ochrony Środowiska w Lublinie, Lubelska Fundacja Rozwoju, Lublin, s. 235-238.

⁴ Michalczyk Z., Łoś M., 1997, *Przekształcenia stosunków wodnych w aglomeracji lubelskiej* [w:] „Strategia wykorzystania i ochrony wód w dorzeczu Bystrzyca”, Wyd. UMCS, Lublin, s. 45-52.

⁵ Michalczyk Z., Łoś M., 1997, *Przekształcenia stosunków wodnych w aglomeracji lubelskiej* [w:] „Strategia wykorzystania i ochrony wód w dorzeczu Bystrzyca”, Wyd. UMCS, Lublin, s. 45-52.

⁶ Wójcikowski W., 2006, *Tamte lata co minęły... O Lublinie drugiej połowy XX w. i dawniejszym*, Wyd. Tylda, Lublin.

⁷ Łoziński R., 2005, *Zembrzyce: szkice z dziejów wsi i dzielnicy miasta Lublina*, Wyd. Rada Osiedla, Lublin.

Rzeki w krajobrazie małego miasta Siechnice

Eleonora Gonda-Soroczyńska

Rivers in the
Landscape of
a Small Town
Siechnice

Wstęp

Introduction

Na charakter każdego miasta, także małego składa się szereg powiązanych ze sobą czynników. W różnym stopniu kształtują one jego charakter. Istotne jest umiejętne, harmonijne ich wykorzystanie tj. nadanie miastu unikalnego wyglądu poprzez właściwe połączenie walorów środowiska przyrodniczego, kulturowego poprzez dobrą kompozycję. Rzeka w mieście jest jego ważnym elementem, niejednokrotnie obrazującym jego przemiany dziejowe. Rzeka wpływała i wpływa na życie mieszkańców. Rzeka tworzy niejako „tradycję miejsca”. Jest uczestnikiem przemian w krajobrazie, wpływa na jego formę, odbiór, właściwości. Przestrzeń nadrzeczna winna być umiejętnie zagospodarowana a występujące elementy przyrodnicze, dominanty architektoniczne i urba-

nistyczne wyeksponowane. Dużą wartość posiadają rozległe panoramy i widoki roztaczające się wokół rzek, z różnych punktów widokowych zlokalizowanych na terenie miasta i poza nim. Artykuł omawia problem na przykładzie miasta Siechnice.

Funkcje rzeki w przeszłości i współcześnie

Function of a river in the past and present

W przeszłości rzeki w mieście pełniły funkcje gospodarczo-polityczne i krajobrazowo-przestrzenne. Wśród funkcji gospodarczo-politycznych wymienić można: użytkową (naturalny zbiornik wody pitnej i źródło pożywienia, przewietrzanie miasta, odprowadzanie ścieków i zanieczyszczeń); irygacyjną (woda dla



Widok na rzekę Szaloną z Mostu Zębickiego w Prawocinie – obręb Siechnice

A view to Szalona river from Zębicki bridge, in Prawocin village, Siechnice district

Zieleń przysłaniająca lustro wody rzeczki Szalonej w pobliżu Mostu Prawocińskiego w Siechnicach

The greenery concealing the water mirror of Szalona river near Prawociński bridge in Siechnice



Powierzchniowo rozciągłość miejscowości (po najdłuższych przekątnych) w kierunku północny zachód wynosi około 5,0 km, w kierunku południowy wschód około 6,0 km (w ramach obrębu miasta Siechnice łącznie z Prawocinem).

Przez teren miejscowości przepływają trzy rzeki: Odra, Oława, Szalona. Długość rzek w granicach geodezyjnych miejscowości wynosi: Oława 5,7 km, Szalona 2,5 km, Odra stanowiąca północną i północno-wschodnią granicę 4,8 km. Siechnice są największą miejscowością w gminie Święta Katarzyna. Obszar Siechnic i okolic obejmuje interesujące pod względem botanicznym tereny w dolinie rzek Odry i Oławy, po obu jej stronach, gdzie projektowany jest Park Krajobrazowy „Dolina Odry II”⁴. Obszar projektowanego Parku znajduje się niemal w całości w obrębie mezoregionu Pradoliny Wrocławskiej, wydzielonej w makroregionie Niziny Śląskiej, wchodzącej w skład podprowincji Nizin Środkowoeuropejskiej i prowincji Niżu Środkowoeuropejskiego. To interesujące dla



rolnictwa, nawadnianie gleb, wpływ na rozwój techniki uprawy ziemi); transportowo- komunikacyjno- handlową; energetyczną (źródło energii, produkcja); obronną; polityczną (naturalna granica). Do funkcji krajobrazowo-przestrzennych należały: kompozycyjna (rzeka elementem krajobrazu eksponującym piękno miasta, możliwości obserwacji miasta z wody w perspektywie); kulturotwórcza (tworzenie monumentów nad rzekami, przepływ treści kulturowych, natchnienie malarzy, artystów, pisarzy); mistyczna (symboliczny znak wyzwalający różnorodne znaczenia i zachowania człowieka); reprezentacyjna (sytuowanie nad rzekami założeń pałacowo-ogrodowych, klasztorów, zamków obronnych i innych ważnych obiektów architektonicznych).

Współcześnie wśród funkcji rzek wymienić należy gospodarcze i krajobrazowo-przestrzenne. Do funkcji gospodarczych należą: komunikacyjno-transportowa (istniejące i projektowane przeprawy mostowe, unowocześnianie tras wodnych, budowli hydrotechnicznych, przystani, portów); energetyczną (źródło energii dla miasta); użytkową (źródło wody pitnej, woda dla potrzeb gospodarki miejskiej: komunalnej i przemysłowej, odprowadzanie ścieków, wód burzowych i deszczowych, zanieczyszczeń miejskich); ekologiczną (element przewietrzania miasta, rzeka wytwarzająca mikroklimat świetlny i biologiczny, stanowiąca system hydroekologiczny). Wśród

funkcji krajobrazowo-przestrzennych nie sposób nie wymienić: kompozycyjnej (rzeka kreuje ciekawe widoki, umożliwia dalekie wglądy perspektywiczne na panoramę miasta, stanowi urozmaicenie kompozycyjne, często geometrycznej tkanki miejskiej, wpływa na wzajemne oddziaływanie obiektów architektonicznych i urbanistycznych); rekreacyjnej (rekreacja czynna i bierna, miejsce wypoczynku, spotkań); identyfikacyjnej (element kodu genetycznego miasta, punkt orientacyjny w przestrzeni miejskiej, kreator miejsc niezwykłych); reprezentacyjnej (sytuowanie ważnych obiektów architektonicznych, organizacja imprez, festynów, festiwali, wystaw, targów); kulturotwórczej (miejska przestrzeń otwarta prowokująca działania kulturotwórcze, natchnienie dla artystów, zwiększone możliwości poznania historii i dziedzictwa kulturowego miasta).

Trzy rzeki małego miasta

Three rivers of a small town

Ciekawym przykładem małego miasta¹ na krajobraz którego istotny wpływ mają trzy rzeki (w tym dwie duże) są Siechnice². Miasto to położone jest w województwie dolnośląskim³, powiecie wrocławskim, gminie Święta Katarzyna. Zaliczyć je można do kategorii „miasteczek” (liczy około 4 tys. mieszkańców).

Krajobraz przybrzeżny rzeki Szalonej w Siechnicach

The riverside landscape of Szalona river in Siechnice



Most kolejowy na rzece Oławie
w Siechnicach

The railway bridge on the Oława river
in Siechnice

małych miast położenie w dorzeczu dużych rzek ma istotny wpływ na krajobraz miejscowości. W Siechnicach dominantę urbanistyczną stanowią obiekty przemysłowe (zwłaszcza Elektrociepłownia „Czechnica”), które podziwiać można także w lustrze wody rzeki Oławy⁵. Rzeka ta tworzy dogodne warunki umożliwiające dalekie wglądy perspektywiczne na panoramę miasta. Nad tą rzeką odpoczywają Siechniczanie.

Pod względem położenia geobotanicznego obszar Siechnic zalicza się do Działu Bałtyckiego, Poddziału Pasa Kotlin Podgórskich, Krainy Kotliny Śląskiej, Okręgu Nadodrzańskiego. Okręg ten obejmuje właściwą Kotlinę Śląską, rozciągającą się wzdłuż Odry. Według klasyfikacji przyrodniczo-leśnej obszar Siechnic

wchodzi w skład Dzielnicy zwanej Kotliną Wrocławską, należąca do V Kotliny Śląskiej.

W Siechnicach i okolicy nadmiar wód odprowadzany jest przez rzekę Odrę i Oławę oraz mniejsze dopływy i rowy melioracyjne. Sieć wód powierzchniowych jest stosunkowo dość dobrze rozbudowana w obszarach dolinnych. Odra i Oława na omawianym obszarze powoduje, iż tylko okresowo pojawiają się tu niekorzystne warunki topoklimatyczne. Jesienią pojawiają się tu mgły radiacyjne, występuje zwiększona wilgotność powietrza, znacznie wcześniej i częściej, niż na pozostałych terenach pojawiają się przygruntowe przymrozki. W mieście jak i całej gminie występują gleby wysokich klas, zwłaszcza

pszenno-buraczane. Użytki zielone występują w dolinach omawianych rzek, w miejscach, gdzie jest płytki poziom wody gruntowej.

Wschodnia część gminy Święta Katarzyna wzdłuż rzek Odry i Oławy obejmująca m.in. takie miejscowości jak: Siechnice, Kotowice, Trestno, Blizanowice i Durok wg długoterminowych prognoz ma szanse na rozwój turystyki i rekreacji ze względu na położenie i walory krajobrazowe związane z występowaniem rzek.

Przy całkowitej powierzchni miasta ogółem 1368,0 ha (według danych Urzędu Gminy Święta Katarzyna z kwietnia 2006 roku) wydzielone tereny lasów zajmują ok. 212,0 ha, tereny zadrzewień i zakrzewień ok. 25,4 ha, tereny wód płynących 57,0 ha, tereny wód stojących 4,0 ha.

Na terenie gminy Święta Katarzyna większe zbiorniki wód stojących nie występują. Sztucznymi formami związanymi z wodami powierzchniowymi są poldery utworzone w dolinie rzeki Odry. Wody podziemne to poziom czwartorzędowy i głębszy trzeciorzędowy. W dolinie rzek Odry i Oławy występuje poziom czwartorzędowy. Wody poziomu czwartorzędowego stanowią główną bazę ujęcia wody pitnej dla miasta Wrocławia. Terasy akumulacyjne rzeki Odry⁶, stanowiącej granicę północną miasta Siechnice dochodzą do szerokości 8-10 km. Obszar miasta obejmuje tereny o zróżnicowanych warunkach przyrodniczych i dużych walorach krajobrazowych. W południowej części miasta prze-



Rekreacja mieszkańców Siechnic
nad rzeką Oławą

Recreation of the Siechnice inhabitants
by the Oława river

Most Oławski na rzece Oławie w Siechnicach
The Oława bridge on the Oława river in Siechnice



pływa rzeczka Szalona. Starorzecza, rozlewiska, oczka wodne, sztucznie utworzone zbiorniki w szerokiej dolinie Odry⁷ są w różnym wieku i wykazują bardzo zróżnicowane stadium sukcesji.

Rzadko spotykane gatunki ryb

Rare types of fish

W Siechnickich akwenach, zwłaszcza Odrze i Oławie pomimo istniejącej zabudowy hydrotechnicznej i stosunkowo znacznego ich do niedawna obciążenia zanieczyszczeniami spotkać można ciekawe i stosunkowo rzadko spotykane gatunki ryb. W akwenach Siechnic żyje aż 31 gatunków (m.in. węgorz, szczupak, muławka, płoć, amur, lin oraz drapieżniki takie jak sum, szczupak, boleń, sandacz i wiele innych). Wśród nich występują trzy gatunki chronione: różanka, kiełb białopłetwy, piskorz⁸. Można stwierdzić, iż zbiorniki wodne Siechnic stanowią mozaikę siedlisk dogodnych dla ryb o różnych wymaganiach ekologicznych.

Rzeka Oława w swoim dolnym biegu, tuż powyżej terenów wodonośnych jest nieuregulowana. W okresach wysokich stanów wody ma ona bezpośredni kontakt z dużym starorzeczem. Powyżej terenów wodonośnych w Oławie, jako jedynej rzece na Dolnym Śląsku, a być może w całym kraju znajduje się ostoja

sumów, ryb drapieżnych, zagrożonych wyginięciem. Niepowtarzalny jest mozaikowy układ akwenów w Siechnicach, zwłaszcza na północy, w kierunku Wrocławia. Woda rzek i innych akwenów stanowi ważny komponent prawidłowej oceny roli wody w ochronie środowiska, otaczającym nas krajobrazie, na co ukierunkowane są współczesne tendencje. Woda rzek może przyczynić się do podniesienia walorów miejsca, w którym występuje, jednakże pod warunkiem, że nie jest ona zanieczyszczona ściekami, że została objęta ochroną, zapewniającą jej przetrwanie w stanie zbliżonym do naturalnego. Brzegi rzek znajdujących się w granicach miasta lub nieopodal nich mogą być zagospodarowane na cele rekreacyjne, zarówno dla mieszkańców stałych danej miejscowości jak i osób z zewnątrz. Należy tam budować zadaszone miejsca do grillowania, altanki, ławki, inne elementy małej architektury. Planiści, urbanista, architekt w sposób szczególny winien interesować się ochroną i kształtowaniem krajobrazu z udziałem wody. W tej dziedzinie można i należy jeszcze wiele zrobić. Powinno się przede wszystkim mieć na względzie aspekt zespołu cech zewnętrznych, widokowych wody. Krajobraz odbieramy poprzez poszczególne widoki, nie jako całość⁹. Woda występująca zarówno w krajobrazie uporządkowanym jak i zdewastowanym stanowi ważny element tworzący krajobraz. Współczesny człowiek nie powinien dopuścić do

dewastacji krajobrazu. W kształtowaniu krajobrazu winien zadbać przede wszystkim o przywracanie właściwych cech elementom środowiska, wprowadzając nowe wartości estetyczne oraz optymalne warunki egzystencji człowieka. W krajobrazie naturalnym uporządkowanym woda stanowi część prawidłowo rozwijających się ekosystemów. W krajobrazie zniszczonym, często z hałdami poprodukcyjnymi, jak to ma miejsce w Siechnicach występująca woda (vide Staw Huta, wcześniej urzędowe nabrzeże) winna prowokować do podejmowania określonych działań pozytywnie wpływających na krajobraz, na otoczenie.

Woda dodaje uroku krajobrazowi. Wraz z otaczającą ją zielenią, jak również z zielenią na niej samej oraz małą architekturą stanowi na wybranym wycinku przestrzeni odbicie naturalnego środowiska jak również swoistą ozdobę. Rzeki wpływają bardzo korzystnie na mikroklimat, m.in. podnoszą wilgotność powietrza i oddziałują korzystnie na rozwój roślinności¹⁰.



Panorama Siechnic od strony rzeki Oławy
Panorama of Siechnice from Oława river



Urządzenia hydrotechniczne na Oławie
The hydrotechnic arrangements on Oława river



Nadrzeczne łąki siechnickie
The meadows by the river in Siechnice



Zieleń przybrzeżna rzeki Oławy
The greenery by the Oława riverside

Wieloraką rolę pełni woda rzek i innych akwenów w krajobrazie Siechnic, które do 1997 roku były wsią. Woda powierzchniowa w Siechnicach była źródłem wody pitnej. Wykorzystywano ją do celów gospodarczych, rolniczych oraz do gaszenia ognia. Siechnice kilka razy zmagaly się z wielkimi powodziami, ostatnią w 1997 roku. Wody rzeki Oławy, objęte stałym monitoringiem utrudniały rozwój przestrzenny miasta. Rzeka Oława stanowi źródło wody pitnej dla miasta Wrocławia. Rzeka jest jednocześnie odbornikiem ścieków z ważniejszych większych obiektów takich jak: miasta Ziębice, Cukrowni „Ziębice”, Zakładów Maszyn Ceramicznych i Kamionki w Ziębicach, miejscowości Henryków, Wiązów oraz ścieków deszczowych z części miasta Oławy. Do istotnych źródeł zanieczyszczeń rzeki należy również mechaniczno-biologiczna oczyszczalnia ścieków w Siechnicach dla gminy Święta Katarzyna oraz mechaniczno-biologiczna oczyszczalnia dla Przedsiębiorstwa Produkcji Ogrodniczej „Siechnice”.

Siechnicka przyroda

Siechnice nature

Siechnickie lasy łąkowe (dębowo-wiązowo-jesionowe oraz topolowo-wierzbowe) mają ścisły związek z akwenami występującymi na terenie miejscowości. Przeplatają się z podmokłymi łąkami i rozlewi-

skami. Położone są w międzyrzeczu rzek Odry i Oławy, w strefie chronionego krajobrazu doliny Odry i Oławy, w korytarzu ekologicznym, zaliczanym do najcenniejszych obszarów Niżu Środkowej Europy. Na rzekach otoczonych lasami występuje system kanałów i urządzeń piętrzących, służących wcześniej doprowadzaniu wody z rzeki Odry na tereny wodonośne. Znajdują się tu również urządzenia hydrotechniczne, zabezpieczające Wrocław przed ewentualną powodzią. Teren położony w polderze zalewowym rzeki Odry, w sposób szczególnie kształtuje malowniczy charakter lasów i łąk rozpościerających się nad rzekami. Lasy posiadają bogatą i zróżnicowaną szatę roślinną. Dzięki częstym wylewom rzek zachowały się w nich siedliska wielu gatunków flory i fauny, które nie występują na innych terenach lub są rzadkością¹¹. Bogactwo flory i roślinności jest wynikiem m.in. zróżnicowanej rzeźby terenu, różnego charakteru glebowego podłoża, warunków klimatycznych i wilgotnościowych. Tereny leśne Siechnic zajmują największe powierzchnie od Siechnic w stronę Kotowic. Roślinność leśna w nich występująca stanowi główny składnik szaty roślinnej, posiadającej najwyższe walory przyrodnicze.

Roślinność łąkowa posiada sprzyjające warunki rozwoju na najniższej terasie nadodrzańskiej oraz w miejscach wyrębu lasów. Łąki zmiennowilgotne wraz z uprawami rolnymi i turzycowiskami tworzą

w terenie ciekawy mozaikowy układ. Często spotkać można także zbiorowiska wysokich i niskich szuwarów tworzących strefy przybrzeżne przy licznych, różnej wielkości zbiornikach wodnych, o charakterze starorzeczy, zakoli Odry i Oławy, strumieni, kanałów i rowów melioracyjnych. Zbiorowiska wodne posiadają najwyższą wartość przyrodniczą, bowiem występują w nich liczne gatunki rzadkie i chronione, często zanikające w skali kraju.

Zagospodarowanie terenów nadrzecznych Siechnic

Management of the riverside areas in Siechnice

Nadodrzański obszar Siechnic należy do nielicznych biotopów, wpływających korzystnie na walory naturalności. Teren stanowiący fragment Parku Krajobrazowego „Dolina Odry II”¹² jak dotychczas jest użytkowany w sposób chaotyczny, a dalsze niekontrolowane jego użytkowanie może spowodować dewastację walorów przyrodniczo-krajobrazowych. Dlatego tak ważne dla otoczenia wokół wód byłoby prawidłowe zagospodarowanie tego obszaru poprzez np. wytyczenie nowych ścieżek rowerowych, ciągów pieszych, spacerowych, wyznaczenie stref o różnej dostępności i penetracji, tak by zachować przede wszystkim walory

przyrodniczo-krajobrazowe. Poprzez właściwe zagospodarowanie obszar ten mógłby pełnić wiele funkcji m.in. rekreacyjną, wypoczynkową, edukacyjną nie tylko dla Siechnic, ale pobliskich miejscowości, w tym dla Wrocławia. Może należałoby zastanowić się nad budową przystani wodnej z wypożyczalnią sprzętu wodnego, tramwajem wodnym, wypożyczalnią rowerów. Ścieżka przyrodnicza np. ścieżka opisująca gatunki płazów i gadów występujących w Polsce, ścieżka popularyzująca postawy proekologiczne, ścieżka opisująca gatunki ptaków występujących w Polsce, ścieżka opisująca poszczególne warstwy lasu i cykl jego życia, ścieżka opisująca typy lasów, gatunki flory i fauny występujące na obszarach nadrzecznych, mała gastronomia, przystanki dla busów, sanitariaty, pole namiotowe, campingi, obiekty przystosowane dla niepełnosprawnych, z profesjonalną polaną edukacyjną (do gier i zabaw, plenerów fotograficznych i malarskich, plenerowych zajęć ekologicznych), polana ekspozycyjna (do wystaw różnego typu, ekspozycji przyrodniczych)¹³ wzbogaciłyby krajobraz nadrzeczny.

Podsumowanie

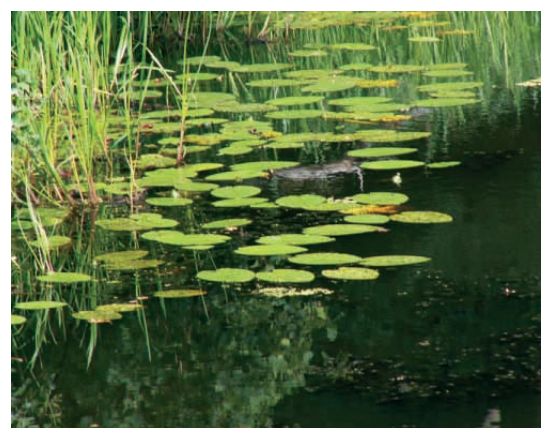
Summary

Na powstawanie i rozwój miejscowości (miast i wsi) nad rzekami miały wpływ czynniki zewnętrzne i wewnętrzne. Siechnice, wcześniej



Zieleń na wodzie na rzece Oławie

The greenery by the Oława riverside



Zieleń na wodzie rzeki Stara Odra

The greenery by the Stara Odra riverside



Rzeka Odra w Siechnicach, widok z mostu w Gajkowie

Odra river in Siechnice, the view from bridge in Gajków

podwrocławska wieś prawa miejskie uzyskały dopiero w 1997 roku. Od początku XX wieku obok rolnictwa dobrze funkcjonował tu przemysł (elektrownia, huta). Zwłaszcza rzeka Oława pełniła określone role w odniesieniu do dobrze prosperującego wcześniej rolnictwa. Oddziaływała na zamieszkującą przestrzeń nadrzeczne ludność. Podobnie jak w innych małych miastach obie omawiane duże rzeki kształtowały kręgi kultury materialnej, społecznej, duchowej, tworząc kulturę miejsca. To w tym mieście dostrzec można sprzężenie wydarzeń codziennego życia człowieka z trwaniem rzek. Miasto Siechnice nie trwa długo (10 lat), dlatego też trudno mówić, iż rzeka w nim jest jednym z głównych elementów kształtujących charakter miejskich struktur przestrzennych, w odróżnieniu od innych miast nadrzecznych. Można jednak stwierdzić, iż nadrzeczne ich położenie odróżnia je od innych ośrodków miejskich porównywalnej wielkości. Wraz z procesem transformacji ustrojowej, z poszukiwaniem nowej jakości życia miejskiego, rzeki wraz z przylegającymi wielkoobszarowymi terenami nadrzeczными strategicznie stały się ważne dla urbanistycznego rozwoju miasta. W polityce przestrzennej (zwłaszcza po powodzi tysiąclecia) stanowią istotny element zainteresowań i podejmowania określonych decyzji. Miasto Siechnice winno jeszcze bardziej dostrzegać obustronne działanie relacji rzeka-miasto, działanie o charakterze sprzężenia zwrot-

nego. Rzeka ma wpływ na indywidualne oblicze miasta, natomiast miasto (gmina) decyduje o jej funkcjach i jej postrzeganiu. Rzekę uznać można za świadka transformacji procesów urbanistycznych, socjologicznych, w których odgrywa ona istotną rolę funkcjonalno-przestrzenną i krajobrazową.

Zdjęcia wykonała autorka.

Photographs by author.

Eleonora Gonda-Soroczyńska

Katedra Planowania i Urządzania Terenów Wiejskich
Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
Department of Rural Landscape Planning and Development
Wrocław University of Environmental and Life Sciences

Przypis

¹ Wg Zaniewskiej H. cyt. „...do małych miast zalicza się te, których liczba mieszkańców nie przekracza 20,0 tys., ale wśród nich wyróżniają się miasta najmniejsze, liczące do 5,0 tys. mieszkańców...”

² Gonda-Soroczyńska E, 2007, *Siechnice. Rodowód miasta*, Wyd. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Wrocław.

³ Bagiński E., 2002, *Ogólna charakterystyka województwa dolnośląskiego – wybrane cechy* [w:] „Wrocław oraz miasta i niektóre obszary województwa dolnośląskiego w wynikach badań socjurbanistycznych”. Praca zbiorowa pod redakcją Bagińskiego E., Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław; Czerwieński J., 1998, *Przewodnik Dolny Śląsk*, Muzea Sport i Turystyka, Warszawa; Łoboda J., 2000, *Niektóre przestrzenne uwarunkowania rozwoju Dolnego Śląska*, „Studia nad rozwojem Dolnego Śląska” nr 1-2/2000, Wyd. UM, Wrocław; Bagiński E., 2004, *Sieć osadnicza*

województwa dolnośląskiego (wybrane elementy społeczne, demograficzne, przestrzenne) [w:] „Wybrane wyniki badań nad miejską siecią osadniczą Dolnego Śląska”, Bagiński E. (red.), Wrocław, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław.

⁴ Anioł-Kwiatkowska J., Dajdok Z., Kącki Z., 1996, *Szata roślinna projektowanego Parku Krajobrazowego „Dolina Odry II”* [w:] W. Jankowski (red.), „Park Krajobrazowy „Dolina Odry II”, Fulica, Wrocław.

⁵ Zob. Gonda-Soroczyńska E, 2007, *Siechnice. Rodowód miasta*, Wyd. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Wrocław.

⁶ *Wrocław a Odra*, 1999, Praca zbiorowa pod red. Romana G., Waszkiewicz J. i Mikołowskiego M., Urząd Miejski Wrocławia, Biuro Rozwoju Wrocławia, Wrocław.

⁷ Warczewski W., 2002, *Elementy rozwoju obszarów związanych z oddziaływaniem rzeki Odry (na przykładzie Gminy Święta Katarzyna)* [w:] „Wrocław oraz miasta i niektóre obszary województwa dolnośląskiego w wyniku badań socjurbanistycznych” pod red. Bagińskiego E., Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław.

⁸ Błachuta J., *Ryby obszaru Siechnic*, na prawach maszynopisu w posiadaniu Gminy Święta Katarzyna.

⁹ Borcz Z., Pogodziński Z., 1994, *Woda w krajobrazie wiejskim. Zagrożenia i ochrona*, Zeszyty Naukowe AR we Wrocławiu nr 236, Monografie IV, s. 7, 8, Wrocław.

¹⁰ Czerwieńiec M., Lewińska J., 1996, *Zieleń w mieście*, Instytut Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej, Warszawa.

¹¹ *Gmina Święta Katarzyna*, 1991, Praca zbiorowa, Oprac. Faunistyczne (w posiadaniu Urzędu Gminy).

¹² Informator Gminy Św. Katarzyna, *Park Krajobrazowy „Doliny Odry i Oławy”*.

¹³ Kosiński W., 2000, *Aktywizacja turystyczna małych miast, aspekty architektoniczno-krajobrazowe*, Monografia 269, Politechnika Krakowska, Kraków.

Trwałe ruiny historycznych obiektów w krajobrazie miast

Mirostław Przyłęcki

Permanent Ruins
in Landscape of
Historical Cities

Obiekty zabytkowe zachowane i pielęgnowane jako trwałe ruiny są bardzo często cennym elementem krajobrazu miejskiego. Czasami pełnią rolę dominant krajobrazowych w kompozycji miasta.

Obiekty i zespoły stanowią wielokrotnie wybitne założenia architektoniczne, współtworzące zabytkowe zespoły urbanistyczne lub rzadziej ruralistyczne. Tego rodzaju relikty założeń – głównie obronnych, rzadziej sakralnych, znajdują się w większości miast historycznych objętych ochroną konserwatorską. Relikty Pompei i Herkulanum w Italii, Efezu w Turcji, ateńskiego Akropolu w Grecji, Fora rzymskie i okazałe budowle antyczne z Koloseum na czele, resztki przedkolumbijskich miast Azteków i Tolteków w Ameryce Północnej czy zespół świątynno-pałacowy Angkor Vat w Kambodży to tylko przykłady licznych zespołów zachowanych w ruinie na świecie. Egzystują w świadomości współczesnych społeczeństw, niejednokrotnie stają się identyfikatorami kulturowymi, liczącymi się wyróżnikami w tradycji i krajobrazie miejscowości i całych regionów. Egzystują także fizycznie jako relikty murów, sklepień, szczątki portali, obramień okiennych i rzeźb lub jako zawalone komnaty i lochy. Ich egzystencja jest jednak bardziej zagrożona niż obiektów nadal użytkowanych czy obiektów jeszcze do odbudowy przydatnych. Trwałe ruiny poprzez swoją autentyczność stanowią także ważny dokument naukowy, a ich zanikająca czytelność struktu-

ralna budzi zainteresowanie swą tajemniczością. W otoczeniu przyrody są nieraz także bardzo malownicze i intrygujące estetycznie.

W XVIII i XIX wieku ruiny odgrywały wielką rolę w romantycznej sztuce i literaturze, w sentymentach i emocjonalnych skłonnościach twórców, których znakomitym prekursorem był J. J. Rousseau. Zagrożone przemijaniem świadectwa działań ludzkich, stały się symbolami popularnymi w okresie romantyzmu i sentymentalizmu.

Ruina została usankcjonowana przez J. Ruskina¹ na początku naszego stulecia jako właściwa struktura nieużytkowanego zabytku przeszłości. Ruiny lub ich zespoły, wskazywane były przez A. Riegla² i M. Dvořaka³ jako przykłady prawidłowo funkcjonujących w przestrzeni dokumentów historii i sztuki – prawidłowo, bo bez interwencji współczesnego technika.

Zakonserwowane, wtopione w parkowo-ogrodowe kompozycje, ruiny stały się od XIX wieku specjalnością konserwatorów angielskich. Mistrzostwo w konserwacji i ekspozycji krajobrazowej ruin osiągnęli też konserwatorzy włoscy. W Polsce do najbardziej znanych ruin należą relikty zamków Jury Krakowsko-Częstochowskiej, zamki w Krzyżtoporze-Ujeździe, ruiny zamku Krzyżackiego w Toruniu, czy śląskie zamki w Ząbkowicach Śląskich, Chojniku koło Sobieszowa, Bolkowie, Świnach, Cisach i Bolczowie. Znaczącą rolę ruiny zabytkowej, zwłaszcza zamku

w krajobrazie, uwypuklił najpełniej J. Bogdanowski⁴, zwracając uwagę na znaczenie ruiny jako dominanty krajobrazowej. Atrakcyjność krajobrazową ruin podkreślają też liczni organizatorzy rajdów i wycieczek turystycznych, także obcokrajowcy.

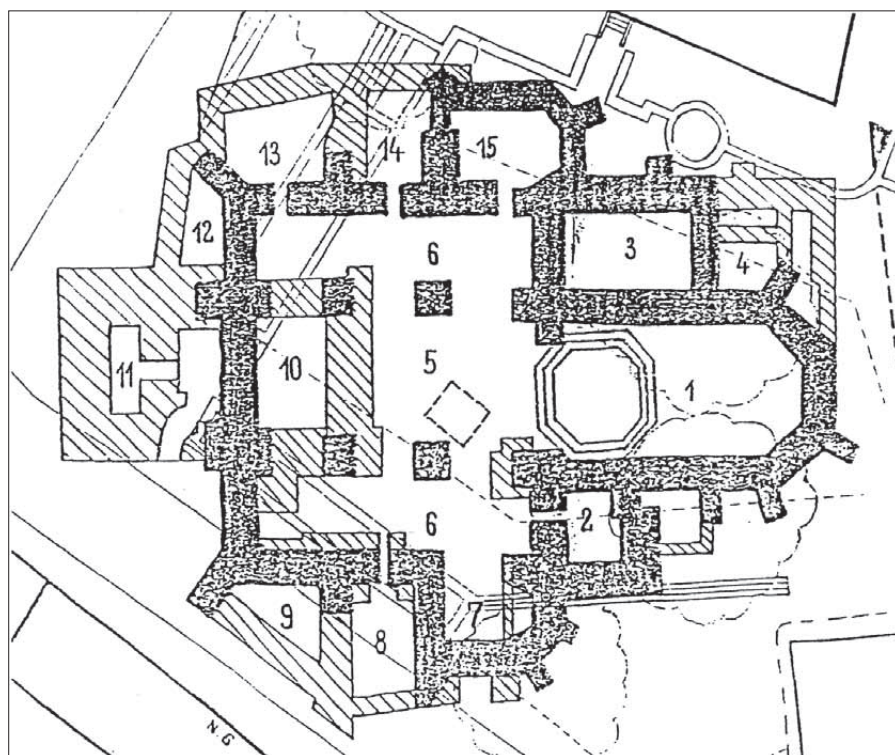
W Polsce i innych krajach Europy ruiny historycznych obiektów, które utraciły swoje pierwotne przeznaczenie, właściwości, przydatność funkcjonalną i w dużym stopniu wartości techniczne, zaczęły budzić zainteresowanie już co najmniej w XVIII wieku.

W XIX wieku, zwłaszcza w jego drugiej połowie, ruiny historycznych obiektów stały się podmiotem ochrony konserwatorskiej. W 1918 r. dekretem Rady Regencyjnej zostały uznane oficjalnie po raz pierwszy

za chronione zabytki przez Państwo Polskie, które dopiero powstawało i formowało swoje struktury administracyjne i gospodarcze. O ile jednak okazałe ruiny zamków, usypiska grodzisk czy relikty budowli zabytkowych, położone w krajobrazie otwartym – na wzgórzach, wśród lasów, od dawna intuicyjnie łączono z krajobrazem i w różny sposób chroniono jako wyróżniki czy identyfikatory tego krajobrazu, o tyle historyczne obiekty zrujnowane na terenach zamieszkałych, a zwłaszcza na terenach miast, budziły rozmaite wątpliwości. Dyskusje wywoływały zwłaszcza względy bezpieczeństwa publicznego, gdyż siłą rzeczy częstotliwość penetracji ruin była znacznie większa na terenach intensywnie zamieszkiwanych niż z dala od sku-

pisk demograficznych, również rolę odgrywały względy ekonomiczne (o wiele wyższa wartość terenu w obrębie zabudowy miejskiej). Percepcja estetyczna ruiny, dość powszechnie odczuwana jest negatywnie, zwłaszcza wśród zadbanej technicznie zabudowy miejskiej.

W Polsce w latach 1945-1989 dochodziły do tych dyskusji jeszcze względy „ideologiczne”. Rządzące władze komunistyczne i wspierający je czasem różnego rodzaju fachowcy, postulaty usuwania ruin z miast uzasadniali „obcością klasową” (chodziło o ruiny zamków i pałaców należących do feudałów średnio-wiecznych, arystokracji czy tylko burżuazji), wrogością ideologiczną (w przypadku obiektów sakralnych) czy zwłaszcza na tzw. „ziemiach odzyskanych”, potrzebą „usuwania śladów niemieczyzny”. W ten sposób uzasadniając rozebrano np. Gmach Muzeum Sztuki i młyny na wyspach odrzańskich we Wrocławiu, gotycki kościół w Lubaniu Śląskim, barokowy pałac w Żaganiu, liczne zabytkowe budowle Szczecina, Stargardu Szczecińskiego, Gorzowa, Koszalina i wielu innych miast. Podstawową jednak kwestią był tu przede wszystkim brak środków finansowych na zabezpieczenie, utrzymanie a zwłaszcza na konserwację i właściwą ekspozycję zrujnowanych zespołów. W sytuacjach, gdzie brak było pieniędzy na remonty istniejących zabytków, trudno było ich nawet oczekiwać na konserwację budowli zrujnowanych.



Projekt ekspozycji relikwii kościoła p.w. św. Michała w Lublinie (autor H. Gawarecki)

The exposition project of relics of Saint Michael church in Lublin (author H. Gawarecki)

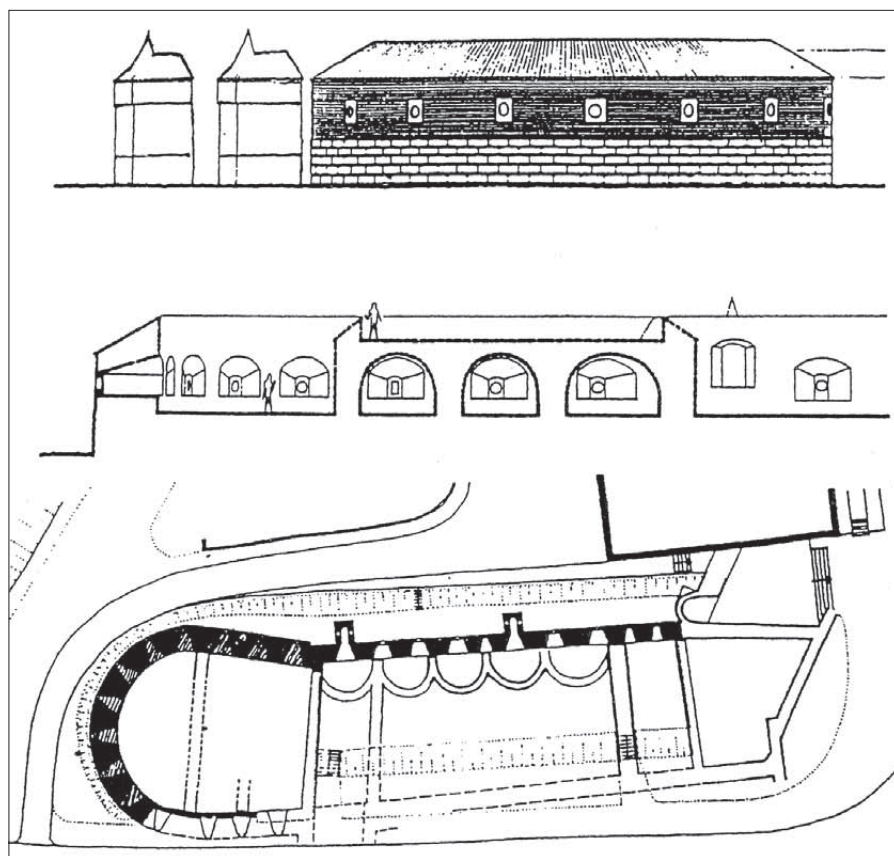
Zaciążyło to w sposób ewidentny także na praktyce w powojennych działaniach konserwatorskich, a konsekwentnie także na teorii konserwatorskiej. Tylko nieliczni konserwatorzy – wśród nawału innych bardzo pilnych i narastających potrzeb – zajmowali się ruinami i metodami ich zabezpieczania, turystycznego czy rekreacyjnego zagospodarowania i właściwej ekspozycji. Problem pojawiał się równoległe do wielu innych i najczęściej łączony był z innymi zagadnieniami, co miało miejsce na przykład w Towarzystwie Przyjaciół Fortyfikacji, Stowarzyszeniu Konserwatorów Zabytków, Stowarzyszeniu Architektów Polskich czy w Towarzystwie Urbanistów Polskich (tu zwłaszcza w Sekcji Ochrony Środowiska Kulturowego). Dopiero w 1996 roku przy Zarządzie Głównym Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, powołano specjalną Komisję Ochrony Trwałych Ruin. Komisja pod przewodnictwem autora działała około 1 roku przerywając prace wskutek niedofinansowania.

Ewolująca sytuacja w ochronie zabytków zaczęła skłaniać do także doktrynalnego zajęcia się w większym niż dotychczas stopniu problematyką zabytków zachowanych w formie trwałej ruiny. Coraz wyraźniej podkreśla się, że ruiny zabytków architektury, a nawet ich zespoły, są elementami plastycznymi, które stanowią o treści estetycznej i malarskiej krajobrazu kulturowego i decydują o jego wyrazie^{4,5}. Określają charakter wnętrza krajobra-

zowego, przesądzają jego walory zabytkowe lub współczesne. Ruina jest dla otaczającego krajobrazu, także zurbanizowanego, dokumentem historycznym i jego „legitymacją rodowodową”. W krajobrazie kulturowym, także miejskim, ruiny zabytków mogą się przenikać, wtapiać, łączyć z innymi obiektami zabytkowymi lub współczesnymi, albo też egzystować w izolacji, najczęściej wytworzonej przez pasmo zieleni lub zbiornik wodny. Ruina – nie tylko w mieście – może być pretekstem do ekspozycji muzealnej, miejscem rekreacji i wypoczynku, obiektem turystycznym, nawet miejscem występów estradowych i koncertów muzycznych.

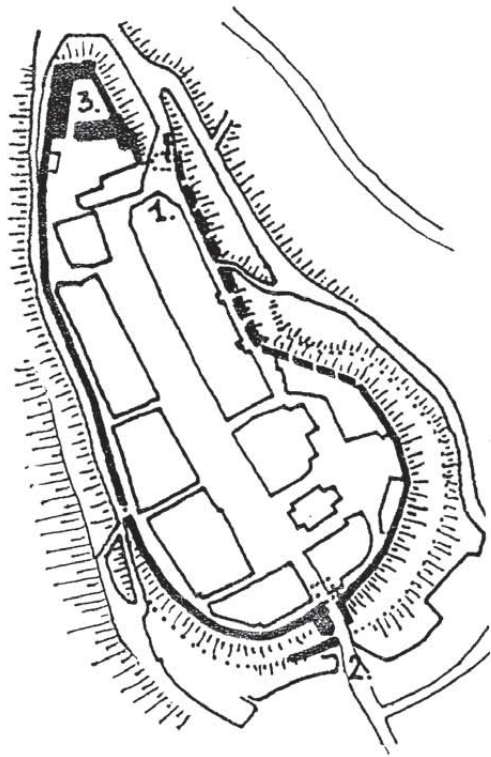
Wśród zachowanych zabytków w ruinie na obszarach miast historycznych dominują relikty fortyfikacji. Przede wszystkim obwarowań

miejskich wznoszonych już od połowy XIII wieku, tego wieku ceglanych i kamiennych obronnych murów kurtynowych, baszt, czatowni, wież obronnych, bram miejskich, a także późniejszych – od końca XV wieku, okresu wnoszonych bastei, parkanów (zewnątrznych pierścieni murów obronnych), urządzeń przedbramia itp. Zarówno na Dolnym Śląsku i na obszarach należących do Zakonu Krzyżackiego, przynajmniej połowa miast średniowiecznych posiadała własne obwarowania murowane. Tylko na Dolnym Śląsku miast takich było 64, na Śląsku Opolskim około 10, na Warmii i Mazurach ponad 50. W granicach monarchii Kazimierza Wielkiego obwarowania murowane miały 43 miasta. Większość miast polskich zachowuje do dziś w większym lub mniejszym stopniu, relikty



Relikty bastei Hioba we Wrocławiu, rzut, przekrój, widok (autor E. Małachowicz)

Relics of the Hiob bastion in Wrocław, the plan, the longitudinal section, the view (autor E. Małachowicz)



Plan miasta Niemczy; 1-2 bramy, 3 zamek (autor M. Przyłęcki)

The plan of Niemcza town; 1-2 gates, 3 castle (author M. Przyłęcki)

swych obwarowań. Niektóre z nich, zachowane fragmenty obwarowań miejskich eksponują jako najcenniejsze lub bardzo cenne zabytki. Należy do nich: Paczków, który zachowanym murem, wieżom i basztom, zawdzięcza nazwę „polskiego Carcassonne”), Lwówek Śląski („polska Avila”), Oleśnica, Stargard Szczeciński, Grodków, Szydłów, Sandomierz, Niemcza i wiele innych miast. Szczególnie eksponowane są relikty obwarowań średniowiecznych Krakowa np. mury kurtynowe, Barbakan i Brama Floriańska. Przy czym te ostatnie zostały dydaktycznie zrekonstruowane i eksponowane nie jako autentyczna ruina. Podobnie na uwagę zasługują obiekty w Warszawie, zwłaszcza po rekonstrukcjach J. Zachwatowicza sprzed 1939 roku, a zakończonych w latach pięćdziesiątych restytucją barbakanu, również w Toruniu łącznie z pokazowo wyeksponowanymi ruinami zamku krzyżackiego, we Wrocławiu wraz z zrekonstruowaną basztą z XIII wieku i basteją z XVI w., a także w Gdańsku – po częściowych

lub pełnych rekonstrukcjach dokonanych po 1950 r.

Do najbardziej znanych obiektów należy zespół zamkowy Malborka wraz z jego murami obronnymi, basztami i bramami, współtworzący wraz z całym miastem unikalny zespół historyczno-krajobrazowy w skali światowej⁶.

Bardzo oryginalny charakter całym miastom – zwłaszcza ich sylwetom i panoramom, nadają w różnym stopniu zachowane zespoły obronne. Na przykład w Bystrzycy Kłodzkiej relikty murów kurtynowych, baszta i dwie wieże bramne, w Paczkowie mury, 3 wieże bramne i przede wszystkim inkastelowany w XVI w. kościół parafialny z imponującym grzebieniem attyki, w Bolkowie dominujący nad miastem zamek (częściowo w ruinie) i mury miejskie, w Niemczy mury miejskie otaczające wyniesione ponad teren plateau, na którym leży wczesnośredniowieczne miasto z zamkiem (kaplica zachowana reliktoowo jako trwała ruina, w Oleśnicy mury miejskie z wieżą bramną i dwiema bastejami oraz przede wszystkim zespół zamkowy z XII–XVIII w. Wyjątkowe walory krajobrazowo-twórcze mają też w zespołach miejskich rozległe kompleksy forteczne w Kłodzku i Srebrnej Górze, zachowywane jako trwałe ruiny wkomponowane we wzgórze nad tymi miastami i całość sylwety czy panoramy krajobrazowej miasta.

Wyjątkowego charakteru nadają niektórym centrom historycznych miast ruiny zamków – symbole

odległej przeszłości i świadkowie burzliwej historii tych miast, np. w Toruniu – pieczołowicie konserwowany zespół zamku krzyżackiego, wysadzony w powietrze przez mieszczan pod koniec średniowiecza, czy w Ząbkowicach Śląskich – ruiny zamku wzniesionego przez piastowskich książąt świdnickich na przełomie XIII i XIV wieku, przebudowanego na świetną rezydencję renesansową książąt ziembickich z królewskiego rodu czeskich Podiebradów, a zniszczonego w XVIII w., w trakcie Wojny Trzydziestoletniej. Z kolei niebagatelne znaczenie dla urokliwego krajobrazu Kazimierza nad Wisłą mają ruiny zamku Kazimierza Wielkiego, czy dla Będzina częściowo odbudowany po II wojnie światowej zamek tegoż Kazimierza Wielkiego, górujący nad zubożałym miastem Zagłębia Węglowego.

Podobne znaczenie – choć mniej atrakcyjne mają ruiny zamku biskupa Nankiera w Miliczu czy ruiny pałacu Hatzfeldtów w Żmigrodzie. Rządziej znaczenie takie mają ruiny obiektów sakralnych jak np. zrujnowany klasztor SS Magdalenek w Nowogrodźcu nad Kwisą, ruiny kościoła parafialnego w Chojnie, czy reliktoowo eksponowane w poziomie terenu rzuty kościoła farnego na pl. Po Farze w Lublinie. Najczęściej takie lub podobne zachowane reliktoowo fragmenty dawnych budowli, współtworzą wydzielone kompozycyjnie i historycznie wnętrza urbanistyczne akcentują ich przeszłość, zwracają uwagę na historię miasta.

Projekt ekspozycji relikwów kaplicy zamkowej w Niemczy (autor M. Przyłęcki)

The exposition project of relics of the castle chapel in Niemcza (author M. Przyłęcki)

Na przykład relikty piastowskiego pallatium obok kościoła p.w. Św. Marcina, ciąg XIII-wiecznych murów obronnych z basztą przy ul. Janickiego, czy Basteja Hioba przy pl. Dominikańskim we Wrocławiu, baszty i mury Bolesławca, Jawora, Wołowa Śląskiego, Lubania, Nysy, Chojnowa i dziesiątek innych polskich miast.

Znaczenie reliktozo zachowywanych zespołów zabytkowych na świecie nie jest tematem tego artykułu, wypada jednak przypomnieć, że ruiny obiektów, a nawet fragmentów ich wystroju rzeźbiarskiego w sposób bardzo istotny oddają charakter wielu metropolii m.in. Rzymu (np. Fora, Koloseum, Termy, mury obronne, itp.), Budapesztu (np. Aquincum), Aten (np. zespół Akropolu). Inne zrujnowane zespoły zachowane w ruinie przedstawiają całe miasta reprezentujące historię, kulturę i sztukę w skali światowej. To m.in. spetryfikowane w układzie historycznym Herkulanum i Pompeje, Efez czy Kartagina. To ogólnoświatowe wzorce i uzasadnienia egzystencji i wszechstronnego wykorzystywania trwałych ruin we współczesnych warunkach kulturowych, technicznych czy ekonomicznych i turystycznych, niestety czasem ze zbyt przesadnym

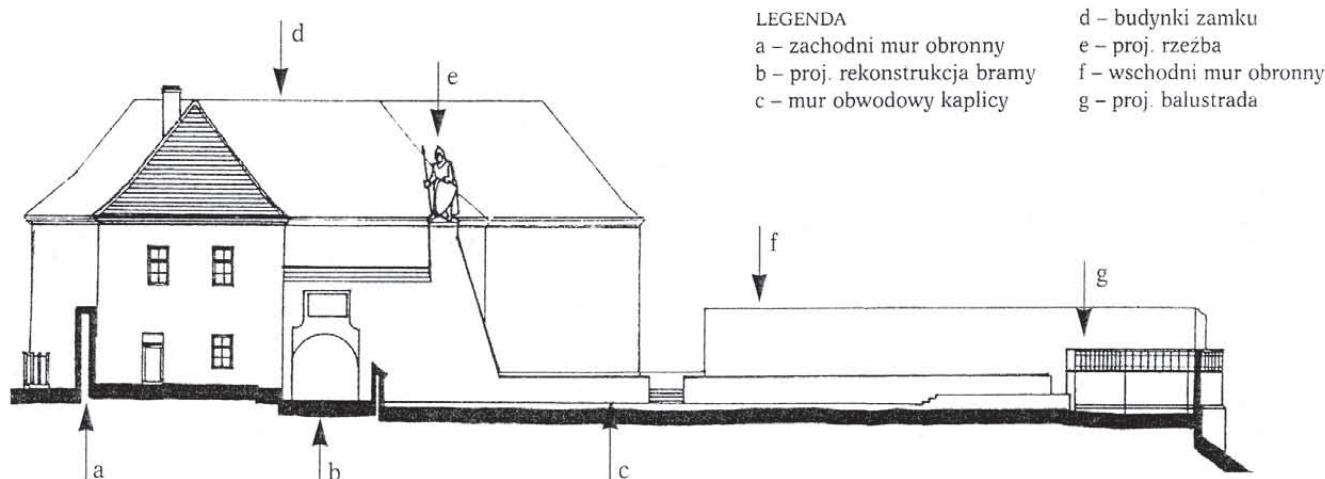
nastawieniem komercyjnym. Wielka liczba miast zabytkowych w Polsce z relikdami przeważnie zachowanymi w formie mniej lub więcej ustabilizowanych technicznie ruin takich jak obwarowania, zamki, dwory czy rzadziej świątynie, klasztory, kaplice i jeszcze rzadziej obiektów przemysłowych lub mieszkalnych, wyłania osobny problem związany z koncepcjami odbudowy, rozbudowy i modernizacji – zwanej od około 1970 roku rewaloryzacją – zabytkowych miast jako zespołów funkcjonalno-przestrzennych. Zauważyć przy tym trzeba, że każde zabytkowe miasto jest organizmem o cechach indywidualnych, na które składają się tak uwarunkowania funkcjonalne, jak elementy rozplanowania i zabudowy, urządzeń miejskich, zieleni, drobnych form plastycznych, dominant architektonicznych itp. Jest ono także odrębnym zespołem krajobrazowym.

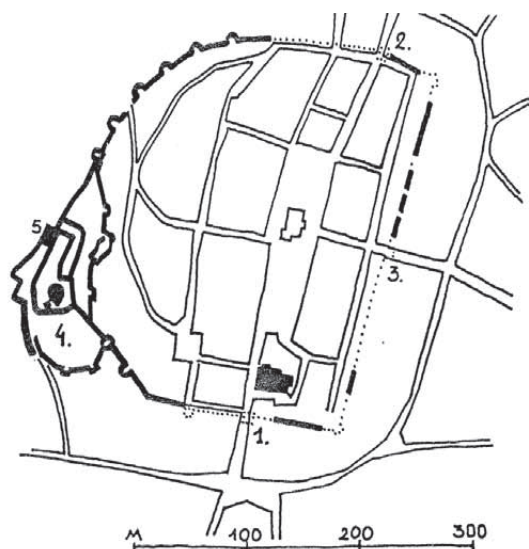
Spośród wielu elementów przestrzennych składających się na zespół urbanistyczny jakim jest zabytkowe miasto, do najważniejszych należy w szczególności pasmo fortyfikacji otaczające wyodrębnioną staromiejską, przeważnie łatwo, czytelnie i dość precyzyjnie określające stu-

dium rozwojowe miasta w sensie chronologicznym^{7, 8}.

Na wagę tego elementu we współczesnym organizmie miejskim wpływają także następujące cechy, występujące w różnym nasileniu i w różnych wariantach, w każdym z ufortyfikowanych miast zabytkowych:

1. Charakterystyczny sposób zagospodarowania (zieleni, woda lub bezstylowe budownictwo gospodarcze o niskim standardzie wyposażenia i złym stanie technicznym), towarzyszący zachowanym w różnym stopniu reliktom murowanych, ziemnych lub wodnych fortyfikacji.
2. Istniejące resztki fortyfikacji miejskich nieprzydatne gospodarczo, ale z reguły w dobrym stanie technicznym i hamujące lokalizację nowej zabudowy, atrakcyjne pod względem naukowym, jak również budzące zainteresowanie turystów i mieszkańców.
3. Słaba przydatność techniczna terenu pod zabudowę współczesną (tereny podmokłe, nasypowe, niska wytrzymałość gruntu, ciekły wodne itp.).
4. Wysoka wartość terenu dla naukowych badań archeologicznych,





Plan miasta Bolkowa; 1-3 relikty murów obronnych, 4-5 zamek (autor M. Przyłęcki)

The plan of Bolków town; 1-3 relics of city walls, 4-5 castle (author M. Przyłęcki)

w wyniku których jest możliwość dokładnego datowania różnych faz rozwojowych miasta.

Cechy te pozwalają na specjalne wyodrębnienie problemu konserwacji i adaptacji terenów dawnych fortyfikacji miejskich. W procesie przekształceń przestrzennych, funkcjonalnych i gospodarczych zabytkowych miast rozpoznanie tych cech, stwarza warunki prawidłowego wkomponowania zespołów urbanistycznych z zachowaniem konsekwencji współczesnych zasad planowania i programowania zespołów miejskich. Tereny fortyfikacji stanowią jakby naturalną historycznie ukształtowaną rezerwę powierzchni, niezagospodarowaną dotychczas ze względów funkcjonalnych, uważane były bowiem jako przydatne militarnie, niekiedy aż do XVIII wieku, a nawet początków XIX stulecia. Równie często występowały problemy techniczne, np. wytrzymałość gruntu, trudności w skanalizowaniu i podziały własnościowe.

Stan taki umożliwiłby bardziej prawidłowe i bardziej współczesne wykorzystywanie resztek dawnych fortyfikacji miejskich oraz ułatwia przeprowadzenie koncepcji konserwatorskich w dużej liczbie zabytkowych ośrodków miejskich.

Wykorzystanie tych terenów ma bardzo zasadnicze znaczenie dla

kształtowania zabytkowego miasta w warunkach współczesnych, stwarza szereg możliwości nie budzących zastrzeżeń nawet w przypadku różniących się koncepcji rozwojowych. Na podstawie doświadczeń zebranych w zakresie planowania i przekształceń miast w latach 1945-2007 zaobserwować można zasadnicze kierunki zagospodarowania i kształtowania terenów dawnych fortyfikacji miejskich:

1. Tworzenie jednolitego w zasadzie ciągu zieleni rekreacyjnej (tzw. planty) wokół starego miasta.
2. Wykorzystanie tych terenów na rozwiązania komunikacyjne oraz tworzenie lub korekty tras obwodowych wokół starego miasta.
3. Świadoma lub przypadkowa realizacja swego rodzaju rezerwatów – skansenów – w oparciu o dobrze zachowane resztki fortyfikacji miejskich lub inne tzw. „trwałe ruiny”.
4. Częściowe zagospodarowanie na pasma postojowe – parkingi – z należyłym zapleczem rekreacyjnym dla mieszkańców.

Takie potraktowanie w planach urbanistycznych obszarów pofortyfikacyjnych daje następujące korzyści przestrzenne i funkcjonalne:

1. Pozwala wyodrębnić przestrzenie zespołu staromiejskiego o określonych dyspozycjach estetycznych od zespołów zabudowy współczesnej, przy czym wyodrębnienie to następuje w drodze stworzenia naturalnego i zharmonizowanego z architekturą pasma zieleni.

2. Stwarza bardzo potrzebne ciągi spacerowe i rekreacyjne wokół zespołu staromiejskiego – co z kolei pozwala na wszechstronnie uzasadnione kształtowanie względów widokowych i perspektyw na stare miasto z uwzględnieniem dominant przestrzenno-funkcjonalnych.

3. Pozwala na ominięcie zespołu staromiejskiego w ruchu tranzytowym, poprzez właściwie rozwiązane pasma komunikacji obwodowej a co za tym idzie odciąża ulice staromiejskie, eliminując konieczność ich poszerzania i uniknięcia ich przebudowy.

4. Stwarza również możliwość prawidłowego zaprojektowania pasm izolacji sanitarnej pomiędzy zespołami zwartej zabudowy. W takim układzie pozwala to na racjonalne pod względem zdrowotnym (zanieczyszczenia pyłowe, gazowe itp.) strefowanie dzielnic mieszkalnych.

5. Istnienie zieleni, wody i resztek fortyfikacji w możliwie szczelnym i konsekwentnie zamkniętym pasie wokół starego miasta ma również duże znaczenie ze względów akustycznych – tłumi hałasy i stwarza dobrą zaporę przeciw nadmiarowi dźwięków, szkodliwych dla zdrowia fizycznego i psychicznego ludności miejskiej.

Należy stwierdzić, że olbrzymia większość zabytkowych miast w Polsce od dawna posiada już opracowane wytyczne konserwatorskie

pozwalające na prawidłowe zagospodarowanie terenów fortyfikacji miejskich i innych obszarów lokalizacji zabytkowych ruin. Wytyczne te zawarte są bądź w projektach planu ogólnego (regulujących sposób dyspozycji terenami, rozwijanie układu komunikacyjnego itp.), bądź projektach planów szczegółowych lub rzadziej w projektach rewitalizacji centrów zabytkowych ośrodków miejskich. W wielu wypadkach czynione są nawet próby likwidacji przypadkowej zabudowy sprzed 1945 roku dla prawidłowego zagospodarowania obrzeży starego miasta. Po roku 1990 niektóre wytyczne konserwatorskie zalecają likwidację lub „restrukturyzację” szpecących i destruujących stare miasta budynków (wzniesionych w latach 1960-1985).

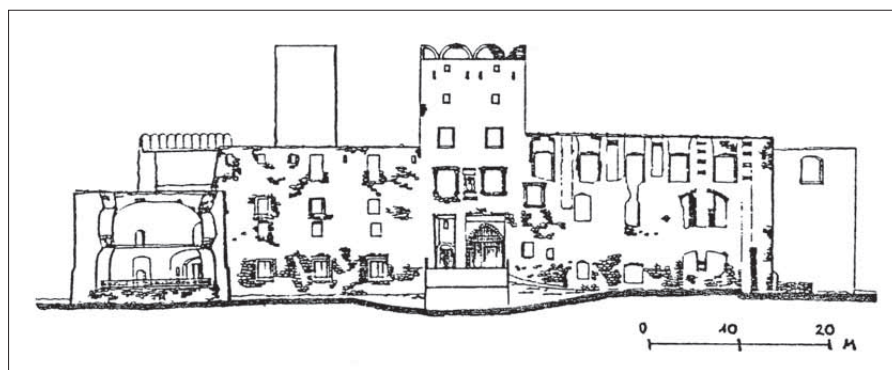
Nie wszędzie jest to możliwe i nie wszędzie wyniki tych działań są zadowalające. Najbardziej uregulowane i zaawansowane rozwiązania pod tym względem na Dolnym Śląsku uzyskano w takich miastach jak: Paczków, Oleśnica, Złotoryja, Lubin, Bystrzyca, Dzierżoniów, Jawor, Niemcza, Środa Śląska, Byczyna, Ziębice, Lwówek Śląski, Bolesławiec, Góra, Żary, Kozuchów, Lubań, Legnica, Syców, Bierutów i Strzelin. W tych m.in. miastach również przeprowadzono już, lub rozpoczęto (często jeszcze w latach 60.) kompleksowe prace konserwatorskie przy relikwach fortyfikacji miejskich. Prace te pozwoliły na stwierdzenie przydatności tak sposobów konserwacji i adaptacji resztek murów

obronnych, jak i prawidłowości stosowanych metod technicznych. I tak określić by można, że większość prac dotyczyła typowych zabiegów konserwatorskich, zabytków zachowanych jako tzw. trwała ruina – bez adaptacji na cele funkcjonalne czy gospodarcze. Adaptacją objęto stosunkowo niewielki procent elementów dawnych fortyfikacji miejskich – przede wszystkim niektóre bramy miejskie, baszty i basteje. Większość adaptowanych obiektów wykorzystywana została jako punkty noclegowe dla turystów (np. baszta Chojnowska w Legnicy, baszta Gołębia w Ząbkowicach Śląskich), wieże widokowe (w Paczkowie, Lwówku Śląskim, Lubaniu) lub pomieszczenia muzealne (w Bolesławcu, Bystrzycy Kłodzkiej, Prudniku, Głogowie, Lwówku Śląskim i Górze). W baszcie wrocławskiej będącej fragmentem murów obronnych w 1997 r. powstała winiarnia.

Praktyka wykazała, że budowle wchodzące w skład miejskich zespołów obronnych są nieprzydatne do celów magazynowych (utrudniony dojazd, mała powierzchnia użytkowa oraz z reguły zła komunikacja pionowa), a poważniejsza adaptacja na podobne cele jest niewskazana ze względów konserwatorskich i kul-

turalnych (zamknięcie dostępu dla zwiedzających i poważne zmiany struktury wewnętrznej). Alternatywne programowanie funkcji i charakteru zachowanych w ruinie resztek fortyfikacji miast śląskich w nowych układach urbanistycznych zespołów miejskich, pozwala na określenie modelu teoretycznego, przydatnego dla większości rozwiązań, poprawnego z naukowego punktu widzenia, a także możliwego do realizacji w warunkach współczesnych. Model ten związany jest z wydzieleniem terenów fortyfikacyjnych z pasmem zieleni scharakteryzowanej uprzednio. W paśmie takim – o bardzo szerokim wachlarzu koncepcji projektowych, winno się znaleźć miejsce i sposób na eksponowanie zarysu dawnej fosy obronnej czy pomocniczego wału ziemnego.

W takiej sytuacji urbanistycznej resztki murów udostępnione są w formie trwałej i zakonserwowanej ruiny, zaś budowle zachowane w całości (baszty, bramy miejskie, basteje) adaptować można na usługi turystyczne o niskim standardzie wyposażenia lub cele muzealne. W tym ostatnim układzie zarysowuje się możliwość wykorzystania płaszczyzny relikto-wo zachowanych murów na swego rodzaju ekspozycje resztek kamie-



Zamek w Ząbkowicach Śląskich (autor M. Przyłęcki)

Castle of Ząbkowice Śląskie (author M. Przyłęcki)

niarki zabytkowej (np. w Niemczy zrobiono to już przed 1939 rokiem, w Bolesławcu, Lubinie, Dzierżonowie i Wrocławiu) lub rzeźby współczesnej (np. w Wołowie).

Model ten w zasadzie nie przewiduje rekonstrukcji partii zniszczonych. Na terenie Dolnego Śląska rekonstrukcji murów po wojnie w zasadzie nie przeprowadzano, z wyjątkiem fragmentu murów z baszty z XIII wieku we Wrocławiu, części bastei przy hotelu „Panorama” we Wrocławiu, odcinka murów z dwiema basztami – z rekonstrukcją górnych partii w Środzie Śląskiej, baszty i odcinka murów kurtynowych w Głogowie oraz odcinka murów przy Bramie Głogowskiej w Górze. Zabiegi konserwatorskie w takiej sytuacji – i przynajmniej w przeciągu najbliższych kilku lat – będą sprowadzały się do poprawnej petryfikacji istniejących relikwów, zabezpieczenia ich przed wpływami atmosferycznymi i wegetacją niszczącą roślinności, atrakcyjnego i czytelnego eksponowania ich z minimalnymi niezbędnymi uzupełnieniami współczesnymi, takimi jak np. umieszczenie tablicy informacyjnej, rzeźbiarsko potraktowanego herbu miejscowości, czy innego akcentu plastycznego.

Rozszerzony program winien bezwzględnie obejmować takie czynności jak wytyczenie tras pieszych czy zaprojektowanie zieleni (trawniki, gazony, skwery, drzewa i krzewy) podkreślającej ważniejsze fragmenty zachowanych relikwów umocnień miejskich.

Wydaje się, że pomimo pozorowanej oczywistości tak scharakteryzowanego modelu – opartego zresztą na obserwacjach i wnioskach z prac przeprowadzonych w ubiegłym 50-leciu, pozostają zagadnienia dyskusyjne, dotyczące głównie technologii zabiegów i ich efektów konserwatorskich, plastycznych i gospodarczych.

Prawidłowa konserwacja, reperacja i zabiegi podnoszące walory ekspozycyjne średniowiecznych murów obronnych, pochłaniają stosunkowo duże środki finansowe, angażują potrzebne w wielu innych dziedzinach budownictwa tzw. „moce przerobowe”.

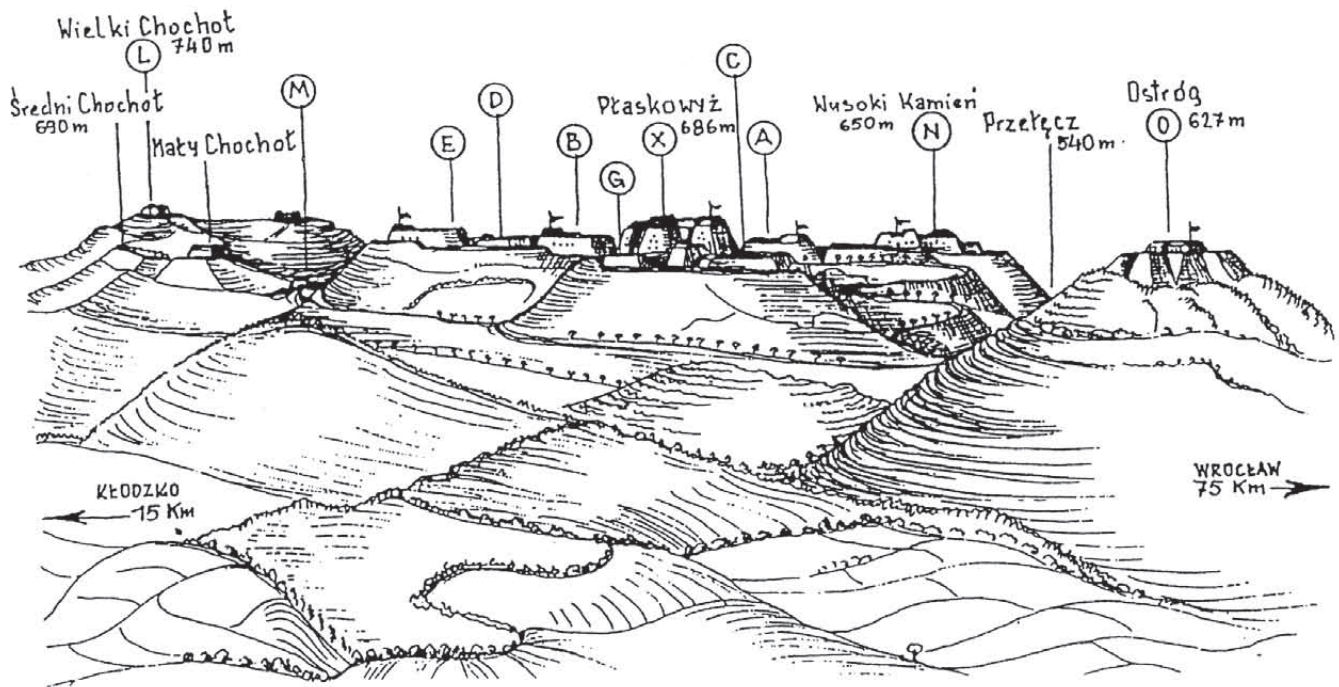
Wydaje się, że pozornie najprostsza droga – droga daleko idących rekonstrukcji do stanu np. z XV czy XVI wieku – jest dziś już rzadko stosowana i raczej dyskusyjna przede wszystkim z konserwatorskiego punktu widzenia. Metodę daleko idących rekonstrukcji należy zastąpić możliwie czytelnym podkreśleniem najlepiej zachowanych fragmentów (np. ślady przekroju muru obronnego o pełnej wysokości na basztach, bramach itp.) oraz graficznym wyobrażeniu fortyfikacji (rysunek, przekrój, rekonstrukcja graficzna pełnego przebiegu fortyfikacji na planie miasta) i lapidarnym opisem.

Przy pełniejszych programach konserwatorskich można pozostawić ślady fortyfikacji w formie czytelnej – a jednak nie będącej mechanicznym odtworzeniem nieistniejących struktur.

Śladem takim może być niski mur oporowy, poprowadzony po linii dawnego przebiegu murów obronnych i stanowiący np. podbudowę pielęgnowanych mikro-rabat kwiatowych. Łącznikiem pomiędzy dwoma zachowanymi partiami autentycznego muru może być np. pasmo strzyżonego żywopłotu lub pasmo odpowiednio zaprojektowanej zieleni niskiej. W Oleśnicy np. projektowano dla określenia ciągłości pierścienia fortyfikacji – specjalny rysunek rzutu nieistniejących już dzisiaj bram miejskich. Rysunek ten w skali 1:1 wykonany miał być innym kolorem nawierzchni drogowej lub innym układem kostki czy też płyt chodnikowych. Rysunek ten w poprzek jezdni i chodników miał łączyć zachowane resztki murów obronnych – dając chyba bardzo komunikatywne wyobrażenie o funkcji muru obronnego w przeszłości.

Oczywiście podobnych rozwiązań szczegółowych można zaproponować bardzo wiele. Rozwiązania takie będą się zresztą nasuwały zależnie od zakresu dokumentacji projektowej i koncepcji konserwatorskiej, właściwej dla określonego przykładu relikwów zachowanych nie tylko fortyfikacji miejskich. Każdy bowiem zespół tych fortyfikacji, każdy obiekt zabytkowy – tak jak zabytkowe miasto jest układem indywidualnym i wymaga indywidualnego podejścia.

W zrujnowanych zespołach zabytkowych z obiektami kubaturowymi (głównie zamki, rzadziej



klasztor i arsenały) łączy się ekspozycją trwałych ruin z zagospodarowaniem budowli lub ich części na cele muzealne, magazynowe lub nawet gastronomiczne (kawiarnie, bary, restauracje) i handlowe (kioski, sklepy z pamiątkami itp.) Przykłady takich łączonych funkcji można wskazać w zespole podzamcza w Malborku, w którym umieszczono m.in. restaurację, sklepy, hotel, kioski z pamiątkami, obiekt konferencyjny „Karwan” i pocztę, na zamku w Bolkowie – muzeum regionalne, na zamku w Toruniu – restaurację, kioski i portiernię. Na zamku w Żąbkowicach Śląskich adaptacja (prace wg projektu autora w toku od 1995 roku) niektórych wewnątrz rozległego, zrujnowanego zamku ma objąć bar, kawiarnię, wieżę widokową z kioskiem oraz zespół kabin sanitarnych, dostosowanych także dla osób niepełnosprawnych na wózkach inwalidzkich. Zabudowania zamkowe w Niemczech przewiduje się (wg projektu autora z 1996 r.) adaptować na muzeum i sale konferencyjne z ekspozycją relikwii dawnej kaplicy i murów obronnych w formie trwałej ruiny.

Szczególność – ze względów technicznych i policyjnych uwagę należy poświęcić – zwłaszcza w większych zespołach ruin, odpowiedniemu zabezpieczeniu komunikacji, przejść, schodów, ramp, pochylni i miejsc postojowych. Współczesne schody czy pochylnie dyskretnie włączone w struktury zrujnowane, umożliwią bezpieczny dostęp do obiektu i jego zwiedzanie, podobnie także inne rodzaje użytkowania rekreacyjnego, sportowego czy nawet handlowego mogą tam znaleźć miejsce. W ruinach zamku w Żąbkowicach Śląskich w czerwcu 1996 roku przez dziedzińiec zamkowy, otoczony czterema skrzydłami w stanie ruiny, przeszło ponad 4 tysiące ludzi. Zorganizowano tu bowiem dwudniową masową imprezę kulturalno-rozrywkową pod nazwą „Fiesta Andyjska”, w trakcie której występowały liczne tańczące i śpiewające zespoły folklorystyczne m.in. z Polski, Ameryki Południowej (zespoły Indian), z Gruzji i Czech. Towarzyszyły im także kiermasze pamiątek turystycznych, kawiarenki i bary na świeżym powietrzu. Parę miesięcy później odbył się tu kilkuset osobowy ogólnopolski „złot czarow-

nic” – hobbystów, zainteresowanych czarną magią, okultyzmem i „wiedzą tajemną”, kojarzących niemiecką i czeską nazwę Żąbkowic – „Frankenstein” z popularnym filmowym monstrem – Frankensteinem. Podają to jako jeden z możliwych sposobów aktywacji trwałej ruiny zabytkowej z godnym poparciem zamiarem popularyzowania jednego z cenniejszych zabytków w Polsce.

Inne nieco programy wiążą się z zamkiem i relikwiami murów obronnych w Niemczech. Wg przekazów historycznych zespół ogrodowy znany był już w VIII wieku jak również fortyfikacje. Wizytowali je m.in. biskup praski Wojciech Sławnikowicz – późniejszy Święty Wojciech, cesarz niemiecki Otton III peregrynujący do Gniezna na spotkanie z Bolesławem I, księciem rozwijającego się państwa polskiego, biskup Otto z Bambergu, księżna śląska Jadwiga i inni. Zespół obronny Niemczy odparł zwycięsko oblężenie wojsk cesarza Niemiec Henryka II w 1017 r. I oblężenie księcia czeskiego Brzetysława, ciągnącego na Gniezna w 1039 roku, a także ataki króla Czech, ciągnącego w 1331 r. na pomoc Krzyżakom

w ich rozprawie z królem Władysławem Łokietkiem.

Reliktom zamku w Niemczy z kaplicą w formie trwałej ruiny zamierza się nadać większą rolę memorialną, ruiny uzupełnić rekonstrukcją bramy i statua chrobrowego woja z 1017 r. (wg projektu autora z 1996 r.).

Z tych dwóch przykładów – położonych blisko siebie historycznych miast dolnośląskich wynika różnorodność struktur, form, położenia i współczesnej roli w mieście. Tę różnorodność potwierdzają setki innych przykładów. Nie sądzę zatem, żeby sensowne było formułowanie powszechnie obowiązujących zaleceń konserwatorskich, przydatnych do różnego typu i charakteru trwałych ruin. Każda z nich wymaga bardzo dokładnego osobnego rozpoznania historycznego, architektonicznego i archeologicznego. Każda z nich wymaga też bardzo indywidualnego programowania i zróżnicowanych projektów. Zapewne także różniących się metod technicznych i technologicznych. Kierując się takimi wskazaniem Oddział Wrocławski Towarzystwa Opieki nad Zabytkami wydał odpowiednią broszurę instruktażową. Niestety na tym program się zakończył głównie z braku funduszy.

Mirosław Przyłęcki

Wydział Techniczno-Ekonomiczny
Wyższa Szkoła Humanistyczna we Wrocławiu
Techno-Economic Faculty
The Wrocław College of Humanities

Przypisy

¹ Ruskin J., 1849, *The seven Lamps of Architecture*, London.

² Riegl A., 1903, *Der moderne Denkmalkultur, seine wesen seine Entstehung*, Wien.

³ Dwořak M., 1918, *Katechismus der Denkmalpflege*, Wien.

⁴ Bogdanowski J., 1996, *Architektura obronna w krajobrazie Polski*, PWN Wrocław – Kraków.

⁵ Medeksza S., 1976, *Ekspozycja i percepcja ruin zabytkowych we współczesnych krajobrazach zurbanizowanych* (mps) – IHAST Politechniki Wrocławskiej.

⁶ Domařowski W., Kęsy-Lewandowska M., Łukaszewicz J., 1998, w: *Badania nad konserwacją murów ceglanych*, Wyd. UMK – Toruń.

⁷ Przyłęcki M., 1987, *Miejskie fortyfikacje średniowieczne na Dolnym Śląsku. Ochrona, konserwacja i ekspozycja 1850–1980*, PKZ Warszawa.

⁸ Przyłęcki M., 2001, *Zabytki w trwałej ruinie*, Wyd. SKZ Wrocław.

Literatura

1. Bogdanowski J., 1996, *Architektura obronna w krajobrazie Polski*, PWN Wrocław – Kraków.

2. Domařowski W., Kęsy-Lewandowska M., J. Łukaszewicz J., 1998, *Badania nad konserwacją murów ceglanych*, Wyd. UMK – Toruń.

3. Dutkiewicz J., 1961, *Sentymentalizm autentyzm automatyzm* [w:] „Ochrona zabytków” 1961 nr 1.

4. Dwořak M., 1918, *Katechismus der Denkmalpflege*, Wien.

5. Małachowicz E., 1982, *Ochrona środowiska kulturowego*, t. 1, Wyd. Politechniki Wrocławskiej.

6. Medeksza S., 1976, *Ekspozycja i percepcja ruin zabytkowych we współczesnych krajobrazach zurbanizowanych* (mps) – IHAST Politechniki Wrocławskiej.

7. Namslauer H., 1979, *Sicherung der Mauerkronen vorfreistehenden Mauerwerk durch ingenieurbio-logische Masnahmen* [w:] „Denkmalpflege” Berlin, nr 6, s. 12.

8. Przyłęcki M., 1981, *Technologiczno-biologiczna metoda zabezpieczania ekspozycji murów trwałych ruin* [w:] „Ochrona Zabytków”, nr 1, s. 11.

9. Przyłęcki M., 1982, *The conservation and exposition of middleage-town – fortification relicts In Lower Silesia after The Second World War* [w:] „11 Brunelleschi”, Firenze, t. 1, s. 170.

10. Przyłęcki M., 1987, *Miejskie fortyfikacje średniowieczne na Dolnym Śląsku. Ochrona, konserwacja i ekspozycja 1850–1980*, Wyd. PKZ, Warszawa.

11. Przyłęcki M., 1997, *Zabytek w ruinie*, informator wystawy TOnZ przy współpracy Z.O. SKZ we Wrocławiu zorganizowanej we Wrocławiu w 1997 r.

12. Przyłęcki M., 2001, *Zabytki w trwałej ruinie*, Wyd. SKZ, Wrocław.

13. Riegl A., 1903, *Der moderne Denkmalkultur, seine wesen seine Entstehung*, Wien.

14. Ruskin J., 1849, *The seven Lamps of Architecture*, London.

Panoramy zespołów urbanistycznych aglomeracji wałbrzyskiej. Osiedla podmiejskie (1900–1945)*

Bogna Ludwig

Panoramas of
Town Planning
Sets in Walbrzych
Agglomeration.
Suburban Settlements
(1900–1945)



Wokół ośrodków miejskich o średniowiecznej genezie – Wałbrzycha, Boguszowa i Białego Kamienia oraz sąsiadujących wiosek rozrosły się dzielnice i osiedla mieszkaniowe tworząc z czasem aglomerację. Ciekawe te zespoły urbanistyczne nie zostały dotąd objęte opracowaniami naukowymi. Niemieckie publikacje przedwojenne dostarczają informacji faktograficznych na ich temat. Uzupełnieniem jest bogaty zbiór archiwaliów z urzędów miejskich, a zwłaszcza z archiwów policji budowlanej.

Proces przekształcania ośrodków rolniczo-tkackich rozpoczął się ok. połowy XIX w. wraz z rozwojem przemysłu, a przede wszystkim górnictwa węgla kamiennego. W pierwszym okresie przybrał formę chaotycznego rozwoju istniejących miejscowości. Wałbrzych i Boguszów zaczęły się rozrastać w tradycyjny, praktykowany już od średniowiecza sposób, tworząc ulicowe przedmieścia. Powstawały ciągi domów wielorodzinnych przeznaczonych dla pracowników wzdłuż ulic prowadzących do zakładów i kopalń. Taki charakter ma zabudowa pd. zach. pierzei ul. J. Zajączka przy pierwszej wałbrzyskiej fabryce porcelany Kriester (zał. 1834 r.¹). Podobnie, choć w formie wolnostojących klasycy-

stycznych domów wielorodzinnych, zostało ukształtowane osiedle górnicze przy szybach Conrad i Graf von Schweinitz zbudowane przez Hochbergów około połowy XIX w.² Przy ul. Nowy Świat, wytyczonej niegdyś wzdłuż zabudowań dworca towarowego (Waldenburg Gute Bahnhof) powstało najstarsze w Wałbrzychu, z lat 90. XIX w. i pocz. XX w., osiedle domów kolejowych – ciąg piętrowych budynków ośmiorodzinnych zaopatrzonych w komórki gospodarcze w podwórzu.

W Boguszowie w podobny sposób powstawały ulice prowadzące na południe, w dół zbocza, w stronę kolei i zgrupowania kopalń – ul. Szkolna i Kolejowa. Zabudowę ich stanowiły charakterystyczne piętrowe domy wielorodzinne, z wysokim dachem i ryzalitem zwieńczonym dwuspadową facjatką. Fragmenty ulic zabudowano jednakowymi obiektami. autorstwa firmy architektoniczno-budowlanej R. Stenzla, prowadzącej szeroką działalność w rejonie Boguszowa i Kuźnic. W tym okresie, gdy wraz z gwałtownym rozwojem wydobywania i przemysłu wzrastał popyt na mieszkania, działalność tego typu inwestycji spekulacyjnych nie była odosobniona. Podobny zespół powstał przy ul. Grota-Roweckiego na Piaskowej Górze³.

* Kontynuacja artykułu z nr 1/2007

Ciągi wolnostojących domów o zbliżonej do powyżej opisywanych bryle, wzbogaconych detalem neorenesansowym lub, później, secesyjnym, wznoszono też w sąsiedztwie innych miejscowości w okolicach Wałbrzycha i Boguszowa. Największe zgrupowania powstały w Starym Zdroju, Białym Kamieniu, Kuźicach oraz Gorcach.

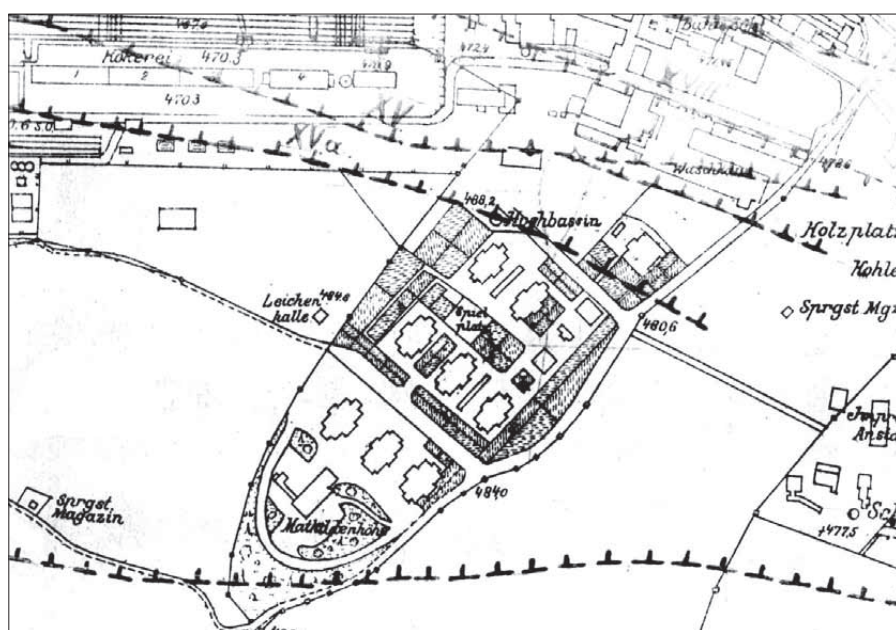
Jednak pierwsze niezależne, świadomie zaprojektowane osiedle mieszkaniowe pochodzi dopiero z przełomu XIX i XX w. Osiedle patronackie wzniesione przez Jana Henryka Hochberga, powstało w bezpośrednim sąsiedztwie miasta⁴. Realizatorem pomysłu i nadzorcą jego wykonania był Paul Ritter – dyrektor generalny kopalń książańskich, na którego cześć, z inicjatywy księcia, plac otrzymał nazwę⁵.

Osiedle otoczone zielenią do dziś stanowi niezależną, wyizolowaną jednostkę przestrzenną. Takie też najprawdopodobniej były intencje założyciela. Obok zaadaptowanych już wcześniej istniejących obiektów wzniesiono czternastorodzinne piętrowe budynki z mieszkalnym poddaszem. Rozplanowano je jako dwuklatkowe z obszernymi korytarzami prowadzącymi do dwuizbowych mieszkań. Zostały one zaopatrzone w sieć wodociągową i ubikacje na półpiętrach klatek schodowych. Zaprojektowano je w skromnych secesyjnych formach architektury ceglanej (proj. Kohlera z Sobięcina⁶). Stare i nowowzniesione budynki utworzyły prostokąt, wewnątrz któ-

rego rozplanowano ogródki pracownicze, nadające placykowi charakter skweru. Wzorem dla tego osiedla były zapewne rozwiązania niemieckie – osiedla patronackie Kruppa (co w dużej mierze potwierdzają rozwiązania architektoniczne⁷), ale także wzory angielskie⁸.

Osiedle przy placu Traugutta było niewielkim zespołem i w żadnej mierze nie zaspokoilo potrzeb mieszkaniowych górników zatrudnianych w kopalniach książańskich, w związku z tym Ritter podjął starania o wznoszenie dalszych osiedli. Największym kompleksem mieszkaniowym w rejonie Wałbrzycha przed I wojną było osiedle koło szybu Bolesław Chrobry (Bahnschacht, czynny od 1882 r.⁹)¹⁰. Powstało ono na przełomie XIX i XX w.¹¹, dzięki subwencji Hochbergów, przy największej koksowni w książańskim zespole kopalniano-przemysłowym.

Osiedle przy ulicy Beethovena, położone na północnym, dość stromym zboczu wysokiego wzgórza, na którego szczycie wznosi się eklektyczny budynek restauracji – Mathildenhohe, oddzielone od miasta linią kolejową, a obecnie także czteropasmową obwodnicą, stanowi malowniczy, wyizolowany zespół otoczony zielenią, wyróżniający się w panoramie miasta. Teren osiedla od północy graniczy bezpośrednio z kopalnią i koksownią. Ich zabudowania ciągną się wzdłuż torów kolejowych, w najbliższym sąsiedztwie dworca kolejowego¹². Jedenaście trójkondygnacyjnych budynków mieszkalnych, z ceglanyimi elewacjami, jest ustawionych w trzech rzędach równoległe do ulicy. Wszystkie te obiekty są jednakowo zorientowane i regularnie rozmieszczone. Są to duże, ośmioosiowe budynki, ze szczykami w stromym dwuspado-



Osiedle przy ul. Beethovena (Bahnschacht Colonie). Fragment planu z 1909 r. Sturgen ueber Tage der Fuerstensteiner Gr., 1:5000, 1909, ze zb. Muzeum Przemysłu Oddz. Górnicy w Wałbrzychu

Building estate in Beethovena street (Bahnschacht Colonie). A part of a plan from 1909 Sturgen ueber Tage der Fuerstensteiner Gr., 1:5000, 1909, from the collection of Wałbrzych Mining Industrial Museum

Osiedle przy ul. Zachodniej w Sobięcinie
(West End). Widok od południa
Fot. autorka

Building estate in Zachodnia street in
Sobięcin (West End). View from the south



wym dachu. Podobnie rozplanowane do tych przy pl. Traugutta. Wokół osiedla i pomiędzy budynkami teren podzielono na ogródki pracownicze. Wśród nich wznosiły się drewniane komórki, chlewiki i gołębniki (niektóre zachowane do dziś). Pomiedzy budynkami urządzono też plac zabaw dla dzieci¹³. Większość budynków była podłączona do wodociągów.

Projekt urbanistyczny osiedla stanowi ciekawy przykład powiązania ze sobą różnych układów kompozycyjnych. Regularnie rozmieszczone w szeregach i rzędach jednakowe obiekty, dzięki odpowiedniej aranżacji otoczenia i zabudowy gospodarczej otrzymały centralny plac osiedlowy (przy najniższej położonych domach) – plac zabaw. Powyżej, za kolejnym rzędem obiektów powstała uliczka-alejka z osią kompozycyjną skierowaną na kaplicę-kostnicę (takie obiekty były wznoszone we wszystkich osiedlach hochbergowskich), a dalej szyb kopalni. Pomiedzy pozostałymi budynkami ukształtowano wnętrza o charakterze podwórzowo-ogrodowym. Zachowana stara droga, biegnąca z lekkimi zakrętami w malowniczy sposób naprowadza na dominantę zespołu – restaurację na szczycie wzgórza, a u jej podnóża biegnie do bramy zakładów – kopalni i koksowni. Równie malowniczo, z zakrętami została poprowadzona droga wprowadzająca do wnętrza zespołu. W tych rozwiązaniach można dopatrywać się znajomości pomysłów urbanistycznych Stuebbena (zielone aleje), nieregularnych,

malowniczych rozwiązań Sitte'go. Zaś podobne wielorzędowe układy budynków stosowano w osiedlach Kruppa w Essen.

Hochbergowie wzniesli jeszcze kilka mniejszych osiedli przy innych kopalniach. Podobne osiedla patronackie powstały także przy kopalni Kulmitza¹⁴ czy fabryce luster na Piaskowej Górze. Również gwarectwo w Sobięcinie, jako właściciel tamtejszych kopalń, wzniosło ciąg budynków pracowniczych przy drodze do Kuźnic, który wkrótce otrzymał znamienne nazwę West End. Była ona przyznana mu znacznie na wyrost (westendami określano bowiem, w tym okresie najczęściej dzielnice willowe w miastach niemieckich¹⁵), dla skonstrastowania z przeciwległym krańcem Sobięcina – Oest Endem. Tam w sąsiedztwie huty powstawał zespół kamienic czynszowych o znacznie niższym standardzie. Przy dworcu kolejowym Wałbrzych Główny w Podgórzu powstało drugie, znacznie większe osiedle dla pracowników kolei.

Chaotyczny rozwój miejscowości okręgu wałbrzyskiego stanowił bolączkę lokalnej administracji. Pierwszą próbą uporządkowania tego stanu było opracowanie planu regulacyjnego (1874 r.). Jednak rozwiązaniem optymalnym wydało się jedynie założenie zaprojektowanego zespołu urbanistycznego. Rada miejska w obliczu ogromnych trudności mieszkaniowych, a przede wszystkim braku terenów pod zabudowę w rejonie i najbliższym sąsiedztwie

miasta, zdecydowała się na stworzenie niezależnej, nieco oddalonej od centrum, dzielnicy (1903¹⁶). Dla tych celów udało się nabyć część dóbr ziemskich w Starym Zdroju¹⁷. W 1904 r. radca budowlany Stuebben¹⁸ opracował projekt Nowego Miasta, które zgodnie z nazwą miało być nie tylko nową dzielnicą mieszkaniową ale i w pewnym sensie niezależnym organizmem miejskim wyposażonym w podstawowe funkcje usługowe – sklepy i szkołę¹⁹. Projekt został wykonany na zamówienie. Wybrano jednego z najwybitniejszych urbanistów tych czasów. Dowodzi to, że miastu zależało nie tylko na rozwiązaniu kwestii mieszkaniowej ale także na odpowiednim prestiżu nowej dzielnicy.

Stuebben oparł swą koncepcję urbanistyczną o istniejącą pierwotnie sieć dróg²⁰. Był to południowy stok Wzgórza Parkowego, schodzący do doliny Starego Zdroju. Przebiegała tędy droga, w sąsiedztwie szybu Hermann, łącząca Wałbrzych z tą miejscowością. Stała się podstawą kompozycji (obecnie ul. Piłsudskiego), zaprojektowana jako aleja obsadzona szpalerami drzew. Wraz z pozostałymi ulicami podzieliła teren na trzy zbliżonych rozmiarów trójkąty. Zachowanie dróg było istotne nie tylko ze względu na włączenie się do ogólnej sieci komunikacyjnej, ale także zadecydował ich prze-

Plan Nowego Miasta w 1909 r., bez skali. Fragment planu: Sturugen ueber Tage der Fuerstensteiner Gr., 1: 5000, 1909, ze zb. Muzeum Przemysłu Oddz. Górnicy w Wałbrzychu

Plan of Nowe Miasto in 1909, no scale. Part of the plan: Sturugen ueber Tage der Fuerstensteiner Gr., 1: 5000, 1909, from the collection of Wałbrzych Mining Industrial Museum



Osiedle na zboczu Wzgórza Giedymina
ok. 1925 (fot. archiw. ze zb. w Muzeum
w Wałbrzychu)

Building estate on Giedymina Hill, about
1925 (photo archive from the collection of
Museum in Wałbrzych)



bieg po naturalnym spadku zbocza ułatwiający odprowadzenie wody deszczowej. Teren został obwiedziony dookoła drogami łączącymi się w węzły komunikacyjne z dwiema drogami szkieletu kompozycyjnego. W miejscach tych powstały niewielkie skwery. Ośrodkami kompozycji przestrzennej stały się dwa place położone przy głównych ulicach po środku klinów północnego i południowego. Nieco większy północny został pomyślany jako plac zabaw w zieleni, której rozplanowanie w oparciu o miękkie linie alejek, zawierał już projekt urbanistyczny. Południowy plac miał mieć charakter reprezentacyjny, co w rozumieniu autora, odpowiadało funkcji rynku, wzorowanego na założeniach średniowiecznych. W jego południowej pierzei planował wzniesienie szkoły. Place i główne ulice połączyło kilka przecznic, biegnących równolegle do stoku oraz ich łączniki poprowadzone wzdłuż spadku. Projekt przewidywał parcele o głębokości 25–38 m dla

trzech klas budowlanych obiektów mieszkalnych. I klasy (do 18 m wysokości, czteropiętrowe, zajmujące 3/4 pow. terenu działki) przy głównej ulicy, na placach i w sąsiedztwie głównych skrzyżowań. III klasy z otwartymi podwórzami w grupach, a nie w zwartej pierzei na obrzeżach całego zespołu i II klasy (do 15 m wysokości, trójpiętrowe, zajmujące 2/3 pow. parceli) na całym pozostałym terenie. Założenie celowo zostało pomyślane jako otwarte. Już w trakcie rozplanowywania rozważano rozwój w kierunku na zachód, tam powstała zabudowa byłaby widoczna od strony Wałbrzycha, lub na północ i wschód (co w późniejszych czasach rzeczywiście nastąpiło).

Próby, wzniesienia niezależnych dzielnic mieszkaniowych podjęły też inne miejscowości okręgu. Najwcześniej, bo jeszcze w 1903 r., Biały Kamień rozpoczął budowę zespołu mieszkaniowego na Lisim Wzgórzu. Brak było w tym przypadku jednak opracowanego planu i w efekcie powstała tylko jedna pierzeja secesyjnych kamienic. Kolejne inicjatywy podjęły Szczawno (1907 r.) i Podgórze (1912 r.). Tam opracowane plany zostały zrealizowane po I wojnie światowej.

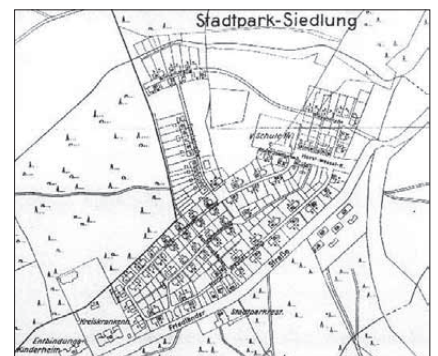
Podobnym torem szła budowa pierwszego po I wojnie osiedla na Starym Zdroju²¹. Decyzję o budowie osiedla podjęto po przyłączeniu Starego Zdroju do Wałbrzycha w 1919 r.²². Na południowo-wschodnim zboczu wzgórza Giedymina począwszy od roku 1920 do 1929 r.

zostało wzniesione jedno z najciekawszych osiedli mieszkaniowych aglomeracji Wałbrzycha – Hartebusch Siedlung²³. Osiedle złożone z domów wielorodzinnych i jednorodzinnych bliźniaczych, powstało w oparciu o kolejne dwa projekty urbanistyczne. Pierwszy z nich, z 1920 r.²⁴ sporządził prof. Hermann Jansen z Berlina²⁵. Następnie po zagospodarowaniu całego przewidzianego terenu zespół powiększono. Kolejny projekt zakładał rozbudowę na terenach położonych powyżej, na zboczu wzgórza²⁶.

Osiedle zostało rozplanowane ponad drogą łączącą Stary Zdrój z Opoką. Ze względu na niedobór terenów budowlanych w sąsiedztwie Wałbrzycha zdecydowano się ulokować osiedle mieszkaniowe na tym wyjątkowo stromym zboczu. Narzuciło to swoisty tarasowy układ całemu założeniu. Dwie równoległe drogi stanowią szkielet założenia co zostało podkreślone zgrupowaniem budynków wielorodzinnych. Pomiędzy nimi rozplanowano strefę publiczną w zieleni – skwery, place zabaw. Przy niej znalazła się szkoła (niestety zrealizowana w latach 70. XX w. w formie nieciekawego bloku). Poniżej zaprojektowano dwa poziome uliczki, a powyżej jeden. Wszystkie biegiły równoległe, zgodnie z układem poziomic. Od północy

Plan osiedla Gaj. Fragment planu z lat 30. XX w., ze zb. Muzeum Przemysłu
Odz. Górnictwa w Wałbrzychu

Plan of Gaj building estate. A part of a plan from the 1930s, from the
collection of Wałbrzych Mining Industrial Museum





Osiedle Gaj, ok.1925 r.
(fot. archiw. ze zb. Muzeum w Wałbrzychu)

Building estate Gaj, about 1925
(photo archive from the collection of Museum in Wałbrzych)

na zamknięciu uliczek planowano pas zieleni, podporządkowany osi kompozycyjnej tworzonej przez wieżę ciśnię, górującą nad osiedlem. Po drugiej stronie założenia zielonego, na północno wschodnim zboczu wzgórza, projektowano drugą część osiedla, w podobnym tarasowym układzie. Nie została ona zrealizowana. W północnej części założenia pierwotny projekt uległ zmianie. Rozplanowano tu w najwyższym punkcie osiedla plac stanowiący kolejny węzeł kompozycyjny. Wcześniej zaplanowano takie szczególne miejsca, regularnie rozmieszczone przy głównych ulicach zespołu, w postaci placów i tarasów połączonych z największymi – trójkondygnacyjnymi domami wielorodzinnymi. Są one powiązane z niezwykle stromymi przejściami pieszymi, niektórymi rozwiązanymi jako schody.

Ponad fabryką porcelany zatopione w zieleni ukazuje się osiedle na zboczach wzgórza Giedymina. Kolejne poziomy zabudowy urozmaica odmienne ukształtowanie grup – w postaci budynków szeregowych, powyżej bliźniaczych, a najwyżej wielorodzinnych, a przede wszystkim różnorodne uformowanie dachów – u stóp kalenicowych z pojedynczymi szczytowymi, powyżej ciągu rytmicznie ustawionych szczytowych, a w wielorodzinnych czterospadowych. Zaprojektowanie domów wielorodzinnych, trzy-, czterokondygnacyjnych w najwyższej części osiedla zapewniło widoczność całej zabudowy. Powstała kompozycja kulisowa

kolejno wyłaniających się szeregów budynków. Interesującym zabiegiem było też wyróżnienie obiektu w centrum osiedla (przy zakręcie drogi, wyposażony w taras widokowy). Jest on wyższy i ozdobiony szczykami w dachu. Tworzy główny węzeł kompozycyjny układu.

Po I wojnie światowej w Wałbrzychu zaczęła przeważać koncepcja tzw. „małych osiedli”, wyizolowanych, samodzielnych funkcjonalnie zespołów położonych w oddaleniu od pierwotnych miejscowości. Projektantem większości osiedli z tego okresu była wrocławska spółka Schlesisches Heim, pod kierownictwem Ernsta Maya, powołana do współpracy z organizacją rządową na rzecz budowy osiedli mieszkaniowych (Schlesische Heimstaette) Stała się ona największym inwestorem w rejonie aglomeracji w latach 20. XX w. Jej współpracownikami były lokalne

– gminne spółdzielnie mieszkaniowe, zwłaszcza z Podgórza oraz spółdzielnie zakładowe – górnicze. Bardzo istotnym współpracownikiem stał się fundusz mieszkań górniczych²⁷.

Pierwszym kompleksowo opracowanym projektem osiedla mieszkaniowego przez spółdzielnię Schlesisches Heim na terenie okręgu wałbrzyskiego i w ogóle pierwszym większym założeniem jej autorstwa był projekt dużego osiedla mieszkaniowego na wschód od Boguszowa²⁸. Teren przeznaczony pod zabudowę graniczył bezpośrednio z miastem i miał narys trójkąta. W miejscu włączenia w układ miejski projektowano duży plac zamknięty zwartymi pierzejami zabudowy, który miał przybrać formę nowego rynku. Wewnątrz opasanego ulicami obwodowymi terenu planowano osiedle jednorodzinne z zabudową szeregową otaczającą wewnętrzny trójkątny

Osiedle na Gaju. Ul. T. Edisona z zabudową jednorodziną proj. Kohlera
Fot. autorka

Building estate Gaj. T. Edisona street with detached houses, Kohler's design





Plan osiedla na Podgórzu. (Neue Hauser Siedlung). Fragment planu: Grundbesitzkarte, 1931, 1: 2000, ze zb. Muzeum Przemysłu Odz. Gómiczy w Wałbrzychu

Plan of a Building estate in Podgórze. (Neue Hauser Siedlung). Fragment of a plan: Grundbesitzkarte, 1931, 1: 2000, from the collection of Wałbrzych Mining Industrial Museum

plac. Niestety z czasem odstąpiono od realizacji założenia. Z całego projektu powstała tylko zabudowa przy głównej ul. 1 Maja.

Pierwszy zrealizowany z tego typu zespołów powstał z inicjatywy dyrekcji kopalń książańskich na Gaju, na pd. od miasta, przy drodze do Mieroszowa, w sąsiedztwie szpitala okręgowego (otwarty w 1895 r.²⁹) i podmiejskiej gospody³⁰. Tereny przeznaczone pod zabudowę leżały za wiaduktem kolei górskiej, w dużym oddaleniu od miasta, ze wszystkich stron otoczone lasami. W części północno wschodniej (od strony miasta) zaplanowano niewielki prostokątny plac zamknięty od północy i południa dwupiętrowymi pierzejami, z bramami przejazdowymi po środku. Od strony zachodniej graniczy z placem parcela szkoły. Z naroży placu wybiegały ulice poprowadzone po obszernych łukach, zgodnie z naturalnym spadkiem zbocza, tworzące soczewkowaty narys. Pomędzy nimi zaplanowano uliczkę wewnętrzną z dwoma placami urozmaicającymi jej przebieg. Po obu stronach ciągów komunikacyjnych projektowano niewielkie, bliźniacze, domy jednorodzinne, parterowe z mieszkalnym poddaszem³¹. Każde z mieszkań zostało wyposażone w ogródek (200–500 m²). Na przykładzie osiedla na Gaju Ernst May pokazał na czym polegała jego koncepcja urbanistyczna zespołów osiedlowych. Przeciwwstawiając rozwiązanie złe – wersji zaproponowanej ostatecznie przez jego zespół

projektowy do realizacji. W źle pomyślanej koncepcji urbanistycznej sztywno przestrzegano zasad równouprawnienia wszystkich posesji, jednakowego sytuowania, a co za tym idzie nasłonecznienia i przewietrzania oraz zbliżonej wielkości ogródka. W rezultacie dało to układ równoległych ulic z pojedynczymi pierzejami zabudowy, tworzącej monotonne szeregi. W rozwiązaniu zaproponowanym przez Maya zostało uwzględnione dosłownie ukształtowanie terenu (ograniczone do minimalnych niwelacji). Drogi przebiegają wewnątrz obszaru po zamkniętym obwodzie. Wytyczone z obu stron parcele mają różnorodne kształty. Ukształtowano nie tylko główny plac, ale i kilka niewielkich placików osiedlowych. Zespół ma urokliwe zaułki. Brak tu sztywności, panuje różnorodność, każdy fragment ze względu na uwarunkowania terenu poprowadzono po odmiennym łuku. Wąskie uliczki są niezwykle kręte, bez mała jak polne dróżki. Tworzą się różnorodne zgrupowania budynków, gniazda wokół placików, powstają akcenty i węzły kompozycyjne, pomimo stosowania jednakowych obiektów architektonicznych.

W 1921 r. gmina Podgórze przystąpiła do realizacji dwóch podobnych osiedli, pierwszego zwanego później Melchior Siedlung, od położonego w sąsiedztwie szybu kopalnianego Melchior, (czynnego od 1841 r.³²), (po wojnie nazwany szybem Mieszko) oraz osiedla w sąsiedztwie

dworca kolejowego (Neuehaeuser Siedlung). Charakterystyczną cechą tych założeń jest zaprojektowanie biegnących po półokręgach uliczek obwodowych. Zabudowę stanowią domy wielorodzinne piętrowe cztero- oraz sześciopiętrowe, kryte czterospadowymi dachami, połączone w ciąg parterowymi zabudowaniami gospodarczymi, z bramami przejazdowymi, krytymi wysokimi dachami z lukarnami „wolimi oczkami”, tworzącymi malowniczy klimat. Obiekty z pierwszego etapu budowy mają naczółkowe dachy i niezwykle skromne formy architektoniczne, linearne gzymsy i proste opaski wokół otworów. Pozostałe, mają klasycyzującą dekorację, wysoki cokół i wyraźny gzyms kordonowy, a także dość wysoki gzyms wieńczący. Na osiedlu przy dworcu domy mają nieliczne i niewielkie sześciopiętrowe okna. Na osiedlu przy szybie Mieszko zastosowano proste nowoczesne dwudzielne okna (odejście od koncepcji Schlesisches Heim). W fasadzie wyróżniono część środkową – oprawę wejścia i okna klatki schodowej w formie wnęk zamkniętych łukiem pełnym na płaskim ryzalicie. W elewacjach tylnych mocniejsze rozrzeźbienie wprowadzają loggie. Dachy budynków urozmaiciły niskie lukarny (przypominające nieco „wole oczka”). Budynki, dwutraktowe, miały przechodnią sieć z klatką schodową w trakcie tylnym. Rozplanowano po dwa mieszkania na każdej kondygnacji, jedno- dwuizbowe z mieszkalną kuchnią (62, 69 m²) i ubikacją.



Osiedle na Gaju. Zabudowa północnej pierzei placu

Building estate Gaj. Buildings at northern frontage of square

W piwnicach znalazły się łazienki (jedna na cały dom) i pralnie.

Osiedla wpisały się w krajobraz górniczy Podgórze. Pierwsze tworzyło urozmaicone, zrytmizowane zagospodarowanie niskiego wzgórza zwieńczonego dominantą szybu Mieszko. Silnie wydzielone od zabudowy kopalni nasypem kolejowy i szpalerem drzew. Drugie zyskało malowniczy charakter ogrodowy o czym świadczyły m.in. nazwy tych dróg (Garten i Wiesen Weg)³³. Pomędzy ciągami domów powstały zielone wnętrza o kameralnym charakterze. Aleja centralna ma formę reprezentacyjną. Pomimo, że przeznaczone zostało dla górników, zrealizowano planowany w 1912 r. willowy charakter.

Również w Sobięcinie gmina podjęła inicjatywę budowy domów. We wschodniej części gminy, na północ od zespołu kopalń przy drodze do Kuźnic, znajdowały się tereny dogodne do zabudowy. W latach 1921-1937 został tam etapami ukształtowany zespół mieszkaniowy. Zasadniczy projekt urbanistyczny pochodzi z 1920 r. Został opracowany przez E. Pietruskiego B.D.A.³⁴ Architekt oparł swą koncepcję na bardzo ścisłym odwzorowaniu ukształtowania terenu przez uliczki biegną-

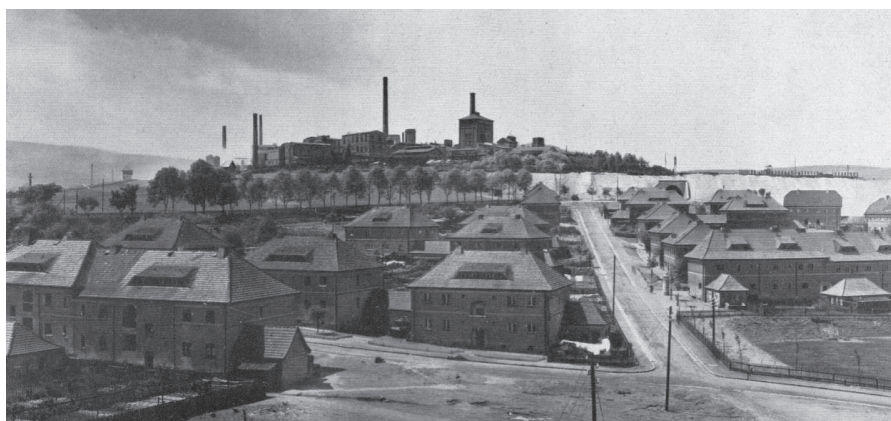
ce w układzie poziomicowym po nieregularnych płynnych liniach. Kolejne wersje planu zmieniły nieco jego pierwotny charakter. Koncepcja oparta była na zachowaniu ul. Kresowej jako osi łączącej stary sierociniec z projektowanym w południowym krańcu osiedla, na wzniesieniu, domem ludowym do którego wiódłby ciąg schodów w zieleni³⁵. Pozostałe ulice biegnące zgodnie z poziomiami zbiega przebiegają po liniach łuków, z prostymi przecznkami, poprowadzonymi po spadku terenu³⁶. Układ urozmaicają place i placzki; w północnej części, u stóp zbiega – prostokątny i połączony z nim narożnie mały kwadratowy placzki, powyżej niego nieregularny placzki w zakolu uliczki. Niewielki prostokątny placzki miał stanowić przedpole przed budynkiem przedszkola i szkoły. W części południowej, bardzo wydłużony, trójkątny planowany był jako rodzaj centrum funkcjonalno-przestrzennego. Przy nim autor

planował trójkondygnacyjne budynki z powierzchniami usługowymi w parterach. W wersji pierwotnej planowano jeszcze jeden; obszerny prostokątny plac w krańcu południowo-zachodnim osiedla oraz placzki na zakończeniach uliczek od strony zachodniej, wśród których jeden z tarasem widokowym. Na osiedlu miały też powstać dwa skwery.

Parterowe budynki bliźniacze o pow. 60 m², (kuchnia i izba mieszkalna) z mieszkalnym poddaszem (sypialnia i schowek) powstawały według trzech rozwiązań rzutów dobranych do spadku ulic. Różniły się one między sobą umiejscowieniem przybudówki gospodarczej, w której też znajdowała się toaleta. Nakryte zostały dachami w układzie kalenicowym dwuspadowymi lub naczółkowymi. Oprócz nich powstały ciągi domków szeregowych, przeznaczonych dla rodzin wielodzietnych (70 m² pow.). Następnie zaczęto realizować gminne budownictwo interwencyjne (1923 r.)³⁷. Przy ul. Rynkowej postanowiono wznieść ciąg budynków wielorodzinnych³⁸. Wzdłuż szerokiego łuku powstały czterorodzinne domy w zabudowie szeregowej. Stanowią one zwarty ciąg o prostej bryle krytej wysokim

Osiedle przy szybie Mieszko (fot. archiw. za: Ohle, *op. cit.*)

Building estate at Mieszko shaft (photo archiv.: Ohle, *op. cit.*)



czterospadowym dachem. Elewacje, z wyróżnionym wysokim cokołem z łamanego kamienia, przedzielone prostymi gzymsami parapetowymi pierwszego piętra, zamknięte gzymsiem wieńczącym urozmaicają okna sześć- i dziewięciopolewe w prostych opaskach oraz wyjątkowo bogata oprawa drzwi wejściowych³⁹.

Podobnie jak w przypadku osiedla na zboczach wzgórza Giedymina w Starym Zdroju tak i tu bardzo istotną rolę miały odgrywać place odpowiednio rozmieszczone i pojmowane jako punkty widokowe. Nieregularny przebieg uliczek wprowadził różnorodność widoków, dużą indywidualizację przestrzeni pomimo stosowania zabudowy typowej. Wyraźnie zaznaczone centrum, podkreślone zastosowaniem wyższej zabudowy nadawało założeniu kompozycję zwartą, dośrodkową.

Podobne osiedla powstały w okolicy Wałbrzycha w Gorcach i Rusinowej. Planowano je jeszcze w Nowym Szczawnie (proj. T. Effenbergera) oraz Opoce.

Odmienny charakter miało osiedle górnicze na Piaskowej Górze przy ul. Wyszyńskiego, dawniej polnej drodze ze Szczawna, (1919 r. lub 1920 r.⁴⁰). Zabudowę rozplanowano wysoko na zachodnim stoku wzgórza; od strony Szczawna⁴¹. Zachowano pierwotny przebieg drogi i rozlokowano wzdłuż niej oraz w układach gniazdowych ciągi zabudowy jednorodzinnej szeregowej, bliźniaczej z pojedynczymi obiektami wolnostojącymi, a następnie wielorodzinnej. Budynki otrzymały duże regularnie rozmierzone parcele o przeznaczeniu rolniczym.

Wznoszono kilka typów domów. Są to niewielkie, parterowe domki, czasem z poddaszem mieszkalnym, z dwuspadowymi, wysokimi dachami, o bardzo skromnej architekturze kształtowanej za pomocą małych, sześciopolewych okienek, z drewnianymi okiennicami, prostej stolarki drzwi i gzymsów ponad otworami. Niektóre dachy urozmaiciły niskie ciągi lukarn lub „wole oczka” z drewnianą obudo-

wą. Dodatkowego wyrazu dodały budynkom kamienne podmurówki, wysokie kominy, drewniane ganeczki oraz przybudówki gospodarcze. Użytkowano dzięki tym formom charakter wiejsko-bajkowy. Wszystkie obiekty rozplanowane były dość podobnie. Na rzucie zbliżonym do kwadratu (o boku ok. 8 m). Na parterze ulokowano kuchnię (Wohnkueche), pokój z sypialnią. Na poddasze, gdzie mieściły się jeden lub dwa pokoiki i strych gospodarczy prowadziły zabiegowe schody. Budynki nie były wyposażone w toalety, nie mówiąc o łazienkach. Jedynie pralnię ulokowano w piwnicy.

Wybór rolniczego terenu znacznie oddalonego od obszarów zabudowanych, mówił wyraźnie o chęci realizowania idei ogródków przydomowych uzupełniających dietę pracowników i to nie tylko o produkty roślinne, ale być może także i zwierzęce. Osiedle ma zabudowę bardzo ekstensywną. Układ urbanistyczny jest przykładem zastosowania zabudowy gniazdowej. Jest to z tego względu bardzo ciekawa i wczesna realizacja tego typu. Tworzy malowniczy układ i kształtuje kameralne wnętrza. Całość zyskała charakter wiejski.

Lata dwudzieste były to zapewne najciekawszy okres w projektowaniu osiedli mieszkaniowych, kiedy starannie prowadzono proces projektowy analizowano funkcje, walory przestrzenne i krajobrazowe. Był to też okres kiedy kształtował się nowy obraz miasta, które zaczęło prze-



Osiedle pod szybem Mieszko na Podgórzu

Building estate at Mieszko shaft in Podgórze

Osiedle na Sobięcinie, ul. A. Hercena.
Zabudowa jednorodzinna
proj. E. Pietrusky'ego
Fot. autorka

Building estate at Sobięcín, A. Hercena street.
Detached houses designed
by E. Pietrusky

kształcać się w aglomerację. Rozpoczął się proces wcielania sąsiednich gmin. W końcu I. 20 przemiany te były na tyle zaawansowane, że jedynie osiedla powstające na krańcach aglomeracji zyskiwały nazwę podmiejskich. Tego typu osiedla (Stadrand Siedlung) były rozwiązaniem problemu mieszkaniowego lansowanym w faszystowskich Niemczech. W latach 30. XX w. wzrost zapotrzebowania na węgiel w III Rzeszy sprawił, że państwo zaangażowało się w budowę jednorodzinnych osiedli dla górników, przede wszystkim za pośrednictwem Deutsche Arbeits Front. Ten niezwykle rozbudowany organ, działający pod kierownictwem R. Leya, był jedną z największych instytucji finansowych Trzeciej Rzeszy. Przejął majątek spółdzielni oraz związków zawodowych. Do zadań Arbeits Front należało także organizowanie prac interwencyjnych oraz prac społecznych⁴².

Największą w tym okresie inwestycją w aglomeracji było wzniesienie zespołu osiedli w Górnym Wałbrzychu nad szybem Ida (Idaschacht Siedlung i Greznzland (Glueckauf Siedlung).

Podgórze i Górny Wałbrzych wciąż borykały się z problemem mieszkaniowym, niezaspokojone zostały potrzeby inwalidów wojennych, brak było mieszkań socjalnych dla rodzin wielodzietnych i najuboższych⁴³. Jedynym półśrodkiem było wystawienie baraków mieszkalnych. Zgodnie z ogólnoniemieckimi zaleceniami, przedstawionymi na

Fragment osiedla na Sobięcinie.
Widok w stronę ul. Rynkowej
Fot. autorka

A part of estate at Sobięcín].
View of Rynkowa street



konferencji burmistrzów w 1930 r. postanowiono wznieść osiedle małych domków jednorodzinnych o strukturze niezależnego miasteczka (Kleinland – Wirtschaftssiedlung – osiedla żywicielskiego)⁴⁴. Pod realizację wybrano teren położony na wschód od szybu Ida na zachodnim stoku wzgórz Niedźwiadków. Wybór taki podyktowany był być może bliskością samego Wałbrzycha. W ten sposób osiedle stawało się dogodnym miejscem zamieszkania dla górników i urzędników zatrudnionych zarówno w kopalniach i urzędach na Podgórzu jak i w sąsiedztwie miasta.

W 1933 r. podpisano porozumienie z bankiem i funduszami powierniczymi oraz lokalną organizacją Heimstaette na budowę małych domów jednorodzinnych (2 pokoje + kuchnia) zatwierdzoną przez ministerstwo pracy⁴⁵. Następ-

nie zawarto indywidualne umowy z poszczególnymi członkami spółdzielni – rzemieślnikami, górnikami i drobnymi urzędnikami. Spółdzielcy dokonywali wyboru projektu katalogowego domu i zawierali umowę z wykonawcą i funduszem (opracowującym m. in. plan finansowy)⁴⁶.

Już wcześniej koncepcję urbanistyczną osiedla opracowali miejscowi architekci M. Kranz oraz H. Adolf⁴⁷. Została ona oparta na przebiegu dawnej drogi polnej biegnącej z Górnego Wałbrzycha koło szybu Ida między piękną łaźnią dla górników i jednym ze starszych kompleksów ogródków pracowniczych (ul. Kasprovicza)⁴⁸. Na północy teren ograniczała droga prowadząca do boiska sportowego. Zgodnie z układem poziomicowym wzgórze, wytyczono przecznice. W pierwotnej wersji zostały one połączone ulicą obwodową, w osta-





tecznej zamieniono je na ślepe uliczki, co stworzyło układ zabudowy gniazdowej w części północnej. W południowo-wschodniej części założenia wytyczono wąską uliczkę. W rezultacie powstał nieregularny układ ulic wykorzystujący warunki terenowe. Większemu rygorowi poddane było tyczenie parcel. Wyznaczono je ściśle prostopadłe do ulic i wzajemnie przeciwległe w obu pierzejach. Zgodnie z założeniami osiedli żywicielskich wyznaczano stosunkowo duże działki od 1000-1500 m². Uliczki otrzymały nazwy ptaków, zachowane zresztą częściowo obecnie, odwołujące się zapewne do szczególnego położenia osiedla u stóp lasu, a także często stosowane na osiedlach jednorodzinnych w Niemczech.

Budowę osiedla realizowano w ciągu dwóch lat rozparcelowując tereny wzdłuż kolejnych uliczek, idąc od zachodu na wschód⁴⁹. Domy jednorodzinne różniące się z zewnątrz, otrzymały najprostszą formę budynku krytego wysokim dwuspadowym dachem z czerwoną dachówką o małych i nielicznych otworach okiennych z sześciopółowym podziałem (Haus Semper, Felsmann), wznoszonych w tym okresie

na terytorium całych faszystowskich Niemiec. Sytuowane je najczęściej w ustawieniu kalenicowym do uliczek, choć są fragmenty z zabudową szczytową lub ustawioną ukośnie do ulicy. Oprócz wcześniej wymienionych projektów domów typowych wznoszono też we wschodniej części osiedla (począwszy od 1933 r.) zabudowę domów bliźniaczych spółdzielni Nationalsozialistische Schlesische Siedlungsgesellschaft m.b.H Breslau (NSSG)⁵⁰.

Najstarsza część osiedla zabudowana różnorodnymi małymi domkami stanowi niewielki urozmaicony zespół. Położone powyżej fragmenty z bliźniakami spółdzielni faszystowskiej, rozplanowane na znacznie większych działkach (żywicielskich) kształtują zupełnie odmiennych wyraz przestrzenny. Tworzy to swoisty dysonans i wprowadza wrażenie chaosu. Wzmaga je zastosowanie kolejnego rodzaju zabudowy – wielorodzinnej w północnej stronie osiedla przy ul. Welońskiego. Ostatecznie efekt ten utwierdziło wzniesienie „punktowców” przy ul. Łukowej i Okrzei.

Dalszy etap rozbudowy osiedli odbył się już innym trybem, zgodnie z zaleceniami partyjnymi z 1935⁵¹.

Deutsche Arbeit Front przeznaczał środki finansowe na osiedla jednorodzinne, z niewielkimi działkami (ok. 1000 m²), które za pośrednictwem lokalnych spółdzielni miał zbywać lub dzierżawić robotnikom lub niezamężnym urzędnikom. W 1934 r. rozpoczęto wycinkę lasu i prace ziemne na wschodnich stokach wzgórza na osiedlu nazwanym osiedlem im. dr Leya⁵². Równocześnie opracowano projekt urbanistyczny i uzgadniano wybór domu jednorodzinnej zabudowy typowej (w 1935 r.⁵³). Projekt założenia został opracowany prawdopodobnie przez Paegela pełniącego rolę architekta miejskiego. Projekty domów typowych opracowali lokalni architekci wałbrzyscy W. Paezold i Weber.

Powstało założenie na skalę totalitarną. Szacowano koszty jego budowy na 1,7 mln. RM⁵⁴. W ciągu trzech lat prace zostały ukończone, w 1936 r. nastąpiło uroczyste oddanie całego osiedla⁵⁵. Osiedle ze względu na topograficzne dzieli się na dwie części. Część północna, granicząca bezpośrednio z osiedlem przy szybie Ida, składa się z zabudowy przy dwóch ulicach biegnących zgodnie z poziomiami wzgórza; jednej krótszej poniżej, drugiej

Osiedle na Piaskowej Górze. Zabudowa bliźniacza z l. 30. XX w. uzupełniająca wcześniejsze założenie urbanistyczne
Fot. autorka

Building estate in Piaskowa Góra. Semi-detached houses from the 1930s. completing earlier town-planning sets.

Pocztówka z widokiem na osiedla nad szybem Ida w Górnym Wałbrzychu. W głębi widoczne osiedle DAF. *Waldenburger Bergland, Gkueckauf Siedlung*, Kunstverlag Herrn Adam, Freiburg i. Schles, ze zb. Muzeum w Wałbrzychu

A postcard showing building estate at Ida shaft in Upper Wałbrzych. In the background, a building estate DAF. *Waldenburger Bergland, Gkueckauf Siedlung*, Kunstverlag Herrn Adam, Freiburg and Schles, from the collection of Museum in Wałbrzych



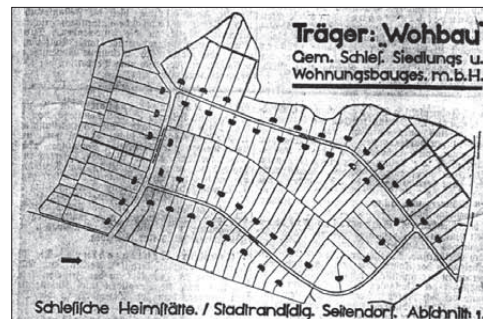
powyżej na zboczu wytyczonej po półokręgu. Druga część osiedla, na południu, oddzielona parowem po niewielkim kamieniołomie, składa się z czterech prawie równoległych, biegnących wzdłuż poziomic zbocza, ulic, bardzo długich, połączonych ze sobą biegnącymi zakosami ulicami obwodowymi. Na niezwykle stromym zboczu niemożliwe było wytyczenie przecznicy. Poprowadzono tylko jedną stromą dróżkę łączącą trzy niżej przebiegające uliczki. Projekt przewidywał pięć typów domów, wyznaczonych dla konkretnych działek. Pierzeja każdej ulicy otrzymywała taką samą zabudowę. W północnej części osiedla budynki sytuowano w układzie kalenicowy, w południowej naprzemiennie, jedną pierzeję – kalenicowo, kolejną, poniżej – szczytowo. Rozwiązania architektoniczne uwzględniały spadek terenu. Mieszkania miały mniej niż 60 m², składały się z pokoju dziennego i kuchni na parterze i dwóch pokoiów na poddaszu. Pralnię i toaletę lokowano w przyziemiu, bądź rozdzielnie na parterze i poddaszu. W przyziemiu lokowano komórki, za nimi w części zagłębionej w terenie – piwnice⁵⁶. Poza otworami okiennymi z czteropolowym podziałem i drzwiami jedynym urozmaicheniem architektury była niewielka drewniana wiata przed wejściem głównym oraz drewniane okiennice.

Długie wyizolowane od siebie uliczki, tworzące swoiste jednostki mieszkaniowe zyskały urozmaicenie dzięki płynności przebiegu, a jeszcze

bardziej z powodu różnic w wysokości terenu. Budynki sytuowane po obu stronach wznoszących się dróg tworzą kolejne kulisy planu perspektywicznego, na większych zakrętach urozmaicenie pogłębiono sytuując obiekty pod pewnym kątem w stosunku do drogi. Nieco bardziej monotony charakter zabudowy ujawnia się w widokach w szerszym krajobrazie.

Typowymi osiedlami żywicielskimi podmiejskimi były dwa założenia koło Poniatowa (Seitendorf). Pierwsze z nich zostało rozplanowane w 1931 r. zgodnie z opracowanymi przez organy rządowe zaleceniami dotyczącymi nie tylko wielkości działek i charakteru zabudowy, ale także ich kształtu i zagospodarowania, rozplanowania pomieszczeń i ich nasłonecznienia⁵⁷. Pod zabudowę przeznaczono tereny leżące na południe od drogi prowadzącej do folwarku w Poniatowie. Był to najdalej na północ, za wzgórzem Czarnoty wysunięty obszar leżący w granicach miasta Wałbrzycha⁵⁸. Początkowo osiedle rozplanowano na 100 działek. Układ oparto o istniejące dwie drogi. Trzecią uliczkę wytyczono tak by tworzyła obszerną pętlę. Po obu stronach wszystkich uliczek regularnie rozmieszczono domy bliźniacze, na dużych parcelach (od ok. 1000 do 2000 m² powierzchni). Osiedle było rodzajem osiedla interwencyjnego, pozyskano na nie środki rządowe, okręgowe i gminne. Swoje udziały miały też wrocławskie spółdzielnie mieszkaniowe. Było przeznaczone

nie tylko dla robotników, głównie górników ale także dla bezrobotnych. Mogli tu też nabywać posesje (a raczej brać w hipotekę) średnio zamożni pracownicy⁵⁹. Zostało zbudowane niezwykle szybko w ciągu jednego roku⁶⁰. Osiedle rozłożone na łagodnym oświetlonym stoku, z wąskimi, lekko krętymi uliczkami, ma wygląd wiejski. Duże parcele, obsadzone drzewami owocowymi (zapewne pierwotnie także z zagonami warzywnymi) pogłębiają to wrażenie. Budynki bliźniacze (NSSG, te same co w Górnym Wałbrzychu) wznoszone szczytowo do drogi tworzą urozmaicony układ jedynie dzięki zróżnicowaniu terenu i przebiegu dróg. Parterowe domy z mieszkalnym poddaszem zaprojektowano w formie nawiązującej do zabudowy górskiej. Mają one duże dwuspadowe dachy o stosunkowo niskim kącie nachylenia a kondygnacje poddaszy oblicowano deskami w układzie poziomym. Osiedle jest zgrupowaniem budynków wyłącznie mieszkalnych, brak w nim (do teraz) usług nawet podstawowych. W 1933 r. rozpoczęto budowę drugiego podobnego zespołu na południe od folwarku w Poniatowie⁶¹. Było to założenie realizowane przez NSSG, wspomagane funduszami miejskimi⁶². Rozplanowano je w podobny sposób. Ukształtowano tym samym dwa zgrupowania domów wokół nieregularnych pętli uliczek. Zabudowę stanowią te same, typowe domy bliźniacze.



Zbudowanie tych osiedli zakończyło okres wznoszenia podmiejskich zespołów mieszkaniowych. W następnych latach skoncentrowano się na wypełnianiu zabudową wolnych przestrzeni wewnątrzmijskich.

Ten krótki przegląd podmiejskich osiedli aglomeracji wałbrzyskiej pozwala prześledzić wszystkie główne etapy w jej rozwoju reprezentatywne dla całego Śląska. Pierwszy to okres osiedli przyzakładowych, patronackich lub powstających spontanicznie. Zabudowa miejska zaczęła przekraczać średniowieczne granice, w których dotąd się mieściła, rozprzestrzeniając się chaotycznie. W otaczającym ośrodki miejskie obszary rozrastały się wsie i powstawały osiedla przykopalniane i przyzakładowe.

W drugim okresie tworzone nowe dzielnice mieszkaniowe, kształtowane jeszcze najczęściej w duchu urbanistyki neobarokowej z pewnymi elementami spojrzenia secesyjnego. Były to doniosłe decyzje, przynoszące skutki długoterminowe, gdyż rozplanowane obszary dawały miejsce pod zabudowę mieszkaniową aż do lat 30. XX w.

Jednym z ciekawszych okresów niemieckiej urbanistyki jest czas Republiki Weimarskiej, okres tworzenia „małych osiedli”. Była to swoista autorska interpretacja idei angielskich miast ogrodów, która skryzalizowała się następnie w poglądach Maya jako teoria osiedli satelitarnych. W formach architektonicznych stosowano rodzaj regionalizmu i sielankowy, lu-

dyczny wyraz. Projektowano centra funkcjonalno-usługowe. Nadawano wnętrzem osiedlowym charakter kameralny. W pejzażu tworzone malownicze zgrupowania na peryferiach miejscowości, kształtujące się aglomeracji. Jej rozrost wcielił w częściowo w zwartą tkankę miejską, pomimo to zachowały swój szczególny klimat.

W czasach faszystowskich lansowano tworzenie osiedli podi zamiejskich, które zapewniały rozproszenie ludności i ułatwiały jej wyżywienie. Pomimo programowej samowystarczalności tych jednostek mieszkaniowych, w okolicach Wałbrzycha żadna z nich nie otrzymała zaplecza usługowego, zadbane jedynie o zapewnienie zaspokojenia potrzeb rekreacyjno-sportowych (stadiony, pływalnie) zgodnie z panującą ideologią. Osiedla podmiejskie tego okresu do dziś stanowią peryferie aglomeracji.

Powstałe w kolejnych etapach osiedla w zasadniczy sposób kształtują obecny pejzaż Wałbrzycha. Niewielkie historyczne ośrodki miejskie i stare wsie otoczyły zespoły mieszkaniowe, także powojenne. Są one dominującą formą urbanistyczną aglomeracji wałbrzyskiej.

Bogna Ludwig

Wydział Architektury
Politechnika Wrocławska
Faculty of Architecture
Wrocław University of Technology

Przypisy

¹ Pflug, *Chronik der Stadt Waldenburg in Schlesien*, Waldenburg 1908, s. 309, Heinrich Bartsch, *Der Bergbau in Niederschlesien* [w:] *Unvergessene Waldenburger Heimatt*, Norden 1969, s. 224 i n.

² *Ibid.*, s. 228, Max Kleinwaechter, *Durch Waldenburg Strassen*, Waldenburg 1937, s. 49.

³ Wzniesione przez O. Schreiber, bankiera działającego w Żarach i Wałbrzychu. Archiwum m. Szczawna, 65/147 i 65/159.

⁴ Osiedle wzniesiono na miejscu wcześniejszej huty szkła (widocznej na planie jeszcze w 1892 i 1896 r.), w 1879 r. wcielonej do najstarszej fabryki porcelany Kriester, a w 1898 r. zakupionej przez kopalnię książańskie. Zespół został ukończony przed 1904 r., rozplanowany prawdopodobnie ok. 1900 r. Porównaj: *Plan von der Kreisstadt Waldenburg im Jahre 1863*, 25 Ruthen = 1 dec. Zoll, Hantka, za: Pflug, *op. cit.*, wkładka gdzie została opisana huta z planem wyk. po 1892 r. *Mertzkarte von den Polygonzugen des. Cons. Fuerstensteiner Gruben*, po 1892, bez opisów, ze zbiorów Muzeum Przemysłu Odz. Górniczy w Wałbrzychu i planem topograf. *Waldenburg in Schlesien, Koenigl. Preuss. Landes-Aufnahme 1884, Herausgegeben 1886* (uzup. ok. 1915 – uwaga autorki), Auf. Top. Koheler, skala 1: 25 000, Wojewódzkie Archiwum Państwowe we Wrocławiu (WAP), Kart. Rejencji Wrocławskiej, IV/384 oraz Plan z 1885 r. *Situation Plan von der Stadt Waldenburg*, 1885 r., za: E. Stein, *Monographien Deutschen Staedte*, t. XV, Berlin 1925, s. 49.

⁵ W tym samym roku (1904) dyr Ritter zmarł, a w sąsiedztwie placu, przy ul. Zamkowej w roku następnym wzniesiono jego pomnik. M. Kleinwaechter, *op. cit.*, s. 28.

⁶ *Ibid.*, s. 28.

⁷ Colonie Schedehof, H. Sturm, *Fabrikarchitektur Villa Arbeitersiedlung*, Munchen 1977, il. 65.

⁸ Hochbergowie utrzymywali stale kontakty zarówno handlowe jak i towarzyskie z Anglią. Być może Hochberg lub Ritter znali także postulaty Howarda (1898) i dyskusję nad nimi prowadzoną w Anglii, a wkrótce i w całej Europie.

⁹ J. Jaros, 1984, *Słownik historyczny kopalń węgla kamiennego na ziemiach polskich*, Katowice, s. 125.

¹⁰ 104 mieszkania w 1904 r., ok. 1000 mieszkańców, Rooge, *Bau-, Wohnungs-, und Siedlungswesen* [w:] Stein, *op. cit.*, s. 92.

¹¹ Został rozplanowany przed 1900 r. (po 1892 r.). Por. plan topograf. z 1896 r.: *Waldenburg in Schlesien, Koenigl. Preuss. Landes-Aufnahme*, 1884, Herausgegeben 1886, Einz. Nachtr. 1896, skala 1:25 000, ark. 121, WAP, Kart. Rej. Wr. 385, *Verpachtungs Karte der cons. Fuerstensteiner Gruben*, G.Klose, 1900, ze zbiorów Muzeum Przemysłu Odz. Górniczy w Wałbrzychu.

¹² Personea – Bahnhof Waldenburg, obecnie zwanego Wałbrzych Fabryczny, powstałego w 1853 r.

¹³ *Karte vom 18 Floz der cons. Fuerstensteiner Gruben*, G.Klose, 1906, skala 1: 5000, ze zbiorów Muzeum Przemysłu Odz. Górniczy w Wałbrzychu i *Plan der Stadt Waldenburg 1908, 1:12500*, Meltzer, Knorrn, za: Pflug, *op. cit.*, wkładka oraz *Lageplan von... Bahnschacht Anlage*, przed 1945, skala 1 : 1000, ze zbiorów Muzeum Przemysłu Odz. Górniczy w Wałbrzychu.

¹⁴ To osiedle wyjątkowo powstało jako zespół domów jednorodzinnych.

¹⁵ Było to odwołanie do londyńskich dzielnic West End i jej przeciwieństwa Ost End – dzielnicy nędzy.

¹⁶ *Zusammengemeindung des Waldenburger Industriebezirks, Siedlungsproblem*, (Wieszner i Rooge), Waldenburg 1928, s. 9

¹⁷ Jak podaje Waldenburger Wochenblatt nabyto dobra ziemskie majątku w Starym Zdroju i parcele należące do fabrykanta papierosów

Schustera. Waldenburger Wochenblatt, 1 April 1905, s. 27, por. też opis projektu J. Stubben, *Bebaungsplan für Waldenburg i. Schl.*, Zentralblatt der Bebauverwaltung, 1905, V. 25, No 2, s. 9. Nabyto 13,25 ha, Rooge, *Bau...*, s. 91

¹⁸ W tym samym roku (1904) Stubben został przewodniczącym Królewskiej Komisji Rozbudowy Poznania, gdzie opracował Ringi i „Oś Cesarską” oraz radcą technicznym przy ministerstwie finansów, po okresie sześcioletniego prowadzenia pracowni projektowej. Wcześniej był radcą budowlanym przy kolei w Aachen oraz miejskim w Kolonii. Por. Jan Skuratowicz, *Architektura Poznania 1890-1918*, Uniwersytet A. Mickiewicza w Poznaniu, Seria Historia sztuki nr 20, Poznań 1991, s. 87 inn, oraz *Stubben, Hermann Josef* [w:] „Wasmuth Lexikon der Baukunst”, Bd. IV, Berlin 1932, s. 481. Miał już w swym dorobku plany regulacyjne i plany rozwoju licznych miast opracowana indywidualnie lub zespołowa na ogłoszane konkursy minn. Aachen (1879), Kolonia (1880), Dueren (1890), Wesel (1890).

¹⁹ Planowana szkoła nie została zrealizowana na jej miejscu przy pl. 3 Maja wzniesiono budynek mieszkalny z biurami spółdzielni mieszkaniowej. Por. plan z art. Stubben, *Bebaungsplan...*, s. 9, oraz WAP Oddz. Kamieniec Żąbkowicki, Acta specialia des Magistrat zu Waldenburg, [92].

²⁰ Por. Stubben, *Bebaungsplan...*, s. 9.

²¹ Zbudowano je przede wszystkim ze środków miejskich (w 40%, Wałbrzycha i Białego Kamienia), ale także spółdzielczych Schlesisches Heim (28%), prywatnych oraz państwowych. Theo Effenberger, *Siedlung und Stadtplanung in Schlesien*, II, *Ober u. Niederschlesien*, Breslau 1926, s. 10.

²² *Zusammengemeindung...*, s. 9.

²³ *Vom Wohnungs- und Siedlungsbau im Bergland, Bauen und Wohnen im Dritten Reich*, Beilage des Neuen Tageblattes, 1938.

²⁴ Znany jest z wersji opublikowanej w oprac. Rooge’go. *Bebauungsplan der Hartebusch*

Siedlung, (1920 r.), skala 1:1000, Rooge, *Bau...*, s. 91.

²⁵ H. Jansen (ur. 1869 r.) wykładowca berlińskiej i sztudgardzkiej wyższej szkoły budowlanej, specjalista w zakresie urbanistyki i projektowania osiedli mieszkaniowych, członek rady miejskiej Berlina, pracownik ministerstwa, od 1918 członek Pruskiej Akademii Sztuki, był autorem licznych projektów urbanistycznych planów ogólnych i szczegółowych. Zapewne najważniejszy z nich to plan ogólny dla Berlina (I miejsce w konkursie zorganizowanym przez radę miasta w 1910 r.), następnie projekty dzielnic berlińskich (Treptow 1914, Westen Berlin 1917, Charlottenburg 1919) i innych miast niemieckich (Kolonja, Lipsk, Schleswig, Nuerenberg, Brandenburg, Wiesbaden, Enden – osiedle Friesland 1915). Wykonał też liczne projekty osiedli dla miast Pomorza (Koszalin, Stargard, Szczecin) i Śląska (Nysa, Brzeg, Środa, Złotoryja, Świdnica, Bierutów, Namysłów, Żąbkowice). Opracowywał również projekty dla Łodzi, Rygi, Budapesztu, czy Konstancji. Wypowiadał się zarówno w kwestii małych osiedli mieszkaniowych (1909) jak i bloków mieszkalnych (1910, 1917) i dużych osiedli spółdzielczych (1910). Był także autorem dużych obiektów architektonicznych min. wielkiej hali targowej w Berlinie (1915). *Jansen Hermann* [w:] Thieme-Becker, *Allgemeines Lexikon der Bildenden Kuenstler*, Bd XVIII, s. 398, *Jansen Hermann*, [w:] *Wasmuths Lexikon des Baukunst*, Berlin 1931, Bd. III, s. 272.

²⁶ Opracowany przez radcę Rooge’go. *Bebaungsplan dr Hartebusch S.*, 1:1000, 1929, WAP, Rej. Wr., IV/608. Zabudowę wznosiły do 1936 r. ogólnoniemieckie spółki budowlane Deutsches Heim i Dewog. Por. *Bebaungsplan der Hartebusch Siedlung*, 1929, skala 1:1000, WAP, Rej. Wr., IV/608.

²⁷ *Treuhandstelle fuer Bergmannswohnstaetten in Niederschlesischen Steinkohlbezirk* z siedzibą w Szczawnie.

²⁸ Schlesisches Heim, Jg. 1, H. 3, s. 8-11.

- ²⁹ Pflug, *op. cit.*, s. 167,
- ³⁰ Istniejące co najmniej od 1906 r. Wr. IV 257, WAP, Archiwum Hochbergów, V 2633.
- ³¹ E. May, *Eine Bergarbeitersiedlung fuer Waldenburg*, Schlesisches Heim, Jg. 1, H. 4, April 1920, s. 3. Planowano początkowo 168 domów bliźniaczych.
- ³² Bartsch, *Der Bergbau...*, s. 224.
- ³³ *Grundbesitzkarte*, 1931, 1: 2000, ze zbiorów Muzeum Przemysłu Odz. Górniczy w Wałbrzychu.
- ³⁴ WAP Kamieniec, Zarząd Policji Budowlanej Wałbrzych, 545, Effenberger, *op. cit.*, s. 8. *Schlesischer Wettbewerb*, Schlesisches Heim, Jg. 1, H. 1, s. 19, *Protokoll der Sitzung des Preisgerichts fuer den Ideen-Wettbewerb zur Erlangung von Entwuerfen fuer Bebauungsplan das Siedlung Nieder Hermsdorf am 20 April*, Schlesisches Heim, Jg. 1, H. 4, April 1920, s. 14.
- ³⁵ Pietrusky E., *Bergmannsiedlung Nieder=Hermsdorf, Kreis Waldenburg*, Schlesisches Heim, Jg. 5 (1925), H. XI, s. 379 in. Effenberger, *op. cit.*, s. 8, Bild 111.
- ³⁶ WAP Kamieniec, Zarząd Policji Budowlanej Wałbrzych, 551, s. 35, 553, s. 22.
- ³⁷ WAP Kamieniec, Zarząd Policji Budowlanej Wałbrzych, 545, s. 1 i n.
- ³⁸ Projektantem został nadal architekt Pietrusky (który zamieszkał w Wałbrzychu). Powstały kolejno w latach 1924-1926. WAP Kamieniec, Zarząd Policji Budowlanej Wałbrzych, 545, 550, 551.
- ³⁹ WAP Kamieniec, Zarząd Policji Budowlanej Wałbrzych, 551, s. 33 i n., 552, s. 24 i n.
- ⁴⁰ Akta budowlane gminy Szczawno, 65/103, por. E. May, *Kleinsiedlung Ober Salzbrun*, Schlesisches Heim, Jg. 1, H. 7, s. 9.
- ⁴¹ Archiwum m. Szczawno, 65/103, Osiedle 41, s. 62.
- ⁴² Grunberger R., *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1977, t. 1, s. 99, 246, 259, t. 2, s. 6 i n.,
- ⁴³ WAP Kamieniec, Zarząd Policji Budowlanej Wałbrzych, s. 98-101.
- ⁴⁴ WAP Kamieniec, Zarząd Policji Budowlanej Wałbrzych, 29, 111. Por. też *Heimstaetterecht*, Bd. III, *Wasmuth Lexikon der Baukunst*, Berlin 1932, s. 82, Ustawy z 1920, oraz dwie z 1924 r., zalecały powstawanie osiedli z dużymi ogródkami (*Heimstaettesiedlung*) oraz dawały podstawę do tworzenia organizacji działających na rzecz takich inwencji (*Heimstaette*).
- ⁴⁵ Umowa m. Bank und Bodenbank AG i Schl. Heinstaatte. WAP Kamieniec, Zarząd Policji Budowlanej Wałbrzych, 101.
- ⁴⁶ Cena całej inwestycji wynosiła ok. 6-7 tys. M. WAP Kamieniec, Zarząd Policji Budowlanej Wałbrzych, 102.
- ⁴⁷ Wersja pierwotna, szkic podpisany przez radcę budowlanego Paegela, a następnie wersja realizacyjna. WAP Kamieniec, Zarząd Policji Budowlanej Wałbrzych, 104, s. 30, 57.
- ⁴⁸ *Floz-Karte von dem bei Waldenburg belegenden Teile des Niederschlesisch-Bohemischen Steinkohlenbeckens*, Pabel in., 1905, popr. 1928, skala 1: 10 000, plan sekcyjny, ze zbiorów Muzeum Przemysłu Odz. Górniczy w Wałbrzychu oraz E. Postulka, *Plan des Waldenburger Industriebezirks in 5 Farben*, (1931), 1:12500 (40080), Biblioteka Uniwersytecka Zb. Specjalne na Piasku.
- ⁴⁹ WAP Kamieniec, Acta specialia des Magistrat zu Waldenburg [39], s. 25, por. też Projekt rozbudowy Paegela z 1935, WAP, Rej. Wr., VI/613.
- ⁵⁰ WAP Kamieniec, Zarząd Policji Budowlanej Wałbrzych, 102, 104, s. 52 i n., por. też *Es entstanden 500 neue Wohnungen in der Stadt*, Neues Tageblatt, 4 Dez. 1934, bs.
- ⁵¹ Znalazły one wyraz w piśmie wydanym wspólnie przez NSDAP, Deutsche Arbeit Front, Deutsche Heimstaette i Deutsche Wohnungun-
- ternehmem dotyczącym budowy zespołów mieszkalnych dla robotników (*Arbeitwohnungs Staetten*). WAP Kamieniec, akta gm. Biały Kamień, 29, s. 130.
- ⁵² WAP Kamieniec, akta gm. Biały Kamień, 29, Acta specialia des Magistrat zu Waldenburg, [12], [15].
- ⁵³ WAP Kamieniec, Acta specialia des Magistrat zu Waldenburg, [35].
- ⁵⁴ *Es entstanden...*, *op. cit.*
- ⁵⁵ *Ein neues Stadtviertel entstand*, Neues Tageblatt, 18 Dec 1936 oraz *Einweihung der Grenzlandsiedlung, Gluckauf Waldenburg*, Neue Tages, 21 Dec 1936, nr 298. Por. plan komunik. 1937 1943, WAP, Rej. Wr IV/265-270.
- ⁵⁶ WAP Kamieniec, Acta specialia des Magistrat zu Waldenburg, [35].
- ⁵⁷ WAP, Rej. Wr, I/16164, Vorstaetische Kleinsiedlung 1931-1937, s. 1 i n., 43.
- ⁵⁸ *Waldenburg Industriebezirk*, Ungef. Massstab 1:12500, ver. G.W.Knornn, 1931, E.Postulka. Kopia w zb. Muzeum w Wałbrzychu.
- ⁵⁹ *Die Seitendorfer Standrandsiedlung. Der Werdegang ausgedehnten Anlage*, Neue Tages, 6 Dec. 1932, nr 286, b.s.
- ⁶⁰ Prace prowadziła Schlesische Heimstaette z Legnicy, przy pomocy lokalnych wykonawców (głównie firmy budowlanej Puschela z Wałbrzycha). W 1932 r. nadano ostatecznie nazwy i ponumerowano budynki. WAP Kamieniec, Zarząd Policji Budowlanej Wałbrzych, 71, s. 48-58.
- ⁶¹ *Vom Wohnungs- und Siedlungsbau im Bergland, Bauen und Wohnen im Dritten Reich*, Beilage des Neuen Tageblattes, 1938, 1.5.
- ⁶² WAP, Rej. Wr I/81, *Wiirtschaftsplan fuer die Wohnsiedlungsgebiet Waldenburg, 1934-1936*, s.12. *Vom Wohnungs...*

Parking - elementem krajobrazu miasta

Jacek Burdziński

Parking Places –
an Element of a
City Landscape

Krajobraz każdego miasta jest współtworzony przez wiele czynników, a w szczególności przez architekturę. Krajobraz ten zależy od ukształtowania terenu, rodzaju zabudowy, szaty roślinnej oraz infrastruktury. Szczególnie ważnym czynnikiem infrastruktury, organizującym układ urbanistyczny wszystkich miast, praktycznie od momentu ich lokacji, jest komunikacja. Stąd nieodłącznymi elementami obecnego krajobrazu naszych miast są drogi, ulice i parkingi.

Zespół zurbanizowany, jakim jest miasto charakteryzuje się dużym skoncentrowaniem zabudowy na ograniczonej przestrzeni terenu. Tereny wolne od zabudowy zajmują m.in. parki, skwery, zieleńce,

a przede wszystkim ulice i towarzyszące im parkingi. Parkingi, stanowiące nieodłączny element infrastruktury komunikacyjnej, są ściśle powiązane z pozostałymi urządzeniami przestrzeni publicznej, tj. ulicami, chodnikami oraz wszelkiego rodzaju zielenią komunikacyjną.

Każde miasto, które skupia w sobie szereg obiektów użyteczności publicznej, potrzebuje powiązanych z nimi parkingów. Parkingi towarzyszą takim usługom, jak: urzędy, obiekty kultury, banki, hotele, dworce, szpitale, supermarkety, obiekty sportowe, kościoły, cmentarze.

Problem stworzenia warunków postoju aut jest, szczególnie w obrębie miast, równie ważny i trudny, jak problem ruchu. Parkingi pochłaniają



Parking w osiedlu Mistrzejowice w Krakowie; w krajobrazie widoczny jedynie beton

The parking place in Mistrzejowice housing estate in Kraków; in the landscape only concrete is to be seen

ogromne przestrzenie. Chęć docierania jak najbliżej miejsca przeznaczenia, a więc w pobliże centrum miasta jest przemożna... [Gierczak 1994].

Estetyka placu parkingowego

Aesthetics of parking places

Place z parkingami są nieodłącznym elementem przestrzennym współtworzącym krajobraz dużych miast. Na to czy plac parkingowy dobrze czy źle harmonizuje z otaczającym go krajobrazem miasta wpływa wiele czynników. Pierwszym jest na pewno wielkość samego placu. Parkingi o małych powierzchniach z zasadzie dobrze wkomponowują się w otoczenie. Stanowią albo część pasa jezdni albo część niezabudowanego terenu osiedlowego, przeznaczoną na zaplecze komunikacji. Jeśli towarzyszy im odpowiednio dobrana zieleń osłonowa to stapiają się z resztą terenu osiedlowego. Natomiast duże place parkingowe, liczące od pięćdziesięciu do kilkuset miejsc parkingowych wprowadzają dysharmonię zwłaszcza, gdy brakuje na nich zieleni.

Wielkie wybetonowane lub wyasfaltowane place ze stojącymi autami lub bez nich są problemem wielkich miast. Stanowią „wyrwę” w zabudowie miejskiej i dlatego jedynie na terenach o niskiej intensywności zabudowy stają możliwe do estetycznego zaakceptowania.

I to pod warunkiem zróżnicowania kolorystycznego ich nawierzchni oraz wprowadzenia zadrzewienia w przestrzeniach pomiędzy rzędami stanowisk, a także niskiej i wysokiej zieleni osłonowej. Drzewa oraz krzewy osłaniają teren parkingu przed nadmiernym nasłonecznieniem, tłumią w pewnym stopniu hałas silników i filtrują zanieczyszczone przez spaliny powietrze. Rośliny absorbują dwutlenek węgla i wydzielają tlen do otoczenia, a ich ulistnienie działa jak filtr mechaniczny dla pyłów oraz filtr chemiczny dla zanieczyszczeń gazowych [Korzeniewski 1997].

Estetykę placu parkingowego w znacznej mierze podnosi starannie ułożona nawierzchnia, a zwłaszcza jej zróżnicowanie materiałowe i kolorystyczne. Nawierzchnie z kolorowej kostki betonowej, poprzez wprowadzenie zróżnicowania kolorystycznego miejsc parkingowych w odróżnieniu od przejazdów, łamią monotonię szarych i ponurych powierzchni parkingów w krajobrazie miast. Dodatkowe połączenie kostki betonowej z pasami trawy na miejscach parkingowych wpływa na wzrost walorów estetycznych oraz ekologicznych placu. Wprowadzanie tzw. „zielonych nawierzchni” przyczynia się do zmniejszenia ubytku powierzchni biologicznie czynnych w miastach.

Oświetlenie nocne wpływa na zwiększenie bezpieczeństwa zaparkowanych samochodów. Lamy oświetleniowe wprowadzają pewien podział przestrzenny placu. Oprócz

swojej funkcji czysto praktycznej, lamy i ich oprawy oświetleniowe mogą podnosić estetykę placu parkingowego. Ważne jest odpowiednie dobranie tych elementów małej architektury do otoczenia, aby swoją stylistyką harmonizowały z epoką powstania i stylem budynków w ich sąsiedztwie.

Oprawy lamp powinny kierować światło na nawierzchnię parkingu. Lamy powinny świecić ciepłym żółtym światłem halogenowym. Jeśli są odpowiednio dobrane kształtem i wysokościami, mogą wzbogacać odbiór estetyczny całego placu. Lampom wysokim, stojącym pośrodku placu, powinny towarzyszyć lamy niskie, rzucające światło z wysokości około 1,0 m na koła pojazdów i na nawierzchnię parkingu, usytuowane przy przejściach dla pieszych pomiędzy rzędami stanowisk parkingowych.

O harmonijnym wkomponowaniu parkingu w otaczający go teren decyduje przede wszystkim zieleń – jej dobór gatunkowy, ilość drzew, krzewów i żywopłotów oraz ich kompozycja przestrzenna. Zieleń powinna być obecna w otoczeniu placu oraz znajdować się bezpośrednio na nim, w przestrzeniach trawników oddzielających rzędy stanowisk oraz stanowić naturalną przegrodę osłonową od innych funkcji. Coraz więcej projektantów przedziela długie układy stanowisk parkingowych wysepkami z zielenią. Jej rola jest nieoceniona zwłaszcza, jeśli chodzi

o łagodzenie negatywnych skutków motoryzacji.

Rośliny, a szczególnie drzewa i krzewy regulują warunki insolacji, obniżają temperaturę powietrza w porze ciepłej i zwiększają wilgotność względną. Dzięki kontrastowi z powierzchniami utwardzonymi (budynkami, nawierzchniami parkingów i innych płaszczyzn) zieleń przyczynia się do wzmożenia lokalnej cyrkulacji i konwekcyjnej wymiany powietrza [Korzeniewski1997].

Rola zieleni komunikacyjnej, w tym wypadku przyparkingowej polega też na rzucaniu cienia na stojące na parkingu auta, a w zimie na osłonie przed zaspami śnieżnymi. Przede wszystkim jednak powinna on polegać na kształtowaniu krajobrazu w sąsiedztwie samych parkingów [Borcz 2002].

Jako zieleń osłonową na parkingach terenowych zaleca się obsadzenie rządowe z np. klonu pospolitego, jesionu amerykańskiego lub z dębu czerwonego, a także szpalery z lip. Z krzewów do obsadzeń grupowych i rządowych najlepiej nadają się m.in. dereń biały, bez czarny, indygowiec krzewiasty. Żywopłoty cięte wokół parkingów można posadzić z ligustru pospolitego, porzeczeki alpejskiej lub z przycinanych drzew, takich jak grab pospolity i klon polny [Korzeniewski1997].

Rodzaje parkingów miejskich

Types of city parking places

Wszechobecne w mieście są parkingi przyuliczne. Stanowią one część pasa pobocza jezdni. Dobrze, jeśli są osłonięte od chodników i pozostałych terenów miejskich, zielenią przyuliczną i żywopłotami. Zieleń przyuliczna, podobnie jak przyparkingowa łagodzi negatywne skutki ruchu samochodowego. Drzewa sadzone w szpalerach wzdłuż ulic tłumią w pewnym stopniu hałas silników i filtrują zanieczyszczone przez spaliny powietrze.

O tym, czy przyuliczny parking lepiej czy gorzej kształtuje krajobraz miejski decyduje układ stanowisk parkingowych przedzielonych wysepkami z zielenią. Zieleń ta jednak nie powinna utrudniać parkowania i nie przesłaniać widoczności od strony ulicy. Drzewa i krzewy mogą swoim pokrojem i kolorystyką ubarwiać szarą przestrzeń ulic miejskich, pod warunkiem jednak, że przewidziano dla nich odpowiednio dużo miejsca w projekcie ulicy. W gęstej przedwojennej zabudowie kwartałów mieszkalnych, zwłaszcza z przełomu XIX i XX wieku nie przewidywano niestety miejsca na pasy zieleni przyulicznej, stąd auta parkujące przy takich ulicach, czy to w zatokach, czy na chodnikach, nie są niczym oddzielone i osłonięte od pasów ruchu pieszego oraz od okien

przylegających kamienic. Stąd istotne będzie wprowadzanie pasów lub wysepek zieleni przyulicznej wzdłuż miejsc parkingowych podczas przebudowy ulic na terenach miejskich o ponad stuletniej zabudowie.

Najwięcej parkingów terenowych w miastach skupiają osiedla mieszkaniowe oraz kwartały mieszkaniowej zabudowy ulicznej. Niektórzy autorzy twierdzą, że: *Parkingi w osiedlach trudno uznać za godne uwagi wydarzenie przestrzenne, choć w określonych warunkach wzbogacone zielenią mogłyby stanowić uspokajające uzupełnienie zabudowy [Gierczak 1994].*

Największe nagromadzenie parkingów miejskich o różnym ukształtowaniu i pojemnościach stanowią tereny osiedli mieszkaniowych, tzw. „blokowisk wielkopłytowych” powstałych w latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych, osiemdziesiątych XX-go wieku.

Wrocław, średniej wielkości miasto europejskie, już pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku osiągnął średni europejski poziom motoryzacji. Poziom ten to jeden samochód osobowy trzech mieszkańców. Zapotrzebowanie na miejsca parkingowe w centrum miasta wynosiło pod koniec lat 90. około 7,5 tys. miejsc¹. W latach siedemdziesiątych przepisy przewidywały budowę jednego miejsca parkingowego na trzy mieszkania [Dumnicki, Kreczmer 1978]. Obecnie projektuje się jedno stanowisko na jedno mieszkanie



Nawierzchnia biologicznie czynna na parkingu

Biologically active surface of the parking place

Ich wygląd zależy oczywiście od stopnia zainwestowania w zieleni i elementy małej architektury towarzyszące parkingom. Te betonowe lub asfaltowe place posiadają w swoim obrębie ciągle zbyt mało drzew, krzewów i trawników. Coraz więcej nowych posiada już jednak zadrzewienia w pasach zieleni pomiędzy rzędami stanowisk oraz wokół całego parkingu. Monotonię tych parkingów wielkopowierzchniowych mogą urozmaicać zadaszenia na kosze i odpowiednio zaprojektowane i rozmieszczone lampy oświetleniowe. Parkingi takie nie są może ozdobą miasta, ale jako duże niezabudowane przestrzenie ogólnodostępne stanowią swego rodzaju przedpole widokowe dla budowli sąsiadujących z nimi. Są bardzo wyraźnym i wszechobecnym symbolem naszej epoki – doby motoryzacji.

Podobne, lecz może nie aż tak duże place parkingowe towarzyszą budynkom firm, biur i innych zakładów pracy. W tym jednak przypadku większość tych parkingów znajduje

plus jeszcze 10 % ogółu stanowisk przeznaczonych dla gości.

Tereny osiedli mieszkaniowych posiadających parkingi osiedlowe są przykładem zróżnicowanego zainwestowania w infrastrukturę komunikacyjną. W zależności od okresu powstania osiedla oraz statusu prawnego terenów, na których leżą parkingi można mówić o lepszej lub gorszej estetyce samych placów parkingowych, jak i terenów je otaczających.

Na terenach nowopowstałych zespołów zabudowy mieszkaniowej w ostatnich kilkunastu latach umiejscowiono parkingi najczęściej w kondygnacjach podziemnych. Natomiast parkingi powierzchniowe posiadają już dobrej jakości nawierzchnię i oświetlenie.

Szereg osiedlowych parkingów wykazuje wiele zaniedbań zarówno w sferze ich stanu technicznego jak i otoczenia. Te zaniedbania istnieją od wielu lat. Są skutkiem wieloletniego nawiązującego się niedoinwestowania terenów osiedlowych i nic nie wskazuje na to, aby coś mogło nagle ulec w tej kwestii poprawie. Jedyną szansą na poprawę tego stanu

może być realizacja programu rewitalizacji miejskich osiedli mieszkaniowych oraz odpowiednie działania spółdzielni mieszkaniowych w celu poprawy ich estetyki.

Największe powierzchniowo place parkingowe w dużych miastach umiejscowione są przy wielkopowierzchniowych obiektach handlowych. Powstały w Polsce w czasie ostatnich kilkunastu lat i powstają nadal przy supermarketach i centrach handlowych. Na placach tych mieści się średnio od kilkuset do ponad tysiąca miejsc parkingowych. Znajdują się one zazwyczaj na przedpolach sklepów, w obszarze pomiędzy supermarketem a jezdnią.



Zielen ochronna przy parkingu nowej części osiedla Mistrzejowice w Krakowie

Protective greenery near parking place in new part of Mistrzejowice housing state in Kraków



Parking przy Centrum Handlowym „Korona” we Wrocławiu

The car park near big shopping centre „Korona” we Wrocławiu

się w strefie zamkniętej wewnątrz terenów zakładów pracy. Ich estetyka zależy również od stopnia zainwestowania w zieleni i elementy małej architektury oraz od rodzaju i kolorystyki nawierzchni. Parking przed budynkiem biurowym lub administracyjnym firmy stanowi również ekspozycyjne przedpole widokowe dla tych budowli. W zależności od firmy władającej takim terenem może być on wzbogacony o tereny zieleni urządzonej, której towarzyszyć mogą rzeźby i fontanny lub baseny z wodą. Parking dla klientów firmy jest wtedy częścią strefy wejściowej do budynku firmy, a więc częścią strefy reprezentacyjnej. Parkingi przed zakładami pracy nie stanowią „wyłomu” w zabudowie śródmiejskiej, bowiem prawie wszystkie znajdują się w dzielnicach przemysłowych miast w strefach o niskiej intensywności zabudowy.

Wielkopowierzchniowe parkingi w miastach znajdują się zawsze przy dworcach, czy to kolejowych czy autobusowych. W wielu miastach parkingi takie buduje się pod ziemią lub w budynkach parkingów wielopoziomowych albo jak, np. w Krakowie na platformie na peronach dworca kolejowego. Dzieje się tak z powodu braku miejsca w pobliżu dworców budowanych ponad sto lat temu, kiedy problem motoryzacji jeszcze nie istniał. Ponadto dworce

kolejowe znajdują się zwykle w gęstej śródmiejskiej zabudowie, gdzie ceny gruntu są bardzo wysokie.

W przypadku miast mniejszych, parkingi takie mogą dobrze współgrać z zieleńcami przed wejściami do zwłaszcza starszych budynków dworcowych. Tu również istotną rolę odgrywa dobra jakościowo nawierzchnia i jej kolorystyczne zróżnicowanie oraz dobrze zaprojektowana zieleni śródparkingowa i zewnętrzna.

Oprócz parkingów powierzchniowych w wielu polskich dużych miastach powstały w ostatnim dziesięcioleciu parkingi i garaże wielopoziomowe. Istnieją one jako samodzielne budynki lub są częścią większych kompleksów, np. galerii handlowych, urzędów lub hoteli.

Są to obiekty o bardzo zróżnicowanej formie i stylistyce architektonicznej, niektóre wręcz intrygujące swym wyglądem. Wtopiły się one już w krajobraz miast. Nadają przy tym architekturze miejskiej nowe walory estetyczne związane z pełnioną funkcją.

Jest ich już na tyle dużo, że problemowi kompozycji parkingów wielopoziomowych

w krajobrazie miasta należałoby poświęcić odrębny artykuł.

Podsumowanie

Summary

Parkingi dla samochodów osobowych nie są może ozdobą miasta, lecz są bardzo wyraźnym i wszechobecnym znakiem naszej epoki – czasu motoryzacji.



Nowy parking przy Akademii Medycznej we Wrocławiu; zróżnicowanie kolorystyki i zieleni

The new parking place near Medical University in Wrocław; differentiated of colour and greenery

Jako duże niezabudowane przestrzenie ogólnodostępne stanowią przedpole perspektywiczne na przykład dla budowli zabytkowych lub innych o szczególnej randze dla miasta. Mogą być czasowym wykorzystaniem terenów przeznaczonych pod przyszłe inwestycje w planach rozwoju urbanistycznego miast oraz stanowić wykorzystanie, przestrzeni nie przeznaczonych pod zabudowę.

Parkingi to większe lub mniejsze przestrzenie terenów miejskich przeznaczone dla samochodów, ale także i przede wszystkim dla ludzi – ich użytkowników. Dlatego należy o tym pamiętać przy ich projektowaniu, czyniąc je jak najbardziej przyjaznymi dla ludzi w sferze bezpieczeństwa i estetyki. Parking jak każdy inny teren również wymaga opieki i remontów. Dziury w nawierzchniach, błoto, wraki aut, uschnięte drzewa szpecą i nie przydają uroku krajobrazowi miasta.

Miasto powinno stale dbać o wygląd parkingów, zwłaszcza tych przed budynkami instytucji państwowych, i innymi będącymi jego wizytówką.

Place parkingowe mogą wpływać korzystnie na miejski krajobraz w połączeniu z dużą ilością zieleni ozdobnej. Stapiają się w ten sposób z częścią terenów zieleni miejskiej. Drzewa i krzewy wprowadzają element środowiska naturalnego i w połączeniu z utwardzoną nawierzchnią trawiastą przywracają powierzchnie placów parkingowych do ogólnej

liczby powierzchni czynnych biologicznie w mieście.

Estetyka parkingów w polskich miastach jest bardzo daleka od ideału. Może ona zatem stanowić przez dłuższy czas pole dla działań twórczych architektów krajobrazu i dla inżynierów komunikacji. Wydaje się, że celem projektantów zaplecza komunikacyjnego w miastach powinno być takie wykonanie projektu, aby uwzględnił on, poza obowiązującymi przepisami i normatywami, stronę estetyczną inwestycji.

Nieodłącznym uczestnikiem tego procesu projektowego powinien być architekt krajobrazu. Wykonany przez niego projekt zieleni przyulicznej i przyparkingowej powinien zachęcać inwestora do poniesienia nakładów na jej ukształtowanie. Rolą architektów krajobrazu powinno być takie kształtowanie parkingów i aranżowanie przestrzeni otaczających parkingi w mieście, aby były one harmonijnie wkomponowane w otaczający je krajobraz i stanowiły estetyczny i przyjazny dla oka odbiorcy element składowy całego miejskiego krajobrazu.

Zdjęcia wykonał autor.

Photographs by autor.

Jacek Burdziński

Institut Architektury Krajobrazu
Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
Institute of Landscape Architecture
Wrocław University of Environmental and Life
Sciences

Przypisy

¹Na podstawie danych uzyskanych w Wydziale Komunikacji, Inżynierii Ruchu i Dróg Miejskich w lutym 1999 roku (Urząd Miejski – ul. G. Zapolskiej 2/4), pochodzących z: *Charakterystyka miejsc postojowych w centrum Wrocławia* – Urząd Miejski Wrocławia – Wydział Komunikacji, Wrocław, luty 1996.

Literatura

1. Borcz Z., 2000, *Infrastruktura terenów wiejskich*, Wyd. AR we Wrocławiu, Wrocław.
2. Dumnicki J., 1978, *Projektowanie zaplecza motoryzacyjnego na terenach mieszkaniowych*, Wyd. CZSBM, Warszawa.
3. Dumnicki J., Kreczmer J., 1978, *Samochód w osiedlu*, Wyd. Akc. IKŚ, Warszawa.
4. Gierczak J., 1994, *Fenomen auta w przestrzeni*, Oficyna Wyd. Politechniki Wrocławskiej, Wrocław.
5. Korzeniewski W., 1997, *Parkingi i garaże dla samochodów osobowych. Wymagania techniczno – prawne. Stan prawny na dzień 1 stycznia 1997*, COIB – Centralny Ośrodek Informacji Budownictwa, Warszawa.

Projekty przestrzennego odtworzenia pól bitew

Janusz Janecki

Designs of
a Spatial
Regeneration of
Battle Fields



Brzozy

Dobre, leśne duszki jaśniejące w grabowo-lipowym cieniu. Schludne i czyste, opuszczają wiatrem uczesane sploty wiotkich gałązek nad mogiłami umarłych, szmerząc im do snu ulubione kotysanki. Brzozy, brzózki, brzezinki i olsy brzozowe – rosną samotnie lub jak spłoszone sarny stoją w gromadkach wśród rozległych nadbiebrzańskich mokradel. Tam też potrafią owe zielone bagna okalać zwartym żywopłotem bieli – niby smugą zwodniczej, niezniszczalnej mgły. Brzozy papierowe, szorstkie, omszone i karłowate, o listkach w kształcie falistych muszelek, swą ciepłą zielenią migocą w słońcu, zaprzeczając istnieniu śmiertelnej ciszy. To one przecież przed tysiącami lat odważnie szły w awangardzie życia za odpływającym, złowrogim łodolodem. Dlatego ścinane – jak żadne z drzew, rozpaczliwie walczą obficie krwawiąc pachnącym wiosną sokiem i do wyczerpania ostatnich sił nie godzą się z absurdalnym wyrokiem. One chcą żyć, bo tylko żyjąc mogą chłodzić rozgrzane ludzkie czoła, koić rozwichrzone myśli, gasić pragnienia i rozświetlać ich mroczne drogi.

(z tomiku esejów „Liście”)

Historia Polski jest szczególnie bogata w miejsca krwawych zmagañ naszych przodków z różnymi napastnikami i zaborcami, o utrzymanie lub odtworzenie niezawisłości. Odwrotnie proporcjonalne są jednak działania na rzecz utrwalenia obrazów tych zmagañ w pamięci i wyobraźni rodaków, zwłaszcza tych młodych. Wprawdzie nie jesteśmy tak zamożni, żeby urządzić liczne centra symulacji taktyczno-przestrzennych jak np. bitwy pod Saratogą, ale na pewno dzisiejsze skromne kamienie, kopczyki czy figurki religijne na niektórych polach bitew, to trochę za mało, aby odpowiednio pobudzić wyobraźnię albo chociażby nakłonić do przeczytania informacji. Powszechnie wiadomo, że najeżdżcom ani oku-

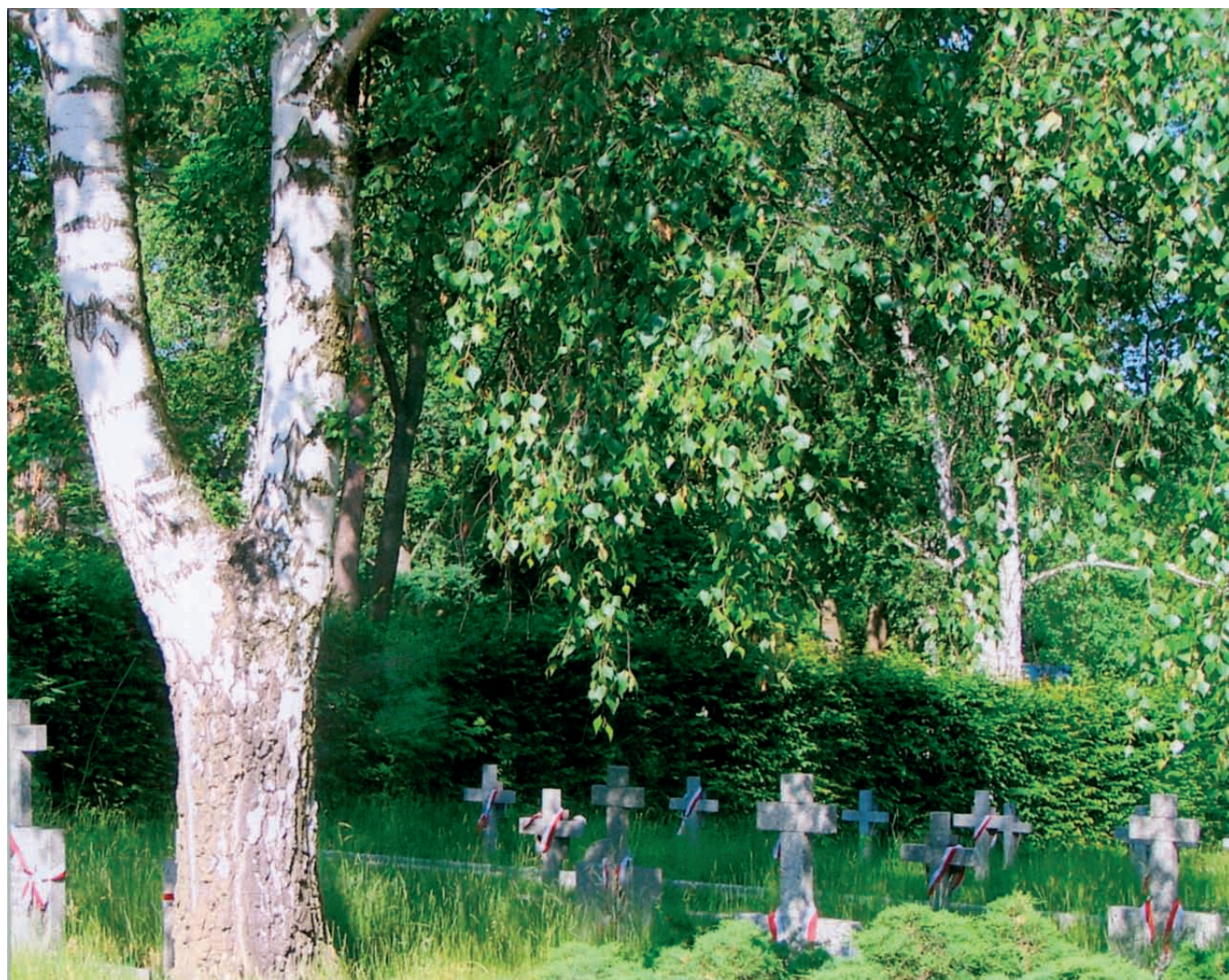
pantom nie zależało na krzewieniu pamięci historycznej Polaków, ale i wolni grzeszymy w tym względzie zaniedbaniem. Wprawdzie czyniono szlachetne próby takich symulacji pod Raławicami, dzięki zapewne przemawiającej do wyobraźni Panoramic Raławickiej, ale nie wytrzymują one trudów bieżącej pielęgnacji wykonanych już przedsięwzięć. Tak więc szerokie pole do popisu, zwłaszcza dla architektów krajobrazu, pozostaje ciągle otwarte.

Wystarczy przecież zlokalizować miejsce bitwy, wybrać najważniejszy epizod zdarzenia; poczytać o odpowiedniej taktyce walki przeciwników, o uzbrojeniu, umundurowaniu i zaangażować do tego swoją wiedzę fitosocjologiczną,

dendrologiczną czy fizjograficzną, (gatunki drzew, krzewów i ich zbiorowiska ustanowić żołnierzami – np. brzozy) wyostrzyć kształconą przeciw wyobraźnię i – wspaniała praca dyplomowa, niezwykle społecznie użyteczna, stanie się kamieniem węgielnym przyszłego założenia. W taki sposób walnie przyczynimy się do wzmocnienia atrakcyjności krajobrazowej mikroregionów, co nie jest bez znaczenia w aspekcie materialnym tamtejszych mieszkańców (agroturystyka), trwale umocnimy wiedzę o fragmencie rodzimej historii i rozbudzimy wyobraźnię odwiedzających.

Janusz Janecki

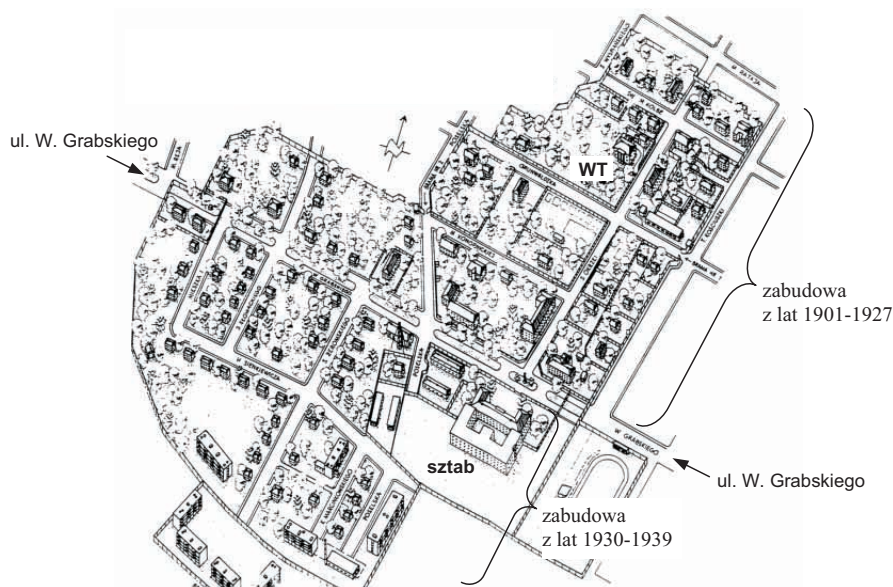
Institut Architektury Krajobrazu
Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II
Institute of Landscape Architecture
The John Paul II Catholic University of Lublin



Legnicki Kwadrat – ostoja zabytkowej zieleni

Ewa Lenard

Kwadrat of Legnica – Monumental Greenery Refuge



W okresie powojennym Legnica była jednym z miejsc stacjonowania Jednostek Armii Radzieckiej. Wiele obszarów miasta było wydzielonych i niedostępnych¹. Znajdował się wśród nich prawie cały Tarninów – luksusowa dzielnica willowa, z rozległymi i pełnymi zieleni ogrodami. Sowiecką część Tarninowa określono mianem Kwadrat. Rosyjscy mieszkańcy prawie nie ingerowali w otaczającą ich szatę roślinną. Roślinność drzewiasta posadzona tam przez dawnych niemieckich właścicieli w dużej części przetrwała. Swobodnie rozwijał się samosiew drzew. W efekcie dzisiaj obszar ten wyróżnia się wyraźnie obfitością zieleni². Pojawiła się doskonała okazja do analizy dendroflory stosowanej w ogrodach przywillowych początku XX wieku. Warto podkreślić, że badania takie z reguły opierają się na analizie starych projektów i pocztówek³, gdyż rzadko kiedy zabytkowa zielenie miejska była zachowana w dostatecznie dobrym stanie. Inwentaryzację szczegółową dendroflory Kwadratu przeprowadzono w 1995 roku⁴. W roku 2006 zaktualizowano zebrane wcześniej dane, aby określić współczesne losy zieleni dawnego Kwadratu.

Położenie i historia Kwadratu

Location and history of the “Kwadrat”

Kwadrat zajmuje południową część zwartej zabudowy centrum miasta, między Laskiem Złotoryjskim, a Parkiem Miejskim. Jego powierzchnia wynosi 39 ha. Większość willi i nieliczne domy czynszowe wybudowano w latach od 1901–1927. Zabudowano wtedy obszar położony na północ od ul. Grabskiego. Po okresie przestoju w latach 20. ubiegłego wieku spowodowanego I Wojną Światową, w latach 30 budownictwo willowe ożywiło się. Wtedy zabudowano tereny położone na południe od ul. Grabskiego. Pomimo gospodarczego zastoju w roku 1927 powstała jedna z najbardziej reprezentacyjnych willi Kwadratu – willa Teicherta. Czas powstawania domów był też czasem sadzenia drzew i krzewów. Dzielnica Tarninów została uznana za luksusową, gdyż inwestorami byli tu najbogatsi ówczesni legniczanie (m.in. właściciele fabryk, nauczyciele i lekarze). Bogatym wilkom i kamienicom towarzyszyły duże

Kwadrat – w latach 1945-1993 zamknięta dzielnica Legnicy, zajęta przez wojska radzieckie (z materiałów archiwalnych UM w Legnicy). WT – willa Teicherta

“Kwadrat” – in 1945-1993 a confined quarter of Legnica, occupied by the Soviet Army (the Legnica Municipal Office archival materials). WT – Teichert’s house



i piękne ogrody. Ostatnią inwestycją w wysuniętej najbardziej na południe części Tarninowa, przypadającą na przełom lat 30. i 40. ubiegłego wieku, był sztab – początkowo siedziba Wehrmachtu, po roku 1945 siedziba Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, czyli generalnego sztabu Układu Warszawskiego⁵.

Po opuszczeniu przez wojska radzieckie Polski we wrześniu 1993 roku Kwadrat ostatecznie przejęła polska administracja. Rozpoczęła się sprzedaż poszczególnych posesji prywatnym nabywcom. Zabytkowa zieleń znalazła się w niebezpieczeństwie. Nowi właściciele z reguły usuwali całą zieleń ze swoich nowo nabytych działek. Proceder ten udało

się częściowo powstrzymać dzięki szczegółowej interwencji drzew i krzewów.

Charakterystyka zieleni

Greenery characteristics

Duże ogrody przy willach, sporych rozmiarów tereny zieleni przy kamienicach czynszowych oraz trzy szerokie ulice, dały możliwość zastosowania dużej liczby rozmaitych drzew, nie tylko małych, ale również średnich i dużych. Drzewa sadzono jako solitery, w grupach lub szpalerach oraz wzdłuż ulic i uliczek. Powszechnie stosowano formowane żywopłoty. Do dnia dzisiejszego przetrwały dwie kompozycje roślinne – przy dawnej willi Teicherta i przed głównym wejściem do budynku dawnego sztabu. Licznie rozwinął się samosiew drzew. Inwentaryzacja szczegółowa z 1995 roku wykazała obecność na terenie dawnego Kwadratu 1381 drzew i krzewów (lub grup krzewów) liściastych oraz 284 egzemplarze drzew i krzewów iglastych.



Dom z 1906 r. Niektóre otaczające go drzewa mają po ok. 100 lat

A house dating back to 1906. Some of the surrounding trees are about 100 years old

Układ przestrzenny i nasadzenia poniemieckie

Spatial arrangement and post-German plantings

Analiza dendroflory poszczególnych ogrodów przywillowych polegająca na powiązaniu grubości pni i ogólnego wyglądu drzew z ich umiejscowieniem na terenie ogrodu, pozwoliła z dużym stopniem prawdopodobieństwa określić nasadzenia poniemieckie i drzewa pochodzące z samosiewu. Udało się zarysować dość spójny schemat ogrodów niemieckich i dzięki temu można było wyodrębnić drzewa do tego stylu nie pasujące, pochodzące z samosiewu lub posadzone po wojnie przez Rosjan. Zauważono różnice w składzie i liczebności dendroflory ogrodów starszych, położonych bliżej centrum miasta i ogrodów młodszych, zakładanych po roku 1930, znajdujących się na zachodnim i południowym skraju Kwadratu. Ogrody te z reguły są mniejsze i towarzyszą willom budowanym z mniejszym rozmachem.

Stosowano przede wszystkim drzewa rodzime, a jeśli obce to te odznaczające się dużymi walorami ozdobnymi: kasztanowiec i robinia – kwiaty, klon jesionolistny – wczesnowiosenne kwitnienie i ozdobne jasnozielone liście. Najczęściej sadzono klon pospolity, kasztanowiec,

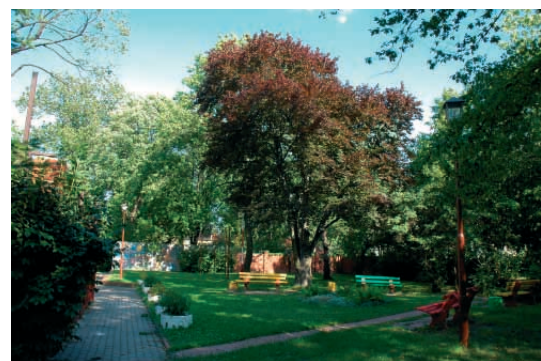
różne gatunki lip, świerk kłujący i daglezję. Rzadko – brzozę, buk, dąb szypułkowy, klon jesionolistny i robinie białą. Gdy powiąże się liczbę drzew sadzonych (starych) z ogólną liczebnością gatunku na obszarze Kwadratu, można wnioskować o częstości samosiewów. Z powodzeniem obsiał się klon pospolity i kasztanowiec, ale także te gatunki, które były rzadko sadzone – klon jesionolistny, robinia biała i brzoza brodawkowata. To właśnie one odniosły największy sukces w zasiedlaniu nowego terenu. Brzoza jest gatunkiem rodzimym, pionierskim, a klon jesionolistny i robinia, oba gatunki amerykańskie, okazały się gatunkami inwazyjnymi i dzisiaj są często spotykane na obszarach zarówno zieleni miejskiej jak i poza nimi. Z krzewów najczęściej stosowano lilaki i jaśminowce, rzadziej głogi, forsycje i leszczyny, a przy bogatszych willach także cisy i różaneczniki. W ogrodach środkowej części Kwadratu napotkano trzmielinę pospolitą, moszenki i złotokap.

Ogród między ulicą a willą zawsze miał charakter reprezentacyjny, tu sadzono ozdobne krzewy liściaste i iglaki, a przy bogatszych willach, z reguły wzdłuż parkanu, ozdobne odmiany głogu. Duże drzewa sadzono najczęściej pojedynczo, tak aby każde z nich mogło swobodnie się rozwijać. Sadzono je w narożnikach ogrodu, z reguły po stronie frontowej („od ulicy”) lub przy narożnikach willi lub też z tyłu za domem, w dalszej części ogrodu.



Powszechnie stosowano grabowe strzyżone żywopłoty – okalały willę lub oddzielały przestrzeń ogrodu od sąsiadów. Rzadziej w tej ostatniej roli występowały szpalery żywotnikowe lub topolowe (z topoli włoskiej). Jest też niewykluczone, że w ogrodach największych, przy wewnętrznych alejkach sadzono pienne klony polne „Nanum” lub ozdobne odmiany głogu, których korony przyszymano na kształt kuli.

W mniejszych ogrodach sadzono mniej dużych drzew, z korzyścią dla krzewów. Jedynie szpalery topoli włoskich – drzew o wąskich koronach, były dość często stosowane. W mniejszych ogrodach zachodniego i południowego skraju Kwadratu napotymano z reguły tylko jedno duże stare drzewo. Często była to wierzba płacząca, sadzona zazwyczaj w narożniku ogrodu. W starszych ogrodach wierzbę napotkano tylko raz i była to nasza rodzima w. biała. Częściej niż gdzie indziej w Kwadracie stosowano buki – nawet w formie żywopłotu. Dużo buków sadzono w pobliskim Lasku Złotoryjskim – być może te dwa fakty należy powiązać. W ogrodach południowej części



Soliter – buk pospolity forma czerwonolistna w ogrodzie przy domu

A solitary tree of the red leaf European beech in a house garden



Duże drzewo (lipa) w narożniku ogrodu

A big tree (lime) in the garden's corner



Wierzba biała w narożniku ogrodu

The white willow in the garden's corner

Kwadratu pojawiły się krzewy wcześniej nie znalezione, takie jak pigwa, kalina koralowa i jałowiec Pfitzera.

Zieleń przyuliczna

Street greenery

Omawiając zieleń przyuliczną Kwadratu należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na nasadzenia wzdłuż ulic W. Grabskiego i T. Kościuszki. Obie ulice zaprojektowano jako dwujezdniowe szerokie aleje z dwustronnie obsadzonym zielenią ciągiem pieszym pośrodku. Projekt ten został zatwierdzony przez zgromadzenie radnych miejskich jeszcze w 1901 roku, a budowę rozpoczęto przed rokiem 1914. Pierwszą z alej (ul. W. Grabskiego) obsadzono dwoma rzędami lip (drobnolistnych i holenderskich). Ciągi zieleni drugiej alei (ul. T. Kościuszki) zaprojektowano jako kompozycje dwupiętrowe – w piętrze niższym znalazł się strzyżony żywopłot grabowy, w wyższym – szpalery z topoli włoskich. W szpalerach topolowych odnotowano dużą liczbę wypadów, natomiast graby zachowały się w bardzo dobrym stanie. Trzecia z najszerzych ulic Kwadratu, ul. Grunwaldzka, jest jednojezdniowa. Została ona obsadzona później, lipami, w większości srebrzystymi.

W węższych bocznych ulicach sadzono drzewa pienne z niewielkimi formowanymi w kule koronami. Zastosowano jarząb szwedzki, klon polny 'Nanum' i robinie białą 'Umbraculifera'. Jarząby zachowały

się przy ul. S. Okrzei oraz przy ul. H. Sienkiewicza, klony – wzdłuż ul. Św. M. Kolbe, robinia – przy ul. S. Okrzei (odcinek między ulicami W. Grabskiego i Św. M. Kolbe).

Stan obecny zieleni Kwadratu

Present state of the "Kwadrat" greenery

Niektóre stare niemieckie ogrody uległy zniszczeniu wraz z willami w 1945 roku. Pozostałe straciły swój pierwotny charakter na skutek braku pielęgnacji. Rozrastający się swobodnie samosiew drzew, a także w niewłaściwych miejscach dosadzone po wojnie duże drzewa, przede wszystkim topole, zdominowały ozdobne krzewy i mniejsze drzewa. Zbyt mocno ocienione krzewy są przeredzone i słabo kwitną, stare głogi mają zniekształcone i przeredzone korony. Z tej samej przyczyny



Stuletnie buki w ogrodzie przy domu

Hundred-year-old beech trees in a house garden



Stary jesion w ogrodzie przy willi

An old European ash in a house garden

Kompozycja przed budynkiem dawnego sztabu: piętro najwyższe – cis pospolity, piętro średnie – różanecznik fioletowy, piętro najniższe – jałowiec Pfitzera

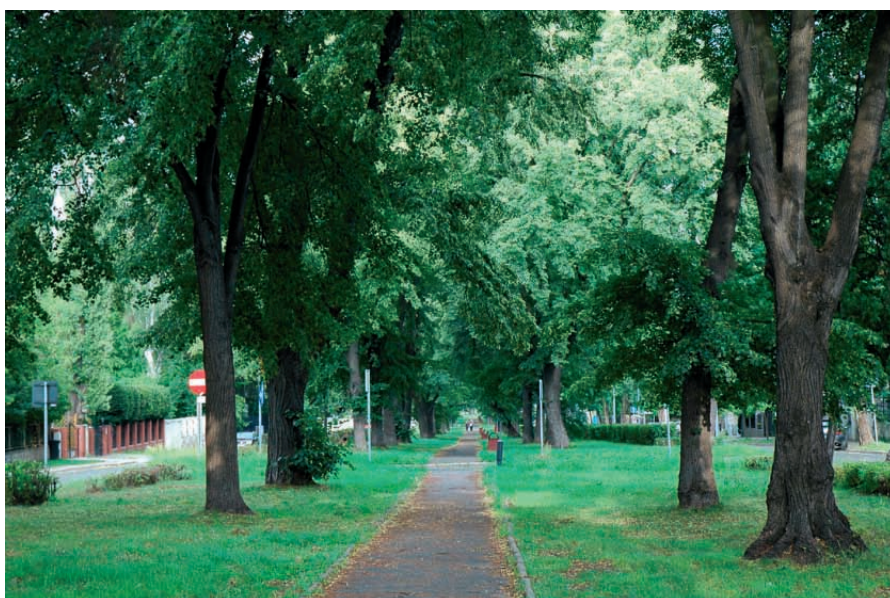
A layout in front of the building of the former general headquarters: top floor – English yew, middle floor – Catawba rhododendron, lowest floor – Pfitzer juniper

stare jarząby szwadzkie rosnące wzdłuż ul. Okrzei są w bardzo złej kondycji zdrowotnej – przyczyniły do tego się dodatkowo dosadzone po drugiej stronie ulicy brzozy, które w chwili obecnej są prawie dwa razy wyższe od jarząbów. W dalszej części ul. Okrzei kulistą robinie, 'Umbra culifera' zdominowały jesiony pensylwańskie dosadzone po wojnie w miejsce wypadów robinowych. W ciągu ostatnich 11 lat kuliste korony grzechodrzewów przerzedziły się, a kilkanaście równorzędnych pędów, w pogoni za światłem zaczęło silnie rosnać pionowo do góry, co do reszty pozbawiło tę odmianę właściwego dla niej wyglądu. W słabszej niż przed 11-u laty kondycji jest też piękna stara aleja lipowa wzdłuż ul. W. Grabskiego. Ponieważ od czasu otwarcia Kwadratu intensywność ruchu samochodowego znacząco nie zwiększyła się, jedyną prawdopodobną przyczyną mogą być powtarzające się od kilkunastu lat wiosenne i letnie susze.

Możliwość swobodnego wzrostu samosiewu drzew w okresie powojennym ma też swoją dobrą stronę. Kwadrat jest dzisiaj najbardziej zielonym fragmentem zabudowanej części Legnicy. Czy taki pozostanie? Pełne zieleni, jeszcze do dziś niezagospodarowane, pozbawione budynków działki, na pewno zostaną wykupione i zabudowane. Budowa nowych domów pociągnie za sobą konieczność usunięcia części drzew. Wszystkie wille wymagały bądź wymagają remontów, a wszelkie prace

Ulica Kościuszki – topole włoskie i graby

T. Kościuszki street – Lombardy poplars and European hornbeams



Ulica W. Grabskiego – stare lipy

W. Grabskiego street – old lime trees





Robinia biała 'Umbraculifera' przy ul. S. Okrzei

'Umbraculifera' black locust in S. Okrzei street



Ulica S. Okrzei – stare jarzęby szwedzkie (szpaler lewy) i dosadzone przez Sowieców brzozy (szpaler prawy)

S. Okrzei street – old Swedish whitebeams (left line) and birches planted by Soviets (right line)



Jarząb szwedzki – liście i korowina

A Swedish whitebeam – leaves and bark

budowlane zawsze były potencjalnym zagrożeniem dla drzew, nie wspominając o krzewach. W miejsce dawnych ogrodów powstają nowe, współczesne, według nowej mody, ale są też i takie, które nowi właściciele pozostawili w pierwotnym kształcie. Szkoda tylko, że zanikła dobra tradycja sadzenia dużych drzew w dużych ogrodach – czyli tam gdzie jest to możliwe. Z przyjemnością należy stwierdzić, że najcenniejsze nasadzenia w okazałym ogrodzie przy pięknej willi Teicherta zachowały się.

Podsumowanie

Conclusion

Dzięki takiemu a nie innemu zrządzeniu losu południowa część Tarninowa w Legnicy, dawny Kwadrat, jest dzisiaj w porównaniu z pozostałą częścią miasta, oazą zieleni. Dzielnica ta powstała w czasach, gdy dostrzeżono niedoceniany wcześniej wpływ kontaktu z przyrodą na zdrowie fizyczne i psychiczne człowieka. Zarówno przy ulicach jak i przy kamienicach czynszowych znalazło się miejsce do sadzenia drzew, również tych dużych. Rosyjscy użytkownicy raczej nie ingerowali w otaczającą ich zielen, co miało i dobre i złe strony. Nie wycinali drzew, ale i też nie dbali o ogrody. Większość dawnych wypielęgowanych ogrodów przestała istnieć. Zachowały się tylko najbardziej reprezentacyjne układy zieleni – ogród przy willi

Teicherta i przy frontowej fasadzie budynku sztabu. Zielen przyuliczna zachowała się w ilości większej niż w pozostałych starych dzielnicach willowych Legnicy.

Współczesność niestety przyniesie zagładę wielu drzewom z powodu prac budowlanych bądź też z powodu konieczności usunięcia drzew rosnących zbyt blisko budynków, czy ogrodzeń. Co się tyczy krzewów – tylko cisy i różaneczniki nie uległy zdziesiątkowaniu. Stosunek nowych właścicieli do zastanych ogrodów bywa różny – zależny od gustów, ale także od zastanego stanu. Niektóre ogrody zostały tylko uporządkowane, inne całkowicie przekształcone. Są też ogrody, gdzie stare nasadzenia zastępuje się młodymi tego samego gatunku. Tradycja sadzenia średnich i dużych drzew liściastych nie jest kontynuowana – sadi się jedynie krzewy i ozdobne odmiany gatunków iglastych.

Zielen przyuliczna pozostała nienaruszona, ale jej stan zdrowotny pogorszył się. Niskie drzewa pienne zostały zdominowane przez rosące w pobliżu inne drzewa liściaste, a stare, ok. 90-letnie lipy przy ul. W. Grabskiego wykazują oznaki niedoboru wody – powtarzające się coraz częściej wiosenno-letnie susze odbijają swoje piętno na starych drzewach.

Jak można było się spodziewać ogólna liczebność poszczególnych gatunków wcale nie odwzorowuje składu jakościowego i ilościowego zieleni pierwotnie sadzonej. Nie jest

też zaskoczeniem, że do drzew, które obsiały się z największym sukcesem należą: robinia, klon jesionolistny i brzoza brodawkowata.

Zdjęcia wykonała autorka.

Photographs by author.

Ewa Lenard

Muzeum Przyrodnicze
Uniwersytet Wrocławski
Museum of Natural History
Wrocław University

Przypisy

¹ Dąbrowski S. (red.), 1998, *Legnica. Zarys monografii miasta*, Wyd. DTSK Silesia. Wrocław – Legnica, s. 778.

² Lenard E., 1995, *Inwentaryzacja przyrodnicza miasta Legnicy* (materiały niepublikowane, w posiadaniu Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta Legnicy), Wrocław.

³ Bińkowska I., 2006, *Natura i miasto. Publiczna zieleń miejska we Wrocławiu od schyłku XVIII do początku XX wieku*, Muzeum Architektury we Wrocławiu, Wrocław, s. 254.

⁴ Lenard E., Lenard H., 1996, *Inwentaryzacja dendrologiczna dzielnicy KWADRAT w Legnicy* (materiały niepublikowane, w posiadaniu Wydziału Gospodarki Przestrzennej, Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Legnica), Wrocław.

⁵ Kalski W., 2001, *Legnicki Tarninów. Dzielnica i jej mieszkańcy (1878-1939)*, Śląski Dom Wydawniczy „Media & Press” sp. z o.o., Legnica, s. 238.

Skład ilościowy i jakościowy dendroflory Kwadratu. Stan z 1995 roku

The species numbers and composition of the “Kwadrat” dendroflora. The 1995-year state

	Liczba egzemplarzy/Number of specimens			
	1 lub 2	od 3 do 15	od 15 do 50	od 50 do 100
Drzewa liściaste Hardwood trees	ajlant gruczołkowany, dąb szypułkowy 'Fastigiata', jesion wyniosły 'Pendula', jesion wyniosły 'Diversifolia', kasztanowiec żółty, klon ginnala, lipa appalaska, tulipanowiec amerykański, wierzb laurowa, klon srebrzysty, lipa krymska, topola biała, platan klonolistny	jarząb pospolity, wierzb krucha, wiśnia wonna, klon jawor 'Purpureum', jesion pensylwański, jarząb mączny, czeremcha amerykańska, dąb czerwony, morwa biała, buk pospolity	wierzb płacząca, lipa szerokolistna, klon polny, dąb szypułkowy, topola kanadyjska, jarząb szwedzki, lipa srebrzysta	głóg pośredni, jesion wyniosły, klon jawor, topola włoska, lipa drobnolistna, lipa holenderska, brzoza brodawkowata, kasztanowiec biały, klon jesionolistny
				powyżej 100
				grab pospolity, klon pospolity, robinia biała
Krzewy liściaste Hardwood shrubs	1 lub 2	poniżej 10	20–40	żywołoty
				karagana syberyjska, forsycja pośrednia, suchodrzew tatarski, ligustr pospolity, śnieguliczka biała, tawuła ozankolistna
Gatunki iglaste Softwoods	1	5–10	29	35–65
				świerk kłujący, daglezja zielona, żywotnik zachodni, świerk pospolity
Gatunki iglaste Softwoods	cis pospolity 'Fastigiata', cyprysik nutkajski, sosna żółta, żywotnik olbrzymi, żywotnik olbrzymi 'Zebrina', żywotnik wschodni, sosna pospolita (2 egzempl.)	choina kanadyjska, modrzew europejski, sosna czarna, sosna wejmutka, jodła jednobarwna, jałowiec Pfitzera	cis pospolity	świerk kłujący, daglezja zielona, żywotnik zachodni, świerk pospolity
				lilak pospolity, bez czarny
				powyżej 100

Summaries

Problems

History of Białystok Squares. Sienny Market Square – a Memory of Space

Every town or city has its main square, traditionally called a market. This used to be a place where traditional fairs were held, gathering inhabitants of towns and villages from near and afar. In Białystok during the Inter-War period three market places functioned in the central urban area: Rynek Kosciuszki, Rybny Rynek and Sienny Rynek.

Rynek Sienny has remained in the common perception as an important site in the space of the city and as a name. Comparing the plans of the city of Białystok from various periods it is possible to trace how this square kept 'moving', how its size and shape changed. Not only the geometry of the square changed but also its environment. The changes were caused by the destructions during various wars, but also the earlier re-locations. Currently the frontage is highly diverse. The frontage of Młynowa Street is covered by small

scale buildings – one or two storey houses, usually with steep roofs. In most cases these houses are in a dire need of repairs. New multiple storey buildings – either completed or under construction – create formal chaos.

Jadwiga C. Żarnowiecka

The Natural and Landscape Amenities of the Bystrzyca Valley

River valleys are one of the most significant features of the urban landscape, for they contain both natural landscape elements as well as those of the architectural or built environment. River valleys aesthetically improve the scenery of the urban landscape, while their benefit towards society can be assessed in terms of both their intrinsic ecological value as well as their instrumental touristic and recreational worth.

Early development of the town of Lublin centered on the River Bystrzyca, where it featured prominently as the central and integral landscape element. This has ceased to be the case, however, and as a result the town of Lublin has lost its direct historical connection to the river. It is now as if the town has grown and developed with its 'back' to the river, losing the connectedness that the two once shared. Local planners seem indifferent to the significance and natural value of Lublin's river valley, since they have not come up

with a plan to develop it according to historical precedent.

There are still some significant views of the river in Lublin: from local bridges, from urban districts on the high river banks and a partial view from Zygmuntowski Alley, though it is safe to say that the presence of the River Bystrzyca in Lublin's cultural landscape is not emphasized nearly enough.

The purpose of this article is to assess the natural and cultural landscape value of the River Bystrzyca and guide future development with best management practices, emphasizing cultural landscape preservation and sustainable recreation.

Ewa Trzaskowska

Katarzyna Sobczak

Rivers in the Landscape of a Small Town Siechnice

The river in the town, albeit so small as Siechnice is its important component, forming to some extent a tradition. The river takes part in landscape transformations, influencing its panorama. Three rivers – Odra, Oława and Szalona are situated in Siechnice district.

Siechnice is a town for only 10 years, up to 1997 it was a village, where the agriculture was a main function, and rivers, especially Oława played in this time an important role. The localization at the riverside is a

characteristic feature of Siechnice; it should be pointed out that terrains of this town require a suitable management.

Eleonora Gonda-Soroczyńska

Presentations

Permanent Ruins in Landscape of Historical Cities

Among many valuable historical and cultural relics, ruined and abandoned buildings, not serving any purpose, deserve special attention. Buildings such as the Roman Coliseum, Athenian Acropolis, Ephesus ruins in Turkey or Pompey in Italy are so called "permanent ruins". Also in Poland there are many interesting objects viewed as permanent ruins which are more and more often visited by tourists, secured and maintained as a technical destruct. Among them are for example the castles of Cracow- Częstochowa Jura, a castle in Janowiec or in Ząbkowice-Śląskie. Remains of defensive walls of many Lower Silesia cities can also be counted in their number. They co-create in a picturesque way the landscape of the cities.

And sometimes are dominants of such landscapes and their identifiers and discriminants.

Mirosław Przyłęcki

Panoramas of Town Planning Sets in Wałbrzych Agglomeration. Suburban Settlements (1900-1945)

In course of time, the settlements and dwelling quarters localized around medieval towns Wałbrzych and Boguszów, along with neighboring villages underwent an enlargement to form agglomerations. The transformation of agricultural and weaving centres started about 1850 as a result of development of industry, especially coal mining.

At the beginning of 20th century the progress of town planning of Wałbrzych took place, after the First World War the erection of so called "small settlements", followed about 1930 by building of individual houses for miners occurred. These settlements are today a characteristic feature of Wałbrzych landscape.

Bogna Ludwig

Parking Place - An Element of City Landscape

Squares with parking places are inseparable spatial elements which co-create the landscape of big cities.

Each city which concentrates a variety of public services, needs connectivity to parking places.

Many characteristics such as the size of the place itself, introduced surface, lighting elements and most of all, appropriately chosen protective greenery decide if the parking place harmonizes well or badly with the landscape surrounding it. Apart from the decorative function it also plays the part of protection by minimalizing the negative sides of motorization.

Most parking places in cities are situated in street-side parking areas. However, most terrain parking places in cities are concentrated on housing estates and squares of houses in streets.

The larger sized car parks are situated near big shopping centers. Similar, but perhaps, not so big parking places are found adjacent to company buildings, offices and other establishments. There are also big parking areas in cities near to railway or coach stations. In many cities parking places are built underground or in multi-storey buildings.

Parking places for family cars, whilst perhaps not a city decoration, are a very distinctive and omnipresent accent of our époque – time of motorization.

Parking places can have a positive influence on a city's landscape as long as they are connected with an appropriate amount of decorative greenery.

Aesthetics of parking places in Polish cities is very far from ideal. It

can then become an interesting field for actions of creative landscape architects and communication architects.

Jacek Burdziński

Materials

Designs of a Spacial Regeneration of Battle Fields

The history of Poland is especially abundant in numerous battle fields where our ancestors were fighting for independence of our country. Now of a great importance is to keep alive pictures of these battles in mind and in memory; especially young people should know more about history. An example is the panorama of victorious battle of Poles, having place near Raławice, however such type of memory reminding is unsatisfactory for the idea. Therefore a large area for creative action of landscape architects exists.

J. Janecki

Kwadrat of Legnica – Monumental Greenery Refuge

Kwadrat of Legnica – Monumental Greenery RefugeThe Southern Part of Tarninów in Legnica, which was called “Kwadrat” (Pol. square) at the time of the Soviet Army’s stay in Poland, has the richest greenery of all residential quarters of the city. Trees and shrubs at the houses and those in the wide alleys had thoughtfully been planted since the quarter’s establishment in 1910-1920 until the beginning of World War II. An analysis of the old post-German plantings of trees and shrubs, which only here exist in relative abundance, enables one to determine the species composition and numbers of particular species. Native species of trees were mainly planted, including Littleleaf lime, Bigleaf lime, Common lime, Norway maple, European ash as well as European hornbeam, the last as a formal (trimmed) hedge. The trees of alien origin commonly used were: Horse chestnut, Blue spruce and Douglas-Fir. Shrubs frequently planted were Sweet mock orange and Common

lilac, at the richer houses also English hawthorn, Catawba rhododendron or English yew. Along wide avenues lime trees and Lombardy poplar were planted, whereas along small streets trunk forms of Swedish whitebeam and ‘Nanum’ Hedge maple. The most numerous self-sown trees represented the species: Black locust, Norway maple and European hornbeam, followed by Boxelder, European white birch and Horse chestnut.

Ewa Lenard

ARCHITEKTURA KRAJOBRAZU

Kwartalnik Architektura Krajobrazu ukazuje się od roku 2001.

Zapraszamy do przedstawienia swoich myśli i dokonań w działach Problemy, Prezentacje.

Teksty o tematyce pokrewnej można nadsyłać do działu Rozwiązania techniczne, podobnie jak do działów Tworzywo i Standardy.

W Forum mamy zamiar również publikować recenzje, polemiki, artykuły o charakterze krytyki fachowej oraz informacje.

Teksty są recenzowane przez specjalistów z dyscypliny reprezentowanej przez autora.

Zapraszamy do współpracy wszystkie rozproszone gremia związane z architekturą krajobrazu, wyższe uczelnie i samorządy lokalne, biura projektów i firmy zajmujące się projektowaniem i pielęgnacją terenów zieleni, powstające stowarzyszenia zawodowe i studenckie.

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW:

Objętość prac wraz z rysunkami, fotografiami i tabelami nie powinna przekraczać 10 stron formatu A-4. Tekst należy pisać czcionką typu TNR 12 pkt.; 1,5 odstępu między wierszami, dopuszcza się stosowanie kursywy i pogrubienia tekstu (prosimy nie stosować podkreśleń).

Zasadniczą część artykułu: tj. tytuł w języku polskim i angielskim, imię i nazwisko autora (bez podawania tytułów i stopni naukowych oraz zawodowych) wraz z afiliacją w języku polskim i angielskim, właściwy tekst w języku polskim z przetłumaczonymi na język angielski śródtytułami oraz przypisy, należy zapisać w jednym pliku. Streszczenie, słowa kluczowe i opisy zamieszczanych ilustracji w języku polskim i angielskim, rysunki, fotografie, tabele bądź inne załączniki (łącznie nie powinny przekraczać sześciu) prosimy zamieszczać w oddzielnych plikach.

Bibliografia zalecana w formie przypisów końcowych. Nazwisko(-a) wraz z podaniem inicjałów imienia (imion) autora (-ów), tytuł pracy pisany kursywą, miejsce i rok wydania, numer tomu, zeszytu oraz numery stron, np.:

• Kowalski J., *Kamień w wodzie* [w:] *Architektura Krajobrazu*, Wrocław 2001, nr 2-3/2001, s. 23-26.

Rysunki lub zdjęcia (oryginały) należy załączyć oddzielnie nadając im numery porządkowe. Oddzielnie podaje się spis podpisów w języku polskim i angielskim. Do druku będą przyjmowane wyłącznie materiały ilustracyjne dobrej jakości technicznej. Rysunki mogą być zapisane oddzielnie w wersji elektronicznej w formacie JPG lub TIFF.

Prace należy przesać w postaci dwóch wydruków wraz z nośnikiem elektronicznym (CD lub dyskietka).

Nadesłanie materiałów do redakcji jest równoznaczne z poręczeniem Autora, że zawarte w nich treści nie naruszają praw autorskich innych osób.

Teksty będą recenzowane przez specjalistów z dyscypliny reprezentowanej przez autora.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

Landscape Architecture has been published since 2001. It is a quarterly with a profile consistent with the discipline and character specified in the title.

We invite you to present your thoughts and achievements in the Problems and Presentation section.

Texts with related subject area can be sent to the Technical Solutions section, as well as the Material and Standards section.

In the Forum we intend to publish reviews, polemics and articles of a professional critical character and information.

The texts will be reviewed by specialists in the discipline represented by the author.

We invite all scattered bodies connected to landscape architecture to cooperate, universities and local self-governments, design offices and companies dealing with green areas maintenance, trade and students' associations.

AUTHOR'S GUIDELINES:

Capacity of works together with drawings, pictures and charts should not exceed 10 A-4 pages. The text should be written in print type TNR 12 point; 1,5 spacing between the lines, using italics and bold type is permissible (please, do not underline).

The principal part of the article; which contains a title in the Polish and English language, name and surname of the author (without titles) together with affiliation in both Polish and English, the specific text in Polish with mid captions and footnotes translated into English; should be saved in one file. The summary, key words and descriptions of inserted pictures in Polish and English, drawings, photos, charts or other attachments (in total should not exceed six) are to be inserted in separate files.

Bibliography should be inserted in the form of final footnotes. Name(s) together with first letter of first name(s) of the author(s), *the title of the work* written in italics, place and year of publication, number of volume, gazette and page number, e.g.

• Kowalski J., *Stone in water* [in:] *Landscape Architecture*, Wrocław 2001, no 2-3/2001, p. 23-26.

Drawings or pictures (originals) should be inserted separately with ordinal numbers. Lists of captions in Polish and English should be inserted separately. Only illustration materials of good technical quality will be accepted for publication. Drawings can be saved separately in electronic version in JPG or TIFF format.

Works should be sent in the form of two printouts together with electronic carrier (CD or a diskette).

Sending works to the editorial office is tantamount to the author's guarantee that the content included does not violate copyrights.

The texts will be reviewed by specialists in the discipline represented by the author.

The editorial office does not return materials which have not been ordered, and reserves the right to edit and shorten the accepted materials.

RADA NAUKOWA**ADVISORY BOARD**

dr hab. inż. arch. Alina DRAPELLA-HERMANSDORFER, prof. UP we Wrocławiu – przewodnicząca
prof. dr inż. arch. Zbigniew BAĆ
mgr inż. Lesław CHUDZYŃSKI
prof. dr hab. inż. Andrzej DRABIŃSKI
prof. dr hab. inż. Franciszek GOSPODARCZYK
prof. dr hab. inż. arch. Barbara JANOWSKA-STĘPNIEWSKA
prof. dr hab. inż. arch. Wojciech KOSIŃSKI
prof. dr hab. Jan SZYSZKO

REDAKTOR NACZELNY**EDITOR**

prof. dr hab. inż. arch. Zuzanna BORCZ

KOLEGIUM REDAKCYJNE**EDITORIAL BOARD**

dr inż. arch. Renata GUBAŃSKA – sekretarz
dr inż. arch. Irena NIEDŹWIECKA-FILIPIAK
inż. Jolanta JUST-MARUSZEWSKA

RECENZENCI**REVIEWERS**

prof. dr hab. Andrzej DRABIŃSKI
prof. dr hab. Sylwester KOBIELAK
prof. dr hab. Krystyna PAWŁOWSKA
dr hab. Beata RASZKA, prof. nadzw.
dr hab. Andrzej SUROWIECKI, prof. nadzw.
dr hab. Jadwiga WIDOMSKA-PIESIK prof. nadzw.

PROJEKT GRAFICZNY I ŁAMANIE**GRAPHIC DESIGN & LAYOUT**

Witold GIDEL

PROJEKT OKŁADKI**COVER DESIGN**

Paweł OGIELSKI

TŁUMACZENIE TEKSTÓW**TRANSLATION**

Patrycja KEILY

WYDAWCA**PUBLISHER**

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
Wydział Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji
pl. Grunwaldzki 24a, 50-363 WROCŁAW, tel. 328-02-22, 320-55-10
e-mail: dziekanat@aqua.ar.wroc.pl, <http://www.aqua.ar.wroc.pl/ak>

WARUNKI PRENUMERATY**SUBSCRIPTION**

inż. Jolanta JUST-MARUSZEWSKA
tel. 071 320-18-63, e-mail: just@miks.ar.wroc.pl
<http://www.aqua.ar.wroc.pl/ak>

Druk: KONTRA s.c.
52-200 Wysoka / Wrocław, ul. Chabrowa 5a



"Towards cultural landscape management
and shaping social pro-ecologic attitudes."

10th May 2008, Niepołomice, Poland



Commission of Cultural Landscape of Polish Geographic Society
and Institute of Landscape Architecture of Cracow University of Technology
have an honour to announce

The International Scientific Conference 10th Landscape Seminar

Towards cultural landscape management and shaping social pro-ecologic attitudes

The conference will take place in Royal Castle in Niepołomice, Poland,
8 – 10th May 2008

Synopsis

In many cultures landscape is perceived in many different ways. In many areas of the world there are used different research methodologies. Landscape is an object of diverse protection policies and planning approach.

Cultural landscape is a subject of many scientific disciplines and in each one a different aspect is in the centre of interest. Geographers concentrate on state-of-the-art research, landscape architects on design and planners with the public administration manage changes. In the face of the danger of irreversible damage occurring there is an urgent need for effective protection methods.

Call for papers

The Conference aims to provide a forum for discussing the many relevant aspects in the landscape architecture and management area. The major thrusts of papers should be current and future challenges to landscape management, available legal and policy tools, landscape management systems; new dimensions of landscape planning and priorities for research.

- Three main thematic fields are specifically introduced:
- Management of cultural landscape in a small town
- Management of protected cultural landscape
- Management of cultural landscape in neglected areas

All those above chosen types of landscape enable presentation of successful case studies and show lessons to be learned from defeats resulting from good or poor landscape management and different social attitudes.

Patronage:

Prof dr. hab. inż. Józef Gawlik

Rector of Cracow University of Technology

Prof. dr hab. Grażyna Praweńska Skrzypek

Institute of Public Affairs

Faculty of Management and Social

Communication

The Jagiellonian University

Dr hab. arch. Zbigniew Myczkowski

Deputy Head of the National Fund for
Environmental

Protection and Water Management Board

mgr inż. Stanisław Kracik

Mayor of Niepołomice Town and
Community

Organizing committee:

Dr hab. arch. Krystyna Pawłowska, prof. PK,

Institute of Landscape Architecture
of Cracow University of Technology

Dr Urszula Myga-Piątek, Commission of Cultural
Landscape of Polish Geographic Society,

Prof. dr hab. arch. Aleksander Böhm,

Head of the Institute of Landscape Architecture
Cracow University of Technology

Dr Małgorzata Pietrzak,

Institute
of Geography and Spatial Management,
Jagiellonian University

Dr hab. inż. Elżbieta Pietrzyk –Sokulska,

Mineral and Energy Economy Research Institute,
Polish Academy of Sciences

In case of any further questions please contact CONFERENCE SECRETARIAT:

mgr inż. arch. Anna Skrzyńska or mgr inż. Jacek Konopacki,

e-mail: seminarium-krajobrazowe@o2.pl,

Instytut Architektury Krajobrazu PK, ul. Warszawska 24, 31-155 Kraków

All information: <http://riad.usk.pk.edu.pl/~a-8/kongres2/>

W następnym numerze:

In the following issue:

Krajobraz rzeźbiony barwą i światłem

Landscape Carved with Colour and Light